nto extra. Wołczyn

wydanie bezpłatne

nto

NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek 28.09.2026

Grób bohatera oznaczony. Bronił Lwowa, walczył z bolszewikami Str. 2

Dla kluczborskich harcerzy wakacje to wypoczynek i... służba Str. 7

Z Nowego Jorku przyleciała do rodzinnego Wołczyna. Poprowadziła zajęcia dla młodzieży Str. 6

FOT. LO W WOŁCZYNIE

Liceum w Wołczynie świętuje swoje 20-lecie. Szkoła może pochwalić się licznymi sukcesami i atrakcyjną ofertą edukacyjną str. 2

eprasa.pl fe4f55994a

ŚLADY PRZESZŁOŚCI

Bronił Lwowa, walczył z bolszewikami. Jego grób w Wołczynie oznaczono insygniami weterana

Milena Zatylna

Na Cmentarzu Komunalnym w Wołczynie grób Franciszka Kunaszewskiego został oznaczony specjalnym insygnium „Grób Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Polski". To upamiętnienie człowieka, który przeszedł przez front I wojny światowej, walczył w obronie Lwowa, a później w wojnie polsko-bolszewickiej.

W uroczystości wzięli w niej udział członkowie rodziny Franciszka Kunaszewskiego, przedstawiciele samorządu oraz osoby zaangażowane w zachowanie pamięci o weteranie. Jego biografię przedstawili najbliżsi. Inicjatorami oznaczenia mogiły byli Krzysztof Kunaszewski oraz pasjonat lokalnej historii Damian Miś.

– Uroczystość w Wołczynie była niezwykle poruszającym i pełnym dumy momentem, podczas którego oddaliśmy należyty hołd bohaterowi naszej wolności – świętej pamięci Franciszkowi Kunaszewskiemu – mówił Damian Miś. - Oznaczenie jego mogiły znakiem pamięci to nie tylko akt historycznej sprawiedliwości, ale przede wszystkim żywy dowód na to, że pamięć o ludziach, którzy krew i młodość oddali za Ojczyznę, nigdy nie gaśnie.

Z armii austro-węgierskiej do obrony Lwowa

Życiorys Franciszka Kunaszewskiego wpisuje się w burzliwą historię Polaków urodzonych na Kresach na początku XX wieku. Przyszedł na świat w Winnikach pod Lwowem jako syn Jana i Tekli (z domu Kość). Ukończył pięć klas szkoły powszechnej.

W 1916 roku został powołany do armii austro-węgierskiej. Walczył na froncie włoskim I wojny światowej i służył w jej szeregach do 20 listopada 1918 roku. Po zakończeniu wojny wrócił w rodzinne strony. Polska dopiero odzyskiwała niepodległość, a o Lwów trwały walki.

FOT. DAMIAN MIŚ

Teraz wiadomo, że to mogiła weterana walk o wolność i niepodległość Polski.

Kunaszewski wziął udział w obronie miasta. Przez kolejne 27 miesięcy walczył w wojnie polsko-ukraińskiej, a następnie polsko-bolszewickiej. Służył jako żołnierz 3. kompanii 1. Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich. Za swoją służbę został odznaczony m.in. Odznaką Pamiątkową „Orlęta" oraz Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921.

Wojskowa historia rodziny nie zakończyła się na Franciszku. Jego syn Tadeusz również został żołnierzem i walczył podczas II wojny światowej.

Po wojnie zamieszkał w Wołczynie

Franciszek Kunaszewski założył rodzinę. Jego żoną została Irena z domu Dudycz. Małżeństwo wychowało dwóch synów – Tadeusza i Henryka. Po wojnie rodzina trafiła na tzw. Ziemie Odzyskane i osiedliła się w Wołczynie.

Tutaj Kunaszewski rozpoczął kolejny, już pokojowy etap życia. Podjął pracę w Śląskiej Fabryce Drożdży, gdzie był majstrem zmianowym. Jak wspominają najbliżsi, był ceniony za fachowość i pracowitość.

Specjalne oznaczenie IPN

Insygnium umieszczone na mogile Franciszka Kunaszewskiego jest elementem programu „Grób Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Polski", prowadzonego przez Instytut Pamięci Narodowej na podstawie ustawy z 22 listopada 2018 roku. Jego celem jest odnajdywanie i ewidencjonowanie miejsc spoczynku osób zasłużonych w walkach o niepodległość oraz ich trwałe upamiętnianie.

Takie oznaczenia pojawiają się także na innych cmentarzach w regionie. W lipcu 2026 roku na Cmentarzu Komunalnym w Kluczborku insygnium otrzymała mogiła Szczepana Głowackiego – powstańca wielkopolskiego, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej, żołnierza Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i obrońcy Tobruku. Wnioskodawcą także w tym przypadku był Damian Miś.

- Oznaczenie grobu Franciszka Kunaszewskiego sprawia, że jego historia nie pozostaje wyłącznie częścią rodzinnej pamięci – tłumaczy Damian Miś. - Staje się również fragmentem historii Wołczyna i ludzi, którzy po wojennych doświadczeniach znaleźli tutaj swój nowy dom. ©℗

EDUKACJA

Liceum w Wołczynie świętuje okrągłe urodziny

Mirosław Dragon

Liceum Ogólnokształcące w Wołczynie to lokalna szkoła z europejskim rozmachem. Swoją ofertą i osiągnięciami przyciąga kolejne pokolenia uczniów.

FOT. LO W WOŁCZYNIE

Wizytówką szkoły są sukcesy uczniów i bogata oferta edukacyjna.

- Dla naszej szkoły jest to szczególny, jubileuszowy rok. Nasze Liceum Ogólnokształcące świętuje swoje 20-lecie – mówi Ewa Włos, dyrektorka Zespołu Szkół w Wołczynie. - Główne uroczystości jubileuszowe z galą 20-lecia szkoły zaplanowane są na 17 kwietnia. Już teraz zapraszam na nie wszystkich. Wcześniej odbędą się 32. Kulturalia oraz jubileuszowy 10. Festiwal Nauki.

Liceum Ogólnokształcące im. Szarych Szeregów w Wołczynie to niezwykła szkoła średnia, ponieważ prowadzona jest przez gminę. Hasło promocyjne szkoły brzmi: „Tu się chce uczyć!".

- Moim marzeniem było zawsze, żeby w Wołczynie powstała szkoła średnia. Zaproponowałem 20 lat temu radzie miejskiej, abyśmy utworzyli liceum ogólnokształcące. To nie był prosty proces, zwłaszcza że szkoły ponadpodstawowe prowadzone są przez powiat, a nie gminę, Potrzebowaliśmy pozytywnej opinii rady powiatu kluczborskiego w tej sprawie. Udało mi się przekonać radnych powiatowych do tego pomysłu - mówi burmistrz Jan Leszek Wiącek. - A nam zależy, żeby nasza młodzież zostawała w Wołczynie aż do matury. Jestem naprawdę dumny z naszego Liceum Ogólnokształcącego i poziomu nauczania w naszej szkole.

Wołczyńskie liceum już od dwóch dekad daje nie tylko ofertę średniego wykształcenia z wysoką zdawalnością matury, ale stanowi także ważne centrum kulturalne miasta, organizując właśnie Kulturalia czy Festiwal Nauki. LO w Wołczynie udowadnia, że w małym miasteczku można stworzyć szkołę na miarę europejskich standardów. Tradycja i historia łączą się tutaj z nowoczesnym podejściem do nauczania.

Liceum Ogólnokształcące w Wołczynie aktywnie uczestniczy w kampaniach społecznych i profilaktycznych, takich jak „Dzieciństwo Bez Przemocy" oraz „Wołczyn mówi – STOP przemocy". Wołczyńskie LO jest częścią Zespołu Szkół.

Uczniowie pokonują tutaj kolejne szczeble edukacji, od podstawówki, przez liceum aż do egzaminu maturalnego. Również przestronny budynek Liceum Ogólnokształcącego to jedna z najładniejszych szkół w regionie. To wszystko sprawia, że kolejne roczniki absolwentów z dumą i sentymentem wspominają lata spędzone w wołczyńskim liceum.

Od certyfikatów Cambridge po projekty Erasmus+

Wizytówką Liceum Ogólnokształcącego w Wołczynie są sukcesy uczniów oraz wyjątkowo bogata oferta edukacyjna. Szkoła stawia na projekty międzynarodowe i na edukację językową.

Licealiści z Wołczyna brali udział w unijnych projektach Erasmus+, dzięki którym wyjeżdżali do Hiszpanii, Włoch, Grecji czy na Łotwę. Nastolatki mają możliwość doskonalenia języka także podczas spotkań z native speakerami z Kalifornii.

Wymiernym efektem tych doświadczeń są wysokie wyniki w egzaminach B2 First z Cambridge English oraz przyznany szkole przez British Council tytuł Advantage Premium Member.

LO w Wołczynie rozwija się również w obszarze nauk ścisłych. Dowodem uznania dla poziomu nauczania był patronat Politechniki Opolskiej nad klasą o profilu matematycznym oraz współpraca z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Wołczyńscy licealiści wydając autorską gazetkę „ SCIENCE", a także biorą udział w corocznym Festiwalu Nauki oraz w Forum Przedsiębiorców.

Koronnym dowodem na wysoki poziom szkoły jest równie to, że Liceum Ogólnokształcące w Wołczynie znalazło się w Rankingu Liceów Ogólnokształcących „Perspektywy 2026".

- W tym roku kolejny raz staliśmy się laureatami Brązowej Tarczy – informuje dyrektor Ewa Włos. ©℗

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011586473

30 lat IKEA Wrocław

IKEA

30 zł rabatu

na następne zakupy za każde wydane 300 zł

Oferta dla Klubowiczów **IKEA Family** lub **IKEA Business Network**

Promocją nie są objęte usługi oraz produkty IKEA Food. Oferta ważna w dn. 01.10–31.10.2026 lub do wyczerpania zapasów w IKEA Wrocław, w Studio planowania i zamówieńw Lubinie, Opolu i Ostrowie Wielkopolskim oraz na IKEA.pl / aplikacji IKEA i kanałach zdalnych dla klientów kwalifikujących się do promocji na podstawie kodu pocztowego. Kody pocztowe obszarów objętych promocją znajdują się w załączniku do regulaminu. Kod rabatowy będzie dostępny po zalogowaniu do profilu Klubowicza w przeglądarce internetowej, w ciągu 48 godzin od odebrania zakupów promocyjnych. Rabat można zrealizować do 30.11.2026. Regulamin dostępny na IKEA.pl/regulaminy.
Oferta obejmuje zakupy na raty.

© Inter IKEA Systems B.V. 2023

eprasa.pl fe4f55994a

ENERGETYKA

Mieszkańcy Wołczyna powiedzieli, co myślą o wiatrakach. Liczą na niższe ceny prądu

FOT. ARCHIWUM

Duże skupiska farm wiatrowych w regionie są m.in. na terenie gmin Grodków i Prudnik.

FOT. ARCHIWUM / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Opowiadając się za budową wiatraków, ludzie przede wszystkim ufają, że taka inwestycja przełoży się na obniżenie rachunków.

Bolesław Bezeg

Zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników. Ludzie liczą na tańszy prąd.

Przez lata produkcja prądu w Polsce opierała się przede wszystkim na węglu. Dziś ten model się zmienia i to coraz szybciej. Z każdym kolejnym miesiącem coraz większą rolę mają odgrywać odnawialne źródła energii, w tym wiatr i słońce. Powód jest prosty: musimy ograniczać spalanie paliw kopalnych, a jednocześnie potrzebujemy coraz więcej prądu.

Alternatywą dla węgla są elektrownie wiatrowe. Energia z OZE jest tańsza, a jej produkcja i dystrybucja uniezależniona od sytuacji geopolitycznych. Inwestycje te wywołują sporo emocji. Jak tłumaczą przedstawiciele branży OZE, w dyskusji publicznej na ten temat jest jednak wiele manipulacji, półprawd i niedopowiedzeń. Nowa Trybuna Opolska od miesięcy poświęca temu tematowi wiele miejsca. Rozmawiamy z przedstawicielami owej branży, ekspertami, samorządowcami, a przede wszystkim z mieszkańcami. To na opinii tych ostatnich szczególnie nam zależy.

Dlatego na nasze zlecenie przeprowadzono badania wśród mieszkańców gminy Wołczyn, gdzie planowane są takie inwestycje. Pracownicy firmy K+Research przepytali 150 pełnoletnich osób zameldowanych na terenie gminy. Co mówią wyniki? Okazuje się, że zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników.

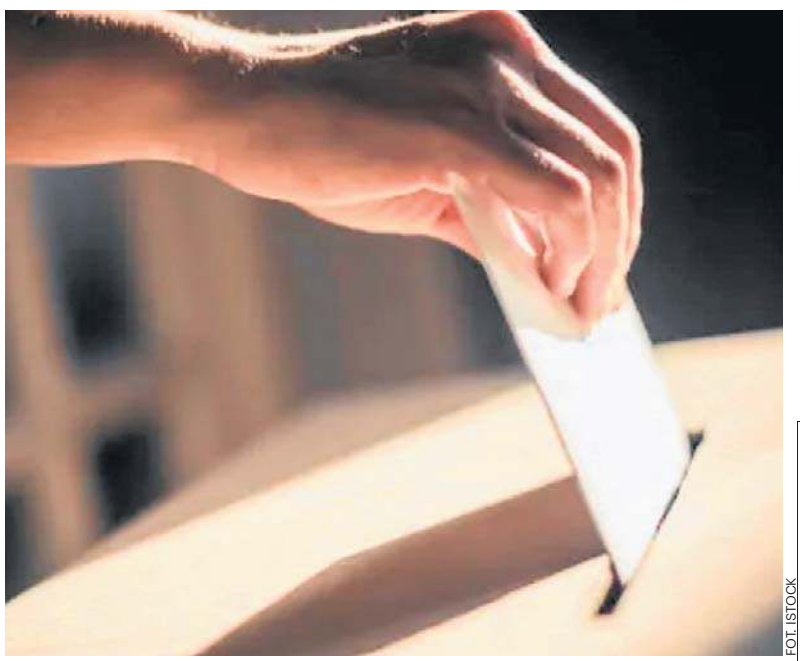

FOT. ISTOCK

Burmistrz Wołczyna zapowiada szeroko zakrojone konsultacje społeczne dotyczące budowy wiatraków na terenie gminy.

Na konkretne pytanie o rozwój farm wiatrowych na terenie gminy Wołczyn 47 proc. respondentów udzieliło odpowiedzi pozytywnych. 29 proc. wybrało wariant „zdecydowanie tak", a kolejne 18 proc. odpowiedź oznaczającą umiarkowane poparcie.

Oznacza to, że niemal połowa ankietowanych mieszkańców gminy Wołczyn deklaruje poparcie dla rozwoju lądowej energetyki wiatrowej na jej terenie. Przeciwnych jest 15 proc., ale aż 38 proc. badanych nie opowiedziało się jednoznacznie po żadnej ze stron. Jeśli inwestycje powstaną, mieszkańcy oczekują przede wszystkim tańszej energii oraz konkretnych korzyści dla lokalnej infrastruktury.

Ciekawe rezultaty przynosi porównanie odpowiedzi dotyczących samej gminy z pytaniem o rozwój lądowej energetyki wiatrowej w całej Polsce.

W przypadku Polski poparcie zadeklarowało 43 proc. badanych mieszkańców gminy Wołczyn, 14 proc. wyraziło sprzeciw, a kolejne 43 proc. wybrało środek skali. W przypadku inwestycji na terenie własnej gminy poparcie wzrosło do 47 proc., odsetek przeciwników wyniósł 15 proc., natomiast grupa wybierająca odpowiedź neutralną zmniejszyła się do 38 proc. Badanie nie wskazuje więc, aby perspektywa lokalizacji elektrowni wiatrowych bliżej miejsca zamieszkania wydawała się niekorzystna.

Najsilniejsze poparcie dla rozwoju energetyki wiatrowej w gminie odnotowano wśród osób w wieku 45-54 lata. W tej grupie pozytywne odpowiedzi miały stanowić łącznie 76 proc.

Zapytano również mieszkańców, czego oczekują w związku z ewentualnym rozwojem farm wiatrowych. Pytanie dotyczyło korzyści innych, niż dodatkowe wpływy podatkowe do budżetu gminy. Zdecydowanie najczęściej wskazywana była tańsza energia elektryczna dla mieszkańców. Taką korzyść chciałoby osiągnąć 62 proc. respondentów. Szczególnie często wskazywały ją osoby w wieku 35-44 lata, wśród których odsetek wyniósł 73 proc., oraz grupa w wieku 45-54 lata, gdzie było to 76 proc.

Na drugim miejscu znalazły się inwestycje w gminę. 45 proc. ankietowanych oczekiwałoby rozwoju i modernizacji lokalnej infrastruktury, na przykład dróg lub oświetlenia.

Kolejne 34 proc. ankietowanych wskazało wsparcie lokalnych inicjatyw i organizacji, m.in. związanych ze sportem, kulturą, szkołami czy OSP. Niewiele mniej, 33 proc., oczekiwałoby stworzenia finansowanego przez inwestorów funduszu partycypacyjnego przeznaczonego dla osób mieszkających najbliżej turbin. Tylko 3 proc. respondentów przy tym pytaniu wskazało odpowiedź „nie mam zdania/nie wiem".

W próbie znalazło się 51 proc. kobiet i 49 proc. mężczyzn. Najliczniejsze były osoby w wieku 35-44 lata, stanowiące 32 proc. respondentów, oraz mieszkańcy w wieku 25-34 lata, których było 28 proc. Badanie obejmowało mieszkańców różnych miejscowości. Największą część próby, 33 proc., stanowili mieszkańcy Wołczyna. Po 5-6 proc. respondentów pochodziło m.in. z Komorzna, Gierałcic, Krzywiczyn, Skałąg i Szymonkowa, a mieszkańcy pozostałych miejscowości stanowili mniejsze grupy.

Wynikami badań nie jest zdziwiony Jan Leszek Wiącek, burmistrz Wołczyna.

- Przede wszystkim mieszkańcy są coraz bardziej wyedukowani w kwestii odnawialnych źródeł energii i są w stanie realnie oceniać wartość takich inwestycji, a także potencjalne zagrożenia czy korzyści - mówi burmistrz.

We wszystkich sołectwach, gdzie planowane mogą być inwestycje w energetykę wiatrową gmina przeprowadzi konsultacje.

- Zrobimy wszystko, aby wzięło w nich udział jak najwięcej mieszkańców - mówi Jan Leszek Wiącek.

©℗

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawca
Marcin Żukowski

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl fe4f55994a

AUTOREKLAMA
0011583711

Twoja firma. Nasi odbiorcy

Dotrzyj do klientów

z całej Opolszczyzny!

GAZETA

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Codzienne wydanie Nowej Trybuny Opolskiej – obecność Twojej marki w tradycyjnym wydaniu.

INTERNET

nto.pl

Promocja Twojej firmy w jednym z najważniejszych regionalnych serwisów informacyjnych.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Docieraj do odbiorców także za pośrednictwem naszych kanałów społecznościowych.

Zwiększ widoczność swojej firmy!

Zgłoś się do Biura Reklamy NTO

Dobierzemy rozwiązanie dopasowane do Twoich potrzeb.
Porozmawiajmy o Twojej reklamie – e-mail: **reklama@nto.pl** • tel. **693 960 978**
Biuro Reklamy nto, ul. Powstańców Śląskich 9, Opole, czynne: pn.–pt. 8.00–15.00

NOWA TRYBUNA OPOLSKA – **Codziennie w zasięgu Twojej ręki**

eprasa.pl fe4f55994a

INSPIRACJE

Z Nowego Jorku przyleciała do rodzinnego Wołczyna. Na lekcje i warsztaty z młodzieżą

Mirosław Dragon

Sylwia Nasiadko już prawie od ćwierć wieku mieszka w USA, jednak regularnie wraca do Wołczyna. Przy okazji za każdym razem prowadzi zajęcia z wołczyńską młodzieżą w swojej dawnej szkole.

FOT. MIROSŁAW DRAGON

Sylwia Nasiadko przeprowadziła lekcje w LO w Wołczynie.

Sylwia Nasiadko jest przykładem, że może pochodzić z małego miasteczka i zrobić karierę w wielkim świecie. Pochodzi z Wołczyna, uczyła się w szkole podstawowej nr 1, a następnie w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Kluczborku.

Następnie studiowała dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim, w wieku 21 lat była najmłodszym wydawcą w Polsce, pracowała wtedy w Radiu Tok FM. Zaraz po studiach, które ukończyła ekspresowo w trzy lata, zamieszkała na stałe w USA.

Tam ukończyła praktyki w telewizji ABC News i podjęła pracę w telewizji CBS News. Pisała również w amerykańskim wydaniu „Super Expressu". Później poszła w nowe media: w AOL Studios była producentką programów z gwiazdami takimi jak Jennifer Lopez, Jay-Z czy Matt Damon.

Kolejnym etapem było przejście do branży modowej. Sylwia Nasiadko pracowała przy produkcji reklam globalnych marek Ralph Lauren i Calvin Klein.

Na początku 2026 roku objęła stanowisko Vice President i dyrektora do spraw PR i marketingu w polonijnej instytucji finansowej PSFCU.

Warsztaty w Zespole Szkół w Wołczynie

Teraz jako Vice President Sylwia Nasiadko przyleciała służbowo do Polski i przy okazji odwiedziła Wołczyn. Jak zawsze odwiedziła swoją szkołę i przeprowadziła lekcje.

Tym razem były to dwie lekcje: warsztaty motywacyjne z pierwszą klasą LO, lekcja angielskiego z czwartą klasą LO, przeprowadzona w całości po angielsku.

Żeby spełniać marzenia, trzeba być gotowym na wyrzeczenie i ciężką pracę

Sylwia Nasiadko opowiadała, jak sama wyruszyła kiedyś z Wołczyna przez ocean. Pierwszy raz zaraz po maturze. Zachęcała młodych ludzi, żeby próbowali spełniać swoje marzenia.

- Kiedy tylko wylądowałam na lotnisku JFK, od razu wiedziałam, że jestem w domu – mówiła nastolatkom Sylwia Nasiadko. – Po raz pierwszy poleciałam do Stanów Zjednoczonych jako opiekun na obóz Camp America. Płacili tam bardzo mało, tylko 70 dolarów tygodniowo, ale kupowali też bilet lotniczy, który był bardzo drogi.

Na stałe Sylwia Nasiadko wyleciała do USA w 2002 roku. - Od młodości byłam osobą, która chciała być zawsze w centrum wydarzeń, a przecież Nowy Jork to jest centrum świata, dlatego od razu wiedziałam, że to jest moje miejsce, w którym chcę mieszkać – dodaje Sylwia Nasiadko. – Nowy Jork to jest miasto, które się kocha albo nienawidzi. Śmieci walają się tam na ulicy, szczury biegają między nogami w metrze, a w mieszkaniach karaluchy są gwarantowane. Ale to miasto, w którym cały czas coś się dzieje. Można spotkać ludzi z całego świata i mieć dostęp do niesamowitych możliwości.

Sylwia Nasiadko podkreślała młodzieży, że aby spełniać marzenia, trzeba być też gotowym na wyrzeczenie i ciężką pracę. Dziennikarka z Wołczyna podjęła praktyki w telewizji ABC News, ale praktyki były bezpłatne. Żeby zarobić na życie, pracowała wtedy jako kelnerka.

- Dojeżdżałam do pracy na Manhattan 75-80 minut w jedną stronę, ponieważ mieszkałam na Brooklynie przy ostatniej stacji – wspominała Sylwia Nasiadko.

Przez trzy lata dziennikarka z Wołczyna pracowała też w Nowym Jorku w „Super Expressie", który ma także wydanie amerykańskie

- Zarabiałam tam mało, ale to była świetna praca. Byłam świeżo po studiach i mogłam przeprowadzać wywiady z Lechem Wałęsą, Jerzym Stuhrem, Marylą Rodowicz, rządzącym wówczas prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i z każdym znanym Polakiem, który przylatywał do Nowego Jorku. Byłam świeżo po studiach, w redakcji w Polsce nikt nie dałby mi możliwości przeprowadzenia wywiadu z prezydentem, a tam robiłam to na co dzień – opowiada Sylwia Nasiadko.

„Nie odrzucajcie szans, które daje wam życie"

Dziennikarka i menedżerka z Wołczyna radziła nastolatkom, aby zawsze byli aktywni i otwarci. Żeby nie marnowali okazji, które nadarzają się w życiu.

- Ja nie miałam gotowego planu na karierę. Zazdrościłam nawet ludziom, którzy już w szkole wiedzieli, że będą studiować prawo albo medycynę, aby zostać adwokatem albo lekarzem. Ja miałam tylko dwa marzenia: dziennikarstwo i Nowy Jork - mówi Sylwia Nasiadko. – Przy czym nie wolno się zrażać. Nie zawsze jest tak, że od razu wszystko się udaje. Ważne jest jednak, żeby szukać kolejnych rozwiązań.

Sylwia Nasiadko podkreślała, że bardzo ważne jest utrzymywanie kontaktów z ludźmi, czyli modne dzisiaj słowo: networking.

- Dostałam pracę w AOL, w pierwszej telewizji internetowej, w której co godzinę robiliśmy wywiad wideo z takimi gwiazdami jak Beyoncé, Jennifer Lopez czy Matt Damon. Jako producentka zarządzałam 100-osobowym zespołem – mówi Sylwia Nasiadko. - Dostałam tę ciekawą pracę, bo ktoś, kto był bardzo zadowolony z mojej pracy, komuś mnie polecił.

- W życiu pojawiają się różne szanse. Najważniejsze jest to, żeby je zauważyć. Często bywa tak, że nie chce nam się iść na jakieś spotkanie, bo jesteśmy zmęczeni, nie mamy siły – radziła dziennikarka z Wołczyna. - Zmobilizuj się, idź na to spotkanie, bo może ci się to przydać w przyszłości. Nie odrzucajcie szans, które wam daje życie. Czasami wystarczy spotkać odpowiednią osobę albo znaleźć się w odpowiednim miejscu.

To właśnie jedno z takich spotkań sprawiło, że Sylwia Nasiadko w tym roku objęła stanowisko Vice President w PSFCU (Polish & Slavic Federal Credit Union.

- Poszłam na spotkane z szefami PSFCU i oni podczas rozmowy stwierdzili, że byłabym idealną osobą, żeby zająć się PR-em i marketingiem w ich firmie – opowiada Sylwia Nasiadko. – Mimo iż nigdy wcześniej nie pracowałam w instytucji finansowej. Ale to nie była taka pierwsza duża zmiana. Wcześniej przeszłam z mediów do branży modowej. Motywacją do działania w moim życiu była dla mnie zawsze ciekawość i chęć sprawdzenia się w nowej sytuacji.

- Ważne jest, żeby mieć w swoim życiu pasję. Nieważne, co robimy. Można być świetną fryzjerką, która jest doskonała w swoim fachu i robi świetną karierę zawodową – podkreśla Sylwia Nasiadko.

Dziennikarka i menedżerka z Wołczyna podkreślała w rozmowie z licealistami z jej rodzinnego miasta zarówno po polsku, jak i po angielsku, że nawet jeśli nie mają jeszcze pomysłu na swoją przyszłość i karierę, to świat stoi przed nimi otworem.

– Nie trzeba mieć od początku gotowego planu na całe życie. Trzeba być ciekawym świata, mieć pasję i zauważać pojawiające się możliwości. Czasami jedno miejsce prowadzi do drugiego, jedna osoba do kolejnej, a przypadek okazuje się początkiem bardzo ważnej zmiany w naszym życiu – przekonuje Sylwia Nasiadko. - Najważniejsze jest, żeby próbować, być ciekawym świata i nie odrzucać szans, które pojawiają się na naszej drodze.

Nagroda Gloria Magna

W 2025 roku Sylwia Nasiadko została nagrodzona przez dyrektorkę Zespołu Szkół w Wołczynie Ewę Włos nagrodę Gloria Magna „za serce oddane młodzieży, za pasję, która inspiruje, i za obecność, która pozostawia ślad".

- To był zdecydowanie najpiękniejszy dzień w mojej zawodowej karierze, kiedy otrzymałam tę nagrodę w moim rodzinnym mieście, w mojej szkole – mówi Sylwia Nasiadko.- Ze wszystkich nagród, które dostałam życiu, ta zdecydowanie ma największą wartość. To było absolutnie wyjątkowym przeżyciem, zobaczyć po latach swoich nauczycieli, którzy ze wzruszeniem gratulują mi i uważają, że moje osiągnięcia są na tyle ważne, aby przyznać mi pierwszą taką w historii szkoły nagrodę. Do końca życia tego nie zapomnę.

- Cieszę się, że Sylwia Nasiadko kolejny raz przyleciała do nas na lekcje i warsztaty. Zwłaszcza, że dla naszej szkoły jest to szczególny, jubileuszowy rok. Nasze Liceum Ogólnokształcące świętuje swoje 20-lecie – mówi Ewa Włos, dyrektorka Zespołu Szkół w Wołczynie (przed laty uczyła Sylwię Nasiadko biologii w Szkole Podstawowej nr 1). ©℗

eprasa.pl fe4f55994a

SŁUŻBA W ZHR

Po wojnie nie mogli wrócić do Polski. O ich groby dbają kluczborscy harcerze

Polskie groby są rozsiane po całym świecie. Wiele z nich, często zapomnianych, znajduje się na Wyspach Brytyjskich. Odszukiwaniem i profesjonalną renowacją tych miejsc zajmują się harcerze z opolskiego ZHR.

Marcin Żukowski

Od kilku lat końcówka wakacji dla wielu młodych instruktorów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oznacza wytężoną pracę w nietypowym miejscu, bo na szkockich cmentarzach. W tym roku druhny i druhowie działali na cmentarzu Mount Vernon w Edynburgu.

- Przy wsparciu konserwatora zabytków odrestaurowaliśmy 29 polskich nagrobków, przywracając im należny wygląd i chroniąc pamięć o spoczywających tam rodakach – informuje hm. Adam Ziembowicz z Kluczborka, koordynator wyprawy, a na co dzień komendant Chorągwi Harcerzy Ziemi Opolskiej im. rtm. Witolda Pileckiego.

Nieodłączną częścią każdej edycji projektu ZHR „Semper Fidelis - Szkocja" są również poszukiwania i dokumentowanie grobów Polaków na mniejszych, często zapomnianych cmentarzach w całej Szkocji.

- W tym roku nasi harcerze przemierzyli wschodnie wybrzeże kraju, przeprowadzając 12 inwentaryzacji polskich miejsc pochówku – wyjaśnia hm. Adam Ziembowicz.

To groby naszych rodaków, którzy zazwyczaj po zakończeniu II wojny światowej nie mogli wrócić do Polski. Mimo czynnej walki zbrojnej resztę życia zmuszeni byli spędzić na emigracji.

Jak wskazuje szef wyprawy, projekt „Semper Fidelis" to także spotkania z Polonią, w tym z żyjącymi na Wyspach Brytyjskich weteranami II wojny światowej oraz nawiązywanie relacji z harcerską bracią z ZHP Świat.

- Ważnym momentem tegorocznej wyprawy było również uczczenie 85. rocznicy powstania 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego. Na wzgórzu Kincraig Point w hrabstwie Fife wspólnie oddaliśmy hołd żołnierzom, którzy tworzyli tę niezwykłą jednostkę – relacjonuje Adam Ziembowicz.

W działaniach wzięli udział harcerze ze środowisk ZHR z Kluczborka, Opola, Głubczyc i Warszawy.

- Służba na cmentarzach w Szkocji była niezwykle satysfakcjonująca. Część nagrobków zastaliśmy w naprawdę opłakanym stanie - zmurszałe, z nieczytelnymi inskrypcjami. Po kilku dniach pracy całkowicie zmieniły swoje oblicze i były wręcz nie do poznania. Pamięć o zmarłych jest dla mnie istotną kwestią, więc tym bardziej cieszę się, że mogłem wziąć udział w tej akcji. Zainspirowała mnie, by być może w przyszłości odnaleźć podobne pole służby w innym państwie, gdzie w zapomnieniu spoczywają nasi rodacy – dzieli się wrażeniami phm. Dominik Skibiński, drużynowy z Głubczyc.

- Dla mnie projekt „Semper Fidelis" to przede wszystkim pamięć o tych, którzy walczyli dla Polski, ale nie mogli do niej wrócić. To okazja do przypomnienia sobie historii i przypisania konkretnej osoby do wydarzeń, które miały ogromny wpływ na świat. Te godziny przy nagrobkach to dobry czas, by trochę porozmyślać. By zastanowić się też nad własną postawą. Muszę przyznać, że pobyt w Szkocji i doświadczenie jej uroków, piękna, sprawia, że nie dziwię się, że część z tych ludzi uznała Szkocję za swoją drugą ojczyznę – dodaje pwd. Jakub Cygan, drużynowy 10. Opolskiej Drużyny Harcerzy „Warna".

To cenne działanie wychowawcze może liczyć na wsparcie wielu ludzi i instytucji. Najważniejszą jest Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika", który przekazał na ten cel dotację.

FOT. ZHR

Projekt „Semper Fidelis" to pamięć o tych, którzy walczyli dla Polski, ale nie mogli do niej wrócić.

FOT. ZHR

Cenne działanie wychowawcze...

FOT. ZHR

FOT. ZHR

W tym roku druhny i druhowie działali na cmentarzu Mount Vernon w Edynburgu.

FOT. ZHR

Trzon grupy stanowią instruktorzy ZHR z powiatu kluczborskiego.

eprasa.pl fe4f55994a

EDUKACJA

Mariola Mandryga z Byczyny Damą Orderu Uśmiechu. Tę nagrodę przyznają dzieci

Milena Zatylna

Mariola Mandryga, nauczycielka i harcmistrzyni z Byczyny, znalazła się w gronie nowych Dam i Kawalerów Orderu Uśmiechu. To wyjątkowe odznaczenie, bo przyznają je dzieci. - Czuję się przede wszystkim zaszczycona i bardzo doceniona. Wydawało mi się, że robię po prostu swoje - mówi laureatka.

FOT. ARCHIWUM MARIOLI MANDRYGI

- Praca z dziećmi i młodzieżą to moja pasja - mówi Mariola Mandryga.

Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu ogłosiła nazwiska nowych laureatów 21 września, w Światowym Dniu Orderu Uśmiechu. Decyzję podjęto po przeanalizowaniu wniosków nadesłanych przez dzieci z całego świata.

Do grona Dam i Kawalerów Orderu Uśmiechu dołączy osiem osób: Alicja Andrzejewska ze Złotowa, prezes tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; dziennikarka i prezenterka Katarzyna Dowbor; poetka i działaczka społeczna Alicja Dudek; poetka i dziennikarka Stanisława Łowińska; nauczycielka i harcmistrzyni Mariola Mandryga z Byczyny; Remigiusz Sejwa, prezes Fundacji Small Big Hearts w Dallas; Remigiusz Śnieguła, założyciel i wolontariusz krakowskiej organizacji Muszkieterowie Szpiku, oraz sędzia, edukatorka i działaczka społeczna Anna Maria Wesołowska.

Nauczycielka i harcmistrzyni

Jedyną przedstawicielką Opolszczyzny w tym gronie jest Mariola Mandryga, od wielu lat związana z powiatem kluczborskim. Laureatka jest nauczycielką w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Kluczborku, a także harcmistrzynią Związku Harcerstwa Polskiego. Przez lata była m.in. komendantką Hufca ZHP w Byczynie.

- Praca z dziećmi i młodzieżą to moja pasja. Daje ogromnie dużo radości i satysfakcji. Mogłam już odejść na emeryturę, ale zostałam, bo uwielbiam moją pracę - podkreśla Mariola Mandryga.

„Wydawało mi się, że robię po prostu swoje"

Laureatka przyznaje, że decyzja kapituły była dla niej ogromnym zaskoczeniem. - Czuję się przede wszystkim zaszczycona, bardzo doceniona, bo wydawało mi się, że robię po prostu swoje. A jednak spora grupa młodych ludzi stwierdziła, że warto to podkreślić i może w taki sposób mi podziękować. Jestem szczęśliwa - mówi Mariola Mandryga. - Praca wychowawcza ma taką specyfikę, że jej efektów od razu nie widać. Czasami przychodzą dopiero po czasie. Kiedy po latach spotykam instruktorów, harcerzy czy ludzi ze szkoły i opowiadają mi, co z moich działań wpłynęło na ich życie, jestem w szoku, jak dużo zależy od wychowawcy. Wszystko, co robimy, ma znaczenie.

Order wymyślony przez dzieci

Order Uśmiechu ma z Opolszczyzną szczególny związek. Powstał w 1968 roku, a jego charakterystyczne uśmiechnięte słoneczko zaprojektowała dziewięcioletnia wówczas Ewa Chrobak z Głuchołaz. Jej projekt został wybrany spośród około 44 tysięcy prac nadesłanych przez dzieci. Pierwszym Kawalerem Orderu Uśmiechu został prof. Wiktor Dega.

Order jest jedynym tego rodzaju odznaczeniem przyznawanym dorosłym na wniosek dzieci. Podczas uroczystej dekoracji laureat jest pasowany czerwoną różą, a następnie musi wypić puchar soku z cytryny.

- Wiem, że mnie to czeka, ale tej próby się nie obawiam - zapewnia Mariola Mandryga. - Myślę, że dam radę.

Od 1968 roku Orderem Uśmiechu uhonorowano już ponad tysiąc osób z kilkudziesięciu krajów świata. Wśród laureatów znaleźli się m.in. Jan Paweł II, Dalajlama, Matka Teresa z Kalkuty, Astrid Lindgren, Tove Jansson, J.K. Rowling czy Irena Sendlerowa. ©℗

REKLAMA 0011583270

FIRMA NIEMIECKA
zajmująca się wykończeniem wnętrz
w sklepach meblowych
ZATRUDNI:
• BRYGADZISTĘ
– mile widziane doświadczenie
• PRACOWNIKÓW DO PRAC:
budowanie ścianek,
prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
• PRACOWNIKÓW
DO WYKŁADANIA
PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0011583473

KOMPLEMENTARNA
NIEPUBLICZNA SZKOŁA
PODSTAWOWA W BIADACZU
TRWA REKRUTACJA

SZKOŁA, KTÓRA
WIDZI TWOJE DZIECKO
Wiedza • wartości • relacje
Przyjazna edukacja, która rozwija
samodzielność, ciekawość i talenty.
MOŻLIWOŚĆ EDUKACJI DOMOWEJ

DLACZEGO KNSP?
Małe klasy
maksymalnie 16 uczniów
Angielski, niemiecki, hiszpański
języki obce od najmłodszych lat
Pedagogika Montessori
nauka przez działanie i doświadczenie
Indywidualne podejście
przestrzeń dla talentów dziecka
Ocenianie kształtujące
informacja zwrotna, która wspiera rozwój
Myślenie krytyczne
pytania, analiza i samodzielne wnioski

UMÓW SPOTKANIE I POZNAJ NASZĄ SZKOŁĘ
696 269 572 www.knsp.edu.pl Biadacz, ul. Kluczborska 23
Komplementarna Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biadaczu

AUTOPROMOCJA 0011484850

AKTUALNE
INFORMACJE
Z REGIONU
• ZNAJDŹ NAS
• POLUB
• KOMENTUJ
facebook.com/ntopl
nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

eprasa.pl fe4f55994a

KOŚCIÓŁ

To była jubileuszowa opolska pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymi z Kluczborka szli przez 5 dni

Marcin Żukowski

Podsumowujemy tegoroczną jubileuszową 50. Pieszą Pielgrzymkę Opolską na Jasną Górę. Opisywaliśmy dla Was całe wydarzenie. Relacje z poszczególnych dni, z obszernymi galeriami zdjęć, znajdziecie w portalu nto.pl.

Jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka dotarła do celu. Oficjalnie wzięło w niej udział 2886 pątników, choć zapewne w większości grup pojawiały się osoby, które pielgrzymowały tylko w wybranych dniach. Biorąc pod uwagę również pątników duchowych, którzy z pielgrzymami wędrującymi łączyli się w modlitwie, liczba uczestników była zdecydowanie wyższa.

Grupa z Kluczborka wyruszyła 18 sierpnia. Była współtworzona przez dwie kluczborskie parafie. Jej przewodnikiem był ks. Łukasz Klęczar. Liczną grupę stanowiły siostry józefitki. Droga na Jasną Górę zajęła im 5 dni.

FOT. MARCIN ŻUKOWSKI

W grupie kluczborskiej licznie pielgrzymowały siostry józefitki.

Było kilka nowości

To m.in. obecność Najświętszego Sakramentu w drodze. Były też nowe grupy. Pierwsza z nich to grupa pielgrzymów z Głuchołaz, która pod przewodnictwem ks. Jana Pandera na szlak wyruszyła już w sobotę, 15 sierpnia, a więc w drodze spędzili aż 8 dni. W Nysie głuchołazianie połączyli się z pątnikami z Paczkowa i nyskiej parafii ojców werbistów. Od tego czasu wspólnie tworzyli grupę szóstą żółtą.

Drugą nową grupą była grupa biblijna Lectio Divina, która przyjęła numer 22. Inicjatorką jej powstania była s. Samuela, franciszkanka szpitalna. Duchowymi opiekunami grupy byli ks. Łukasz Florczyk i diakon stały Waldemar Wczasek.

Biskupi na szlaku

Pielgrzymom towarzyszyli w drodze biskupi. W Kamieniu Śląskim Mszę świętą dla strumienia opolskiego odprawił biskup Waldemar Musioł, który przypominał, że w życiu warto zaufać Panu Jezusowi.

- Pomysł Jezusa na moje życie jest z całą pewnością lepszy od mojego. Przyniesie mi, obok koniecznej nieraz rezygnacji i poświęcenia, wiele radości i szczęścia, otworzy nowe perspektywy, zaprowadzi do cudownych ludzi, pozwoli nawiązać wspaniałe relacje i pięknie żyć – tłumaczył.

W sanktuarium na Górze Świętej Anny Mszy świętej przewodniczył bp Rudolf Pierskała. Zwracał uwagę na konieczność budowania mostów między ludźmi.

- Budujemy mosty między nami, gdy używamy trzech słów bardzo ważnych w codziennym życiu: proszę, dziękuję, przepraszam. Te trzy słowa to miłość wzajemna na co dzień – mówił.

Głównym celebransem Mszy świętej odprawionej w Strzelcach Opolskich był biskup Waldemar Musioł, natomiast słowo wygłosił biskup Andrzej Czaja. Ordynariusz opolski przypominał o konieczności codziennej formacji.

- Podobni do Chrystusa będą godni nieba. Dlatego trzeba mocno wziąć sobie do serca, że jeżeli myślę o niebie, które jest mi obiecane, to trzeba w codzienności współpracować z Bogiem – mówił biskup opolski Andrzej Czaja.

Biskup ordynariusz towarzyszył także grupom w fizycznym pokonywaniu kolejnych kilometrów. Pielgrzymi mieli okazję wysłuchać słowa, ale też zadawać pytania w nurtujących ich sprawach.

Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę w sobotę, 22 sierpnia. W homilii biskup opolski Andrzej Czaja zdecydowanie wskazywał, że nie ma w ludzkim życiu nic ważniejszego niż słuchanie Boga. W związku z tym zapowiedział rozwój duszpasterstwa biblijnego w diecezji opolskiej. ©℗

REKLAMA 0011583474

AKADEMIA MUCHA VOLLEY
MAŁY KROK.
WIELKA SIATKARSKA
PRZYGODA!
TRWA NABÓR • DOŁĄCZ DO NAS

NAJPIERW ZABAWA. POTEM WIELKA SIATKÓWKA.

Ruch i sprawność • Nauka gry • Drużyna i przyjaźnie

KLUCZBORK BYCZYNA WOŁCZYN MURÓW

Treningi siatkówki dla dziewczynek i chłopców
Dla dzieci z klas 1-8 szkoły podstawowej

ZAPISY: 724 524 362
Facebook • Akademia Mucha Volley

REKLAMA 0011585389

Wiewióra
Biżuteria Handmade
OPOLE
ul. Edmunda Osmanczyka16
ul. Tadeusza Kościuszki 13/2

SPRZEDAŻ
NAPRAWY
PROJEKTOWANIE
RĘCZNE
WYKONANIE

+ 48 882 939 051

Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzenia
NOWEGO
SKLEPU BIŻUTERII
na ul. Kościuszki 13/2
WWW.WIEWIORA.EU

wiewiora.eu
WIEWIORA.EU

eprasa.pl fe4f55994a

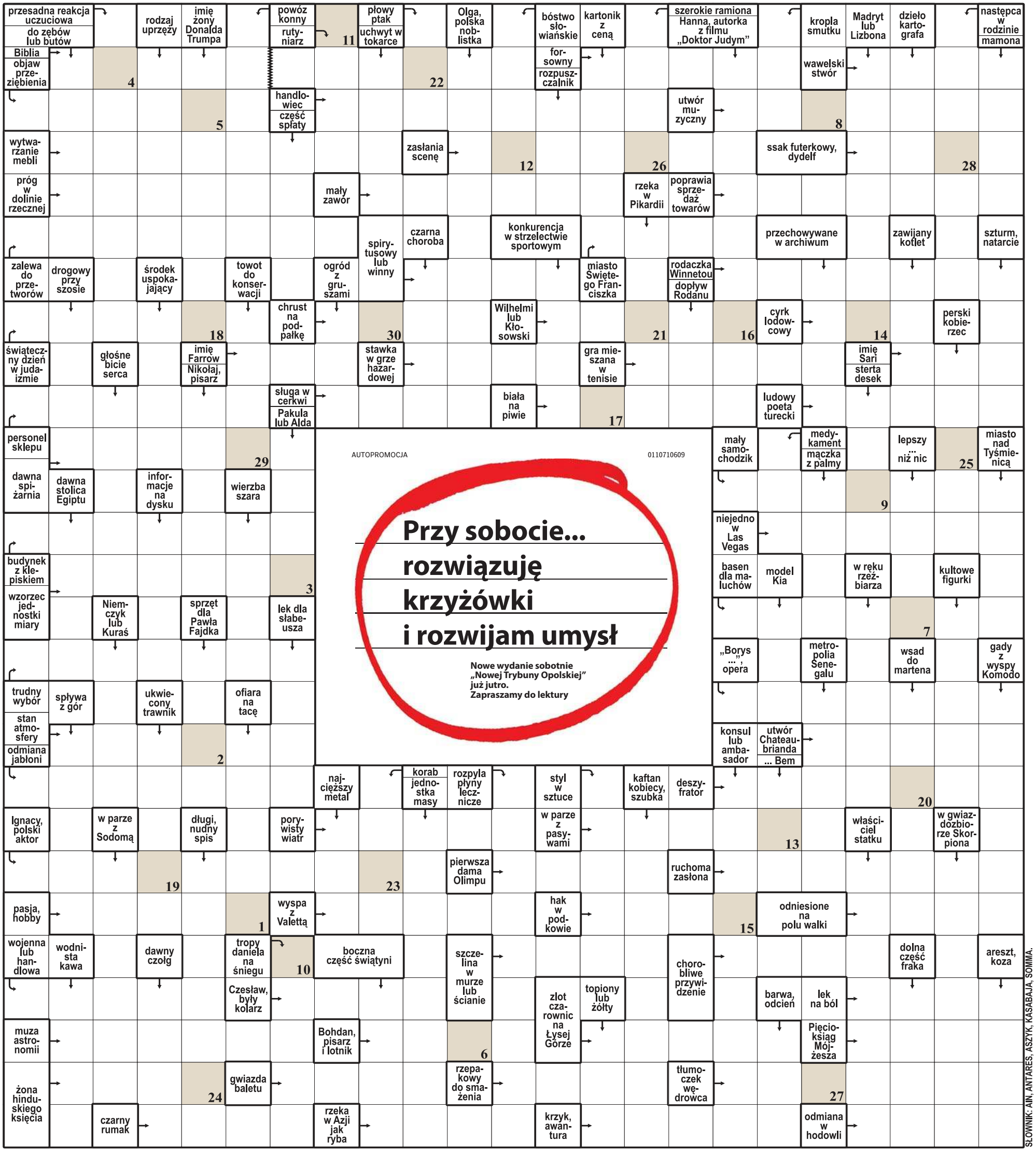

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie: myśl markiza de Vauvenarguesa.

ROZWIĄZANIE: KONIECZNOŚĆ UWALNIA OD MĘKI WYBORU.

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011583671

PROSTA POŻYCZKA
na drobne marzenia.

- 0 zł prowizji
- niskie RRSO 8,29%
- do 3000 zł nawet w kilka minut

KLUCZBORK, ul. Bankowa 1/1
tel. 77 417 04 20

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

www.kasastefczyka.pl **801 600 100** (koszt wg taryfy operatora)

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2025 r. dla Prostej Pożyczki: Całkowita kwota kredytu wynosi 3000 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł/0%) wynosi 7,99%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 8,29%. Czas obowiązywania umowy – 35 miesięcy, 34 miesięczne raty równe: 96,38 zł oraz ostatnia, 35. rata: 96,55 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 3373,47 zł, w tym odsetki: 373,47 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Pośrednik Kredytowy: Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisana do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP: 586-227-30-23, umocowana do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011584553

Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- Magazynier (k/m)
- Elektromonter - serwis (k/m)
- Specjalista ds. IT/ Microsoft 365 Solution Developer (k/m)
- Kierownik robót budowlanych (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń - brygadzista (k/m)
- Operator żurawia samojezdnego - pracownik transportu (k/m)
- Kontroler jakości (k/m)
- Mistrz produkcji (k/m)
- Spawacz (k/m)
- Ślusarz (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń (k/m)
- Elektromonter (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń hydraulicznych – serwis (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń – serwis (k/m)
- Wytaczarz - przyuczenie (k/m)
- Operator obróbki ciężkiej - przyuczenie (k/m)

Oferujemy:

- ✓ pracę w spółce o ugruntowanej pozycji na rynku
- ✓ zatrudnienie w oparciu o umowy o pracę
- ✓ wynagrodzenie podstawowe + premia uznaniowa
- ✓ możliwość rozwoju poprzez udział w szerokiej ofercie szkoleniowej
- ✓ bezpłatne lekcje jęz. angielskiego
- ✓ dodatkowe świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych
- ✓ spotkania integracyjne
- ✓ ubezpieczenie grupowe oraz prywatną opiekę medyczną
- ✓ pakiety sportowe
- ✓ możliwość zdobycia dodatkowego wynagrodzenia w ramach programu poleceń pracowniczych

Prosimy również o dopisanie do przesłanych aplikacji zgody o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Famak S.A. w Kluczborku, ul. Fabryczna 5 w celu udziału w postępowaniu rekrutacyjnym”

CV PROSIMY WYSYŁAĆ NA ADRES:
REKRUTACJA@FAMAK.PL
510 991 382
www.famak.pl

eprasa.pl fe4f55994a

nto extra. Byczyna

wydanie bezpłatne

nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek 28.09.2026

Order Uśmiechu dla mieszkanki Byczyny. Nagrodę dają dzieci Str. 2

Ks. dr Jan Dzierżon doceniony przez Senat RP Str. 6

Po wojnie nie mogli wrócić do Polski. O ich groby dbają kluczborscy harcerze Str. 8

FOT. KOWR OPOLE

Panie z Nasal znów wśród najlepszych w Polsce. Ich bigos myśliwski zagościł na Stadionie Narodowym i podbił podniebienia smakoszy str. 2

eprasa.pl fe4f55994a

SUKCES

Panie z Nasal znów wśród najlepszych w Polsce. Ich bigos myśliwski podbił Stadion Narodowy

Milena Zatylna

Koło Gospodyń Wiejskich z Nasal (gm. Byczyna) odniosło kolejny ogólnopolski sukces. Podczas wielkiego finału konkursu kulinarnego „Polska Smakuje", który odbył się na PGE Narodowym w Warszawie, panie zdobyły wyróżnienie za „Duet idealny – bigos myśliwski z pajdą swojskiego chleba". To już drugi rok z rzędu, kiedy reprezentantki Opolszczyzny wracają ze stolicy z wyróżnieniem.

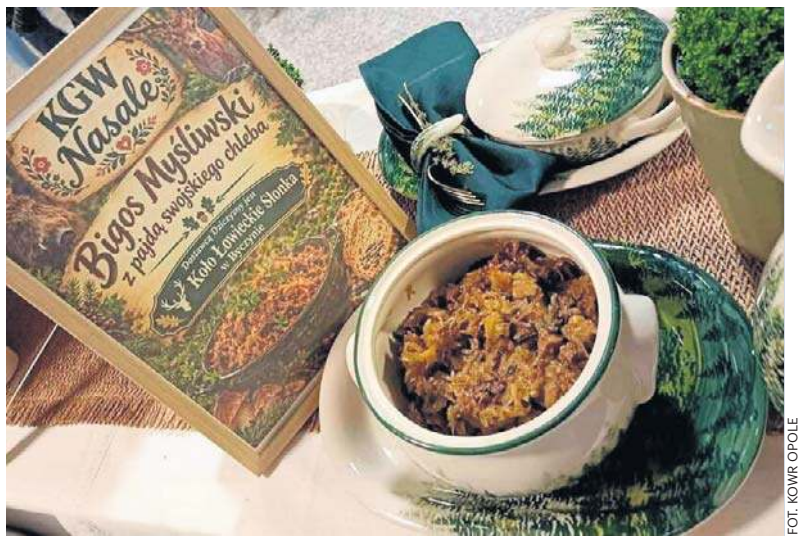

FOT. KOWR OPOLE

To kolejne wyróżnienie zdobyte przez panie z KGW Nasale.

W poniedziałek 24 sierpnia przy ul. Wspólnej 18 w Opolu, w dzielnicy Półwieś, otwarto Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Obiekt prowadzi Zakład Komunalny w Opolu, który zrealizował inwestycję.

Do Warszawy zjechało 16 najlepszych drużyn z Polski – po jednej z każdego województwa. Wszystkie wcześniej musiały przejść eliminacje i wygrać rywalizację w swoich regionach. Finał był częścią IV Festiwalu Polskiej Żywności „Kupuj Świadomie", organizowanego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Bigos bez pomidorów i śliwek

Do stolicy gospodynie z Nasal zabrały danie, które wcześniej zapewniło im zwycięstwo na Opolszczyźnie – „Duet idealny", czyli bigos myśliwski z pajdą własnego chleba na zakwasie.

Sekret potrawy tkwił przede wszystkim w lokalnych składnikach.

- Na nasz bigos składa się kiszona kapusta, łopatka, żeberka i wędlina z dzika oraz suszone prawdziwki i podgrzybki – wymienia Wioletta Kardas. – Natomiast nie dodajemy ani przecieru pomidorowego, ani suszonych śliwek.

Samo mięso wymaga wcześniejszych przygotowań. Nim trafi do bigosu, nabiera smaku w aromatycznej zalewie przygotowanej m.in. z pieprzu, ziela angielskiego, liści laurowych, czosnku i grubej soli.

- Później przychodził czas na długie gotowanie. W przypadku bigosu pośpiech nie jest wskazany – jego smak rozwija się z każdym kolejnym podgrzewaniem – wyjaśnia Wioletta Kardas.

Do bigosu panie podały swojski chleb na zakwasie. Właśnie to połączenie stworzyło konkursowy „Duet idealny".

Gospodynie i tancerze

Reprezentantkom KGW towarzyszył na PGE Narodowym zespół folklorystyczny ze szkoły w Byczynie. Opolszczyzna miała więc w Warszawie nie tylko swoją reprezentację kulinarną, ale także muzyczną i folklorystyczną oprawę.

- Do finału przygotowywałyśmy się bardzo starannie. Chciałyśmy pokazać nie tylko własne umiejętności kulinarne, ale również Nasale, gminę Byczyna i całą Opolszczyznę od najlepszej strony – mówi Wioletta Kardas. - Dlatego zabrałyśmy m.in. porcelanę z Tułowic, opolskie miody, mąkę z Uszyc.

A zadanie nie było łatwe. W finale spotkało się 16 wojewódzkich zwycięzców, więc poprzeczka była zawieszona naprawdę wysoko.

Te potrawy okazały się najlepsze

Pierwsze miejsce w tegorocznym finale zdobyło KGW Rusowo z powiatu kołobrzeskiego w województwie zachodniopomorskim. Jury najwyżej oceniło przygotowaną przez nie „Pomuchlę".

Drugie miejsce przypadło KGW w Nadolicach Małych „Nadoliczanki" z Dolnego Śląska za „Kresowego Koziołka z Kopytkami", natomiast trzecie zdobyło KGW „Tradycja i My" w Czerniewicach z województwa łódzkiego za „Czerniewickiego królika po dworsku".

Oprócz KGW Nasale wyróżnienia otrzymały koła z Nowego Ciechocinka za pierogi z siekaną gęsiną, „Muszkowianki" za piróg gryczany z wołowiną, KGW w Węglinie za „Perlicę młynarza z warzywem i klusem" oraz KGW „Moja Wolica Ługowa" za „Gęś spod Wolickiej Strzechy".

Drugi finał i drugie wyróżnienie

Dla gospodyń z Nasal warszawski sukces ma dodatkowy smak. To ich drugie wyróżnienie zdobyte podczas ogólnopolskiego finału tej kulinarnej rywalizacji.

Rok wcześniej konkurs funkcjonował jeszcze pod nazwą „Bitwa Regionów". KGW Nasale również reprezentowało wówczas województwo opolskie na PGE Narodowym. Panie przywiozły do Warszawy „Nasalską dziką zalewajkę z pajdą swojskiego chleba" – i także znalazły się w gronie wyróżnionych. W ubiegłorocznej edycji wystartowały aż 1843 koła i stowarzyszenia z całej Polski.

W 2026 roku „Bitwa Regionów" zmieniła nazwę na „Polska Smakuje", zachowując ideę konkursu: promocję regionalnej kuchni, lokalnych produktów i kulinarnego dziedzictwa polskiej wsi.

Dlatego tegoroczne wyróżnienie daje paniom z Nasal szczególną satysfakcję. W ciągu dwóch kolejnych lat dwukrotnie przeszły całą drogę od regionalnej rywalizacji do grona najlepszych kół w kraju i dwukrotnie zostały docenione przez jury ogólnopolskiego finału.

– Jesteśmy szczęśliwe i bardzo usatysfakcjonowane. Konkurencja była ogromna, bo przecież przyjechali najlepsi z każdego województwa. Zrobiłyśmy wszystko, żeby zaprezentować się jak najlepiej i pokazać nasze Nasale, gminę Byczyna oraz Opolszczyznę. Tym bardziej cieszymy się, że drugi raz z rzędu wracamy z Warszawy z wyróżnieniem – podkreślają gospodynie.

W Nasalach mają więc już małą serię: rok temu dzika zalewajka, teraz bigos myśliwski. W obu przypadkach receptą na sukces okazały się dziczyzna, dary lasu, swojski chleb i kuchnia, która nie próbuje udawać czegoś, czym nie jest, a czerpie całymi garściami z tradycji i lokalności. ©℗

EDUKACJA

Mariola Mandryga Damą Orderu Uśmiechu. Nagrodę przyznają dzieci

Milena Zatylna

Mariola Mandryga, nauczycielka i harcmistrzyni z Byczyny, znalazła się w gronie nowych Dam i Kawalerów Orderu Uśmiechu. To wyjątkowe odznaczenie, bo przyznają je dzieci. – Czuję się przede wszystkim zaszczycona i bardzo doceniona. Wydawało mi się, że robię po prostu swoje – mówi laureatka.

Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu ogłosiła nazwiska nowych laureatów 21 września, w Światowym Dniu Orderu Uśmiechu. Decyzję podjęto po przeanalizowaniu wniosków nadesłanych przez dzieci z całego świata.

Do grona Dam i Kawalerów Orderu Uśmiechu dołączy osiem osób: Alicja Andrzejewska ze Złotowa, prezes tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; dziennikarka i prezenterka Katarzyna Dowbor; poetka i działaczka społeczna Alicja Dudek; poetka i dziennikarka Stanisława Łowińska; nauczycielka i harcmistrzyni Mariola Mandryga z Byczyny; Remigiusz Sejwa, prezes Fundacji Small Big Hearts w Dallas; Remigiusz Śnieguła, założyciel i wolontariusz krakowskiej organizacji Muszkieterowie Szpiku, oraz sędzia, edukatorka i działaczka społeczna Anna Maria Wesołowska.

Nauczycielka i harcmistrzyni

Jedyną przedstawicielką Opolszczyzny w tym gronie jest Mariola Mandryga, od wielu lat związana z powiatem kluczborskim. Laureatka jest nauczycielką w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Kluczborku, a także harcmistrzynią Związku Harcerstwa Polskiego. Przez lata była m.in. komendantką Hufca ZHP w Byczynie.

– Praca z dziećmi i młodzieżą to moja pasja. Daje ogromnie dużo radości i satysfakcji. Mogłam już odejść na emeryturę, ale zostałam, bo uwielbiam moją pracę – podkreśla Mariola Mandryga.

„Wydawało mi się, że robię po prostu swoje"

Laureatka przyznaje, że decyzja kapituły była dla niej ogromnym zaskoczeniem. – Czuję się przede wszystkim zaszczycona, bardzo doceniona, bo wydawało mi się, że robię po prostu swoje. A jednak spora grupa młodych ludzi stwierdziła, że warto to podkreślić i może w taki sposób mi podziękować. Jestem szczęśliwa – mówi Mariola Mandryga. – Praca wychowawcza ma taką specyfikę, że jej efektów od razu nie widać. Czasami przychodzą dopiero po czasie. Kiedy po latach spotykam instruktorów, harcerzy czy ludzi ze szkoły i opowiadają mi, co z moich działań wpłynęło na ich życie, jestem w szoku, jak dużo zależy od wychowawcy. Wszystko, co robimy, ma znaczenie.

Order wymyślony przez dzieci

Order Uśmiechu ma z Opolszczyzną szczególny związek. Powstał w 1968 roku, a jego charakterystyczne uśmiechnięte słoneczko zaprojektowała dziewięcioletnia wówczas Ewa Chrobak z Głuchołaz. Jej projekt został wybrany spośród około 44 tysięcy prac nadesłanych przez dzieci. Pierwszym Kawalerem Orderu Uśmiechu został prof. Wiktor Dega.

Order jest jedynym tego rodzaju odznaczeniem przyznawanym dorosłym na wniosek dzieci. Podczas uroczystej dekoracji laureat jest pasowany czerwoną różą, a następnie musi wypić puchar soku z cytryny.

– Wiem, że mnie to czeka, ale tej próby się nie obawiam – zapewnia Mariola Mandryga. - Myślę, że dam radę.

Od 1968 roku Orderem Uśmiechu uhonorowano już ponad tysiąc osób z kilkudziesięciu krajów świata. Wśród laureatów znaleźli się m.in. Jan Paweł II, Dalajlama, Matka Teresa z Kalkuty, Astrid Lindgren, Tove Jansson, J.K. Rowling czy Irena Sendlerowa. ©℗

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011586473

30 lat IKEA Wrocław

IKEA

30 zł rabatu

na następne zakupy za każde wydane 300 zł

Oferta dla Klubowiczów **IKEA Family** lub **IKEA Business Network**

Promocją nie są objęte usługi oraz produkty IKEA Food. Oferta ważna w dn. 01.10–31.10.2026 lub do wyczerpania zapasów w IKEA Wrocław, w Studio planowania i zamówieńw Lubinie, Opolu i Ostrowie Wielkopolskim oraz na IKEA.pl / aplikacji IKEA i kanałach zdalnych dla klientów kwalifikujących się do promocji na podstawie kodu pocztowego. Kody pocztowe obszarów objętych promocją znajdują się w załączniku do regulaminu. Kod rabatowy będzie dostępny po zalogowaniu do profilu Klubowicza w przeglądarce internetowej, w ciągu 48 godzin od odebrania zakupów promocyjnych. Rabat można zrealizować do 30.11.2026. Regulamin dostępny na IKEA.pl/regulaminy.
Oferta obejmuje zakupy na raty.

© Inter IKEA Systems B.V. 2023

eprasa.pl fe4f55994a

ENERGETYKA

Mieszkańcy Wołczyna powiedzieli, co myślą o wiatrakach. Liczą na niższe ceny prądu

FOT. ARCHIWUM

Duże skupiska farm wiatrowych w regionie są m.in. na terenie gmin Grodków i Prudnik.

FOT. ARCHIWUM / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Opowiadając się za budową wiatraków, ludzie przede wszystkim ufają, że taka inwestycja przełoży się na obniżenie rachunków.

Bolesław Bezeg

Zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników. Ludzie liczą na tańszy prąd.

Przez lata produkcja prądu w Polsce opierała się przede wszystkim na węglu. Dziś ten model się zmienia i to coraz szybciej. Z każdym kolejnym miesiącem coraz większą rolę mają odgrywać odnawialne źródła energii, w tym wiatr i słońce. Powód jest prosty: musimy ograniczać spalanie paliw kopalnych, a jednocześnie potrzebujemy coraz więcej prądu.

Alternatywą dla węgla są elektrownie wiatrowe. Energia z OZE jest tańsza, a jej produkcja i dystrybucja uniezależniona od sytuacji geopolitycznych. Inwestycje te wywołują sporo emocji. Jak tłumaczą przedstawiciele branży OZE, w dyskusji publicznej na ten temat jest jednak wiele manipulacji, półprawd i niedopowiedzeń. Nowa Trybuna Opolska od miesięcy poświęca temu tematowi wiele miejsca. Rozmawiamy z przedstawicielami owej branży, ekspertami, samorządowcami, a przede wszystkim z mieszkańcami. To na opinii tych ostatnich szczególnie nam zależy.

Dlatego na nasze zlecenie przeprowadzono badania wśród mieszkańców gminy Wołczyn, gdzie planowane są takie inwestycje. Pracownicy firmy K+Research przepytali 150 pełnoletnich osób zameldowanych na terenie gminy. Co mówią wyniki? Okazuje się, że zwolenników inwestycji w energetykę wiatrową na terenie gminy Wołczyn jest trzy razy więcej, niż przeciwników.

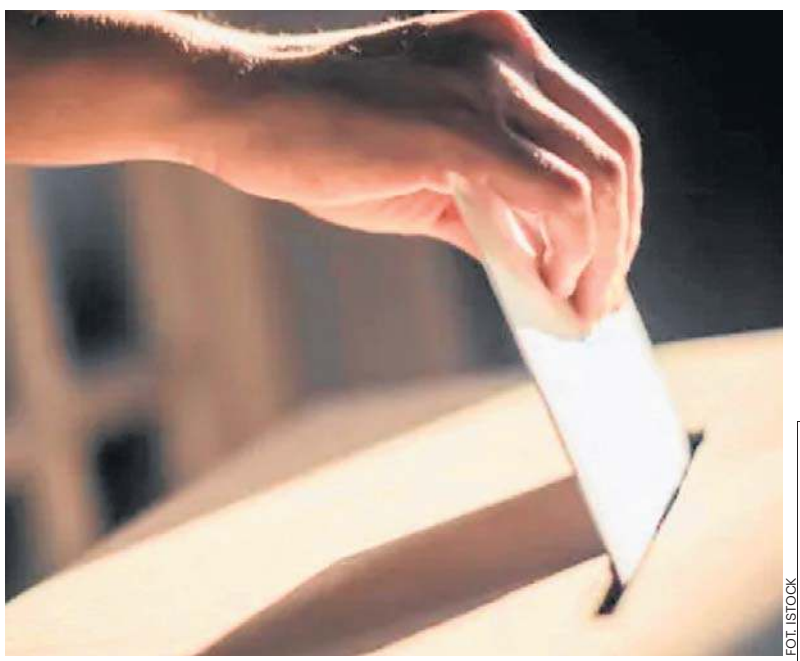

FOT. ISTOCK

Burmistrz Wołczyna zapowiada szeroko zakrojone konsultacje społeczne dotyczące budowy wiatraków na terenie gminy.

Na konkretne pytanie o rozwój farm wiatrowych na terenie gminy Wołczyn 47 proc. respondentów udzieliło odpowiedzi pozytywnych. 29 proc. wybrało wariant „zdecydowanie tak", a kolejne 18 proc. odpowiedź oznaczającą umiarkowane poparcie.

Oznacza to, że niemal połowa ankietowanych mieszkańców gminy Wołczyn deklaruje poparcie dla rozwoju lądowej energetyki wiatrowej na jej terenie. Przeciwnych jest 15 proc., ale aż 38 proc. badanych nie opowiedziało się jednoznacznie po żadnej ze stron. Jeśli inwestycje powstaną, mieszkańcy oczekują przede wszystkim tańszej energii oraz konkretnych korzyści dla lokalnej infrastruktury.

Ciekawe rezultaty przynosi porównanie odpowiedzi dotyczących samej gminy z pytaniem o rozwój lądowej energetyki wiatrowej w całej Polsce.

W przypadku Polski poparcie zadeklarowało 43 proc. badanych mieszkańców gminy Wołczyn, 14 proc. wyraziło sprzeciw, a kolejne 43 proc. wybrało środek skali. W przypadku inwestycji na terenie własnej gminy poparcie wzrosło do 47 proc., odsetek przeciwników wyniósł 15 proc., natomiast grupa wybierająca odpowiedź neutralną zmniejszyła się do 38 proc. Badanie nie wskazuje więc, aby perspektywa lokalizacji elektrowni wiatrowych bliżej miejsca zamieszkania wydawała się niekorzystna.

Najsilniejsze poparcie dla rozwoju energetyki wiatrowej w gminie odnotowano wśród osób w wieku 45-54 lata. W tej grupie pozytywne odpowiedzi miały stanowić łącznie 76 proc.

Zapytano również mieszkańców, czego oczekują w związku z ewentualnym rozwojem farm wiatrowych. Pytanie dotyczyło korzyści innych, niż dodatkowe wpływy podatkowe do budżetu gminy. Zdecydowanie najczęściej wskazywana była tańsza energia elektryczna dla mieszkańców. Taką korzyść chciałoby osiągnąć 62 proc. respondentów. Szczególnie często wskazywały ją osoby w wieku 35-44 lata, wśród których odsetek wyniósł 73 proc., oraz grupa w wieku 45-54 lata, gdzie było to 76 proc.

Na drugim miejscu znalazły się inwestycje w gminę. 45 proc. ankietowanych oczekiwałoby rozwoju i modernizacji lokalnej infrastruktury, na przykład dróg lub oświetlenia.

Kolejne 34 proc. ankietowanych wskazało wsparcie lokalnych inicjatyw i organizacji, m.in. związanych ze sportem, kulturą, szkołami czy OSP. Niewiele mniej, 33 proc., oczekiwałoby stworzenia finansowanego przez inwestorów funduszu partycypacyjnego przeznaczonego dla osób mieszkających najbliżej turbin. Tylko 3 proc. respondentów przy tym pytaniu wskazało odpowiedź „nie mam zdania/nie wiem".

W próbie znalazło się 51 proc. kobiet i 49 proc. mężczyzn. Najliczniejsze były osoby w wieku 35-44 lata, stanowiące 32 proc. respondentów, oraz mieszkańcy w wieku 25-34 lata, których było 28 proc. Badanie obejmowało mieszkańców różnych miejscowości. Największą część próby, 33 proc., stanowili mieszkańcy Wołczyna. Po 5-6 proc. respondentów pochodziło m.in. z Komorzna, Gierałcic, Krzywiczyn, Skałąg i Szymonkowa, a mieszkańcy pozostałych miejscowości stanowili mniejsze grupy.

Wynikami badań nie jest zdziwiony Jan Leszek Wiącek, burmistrz Wołczyna.

- Przede wszystkim mieszkańcy są coraz bardziej wyedukowani w kwestii odnawialnych źródeł energii i są w stanie realnie oceniać wartość takich inwestycji, a także potencjalne zagrożenia czy korzyści - mówi burmistrz.

We wszystkich sołectwach, gdzie planowane mogą być inwestycje w energetykę wiatrową gmina przeprowadzi konsultacje.

- Zrobimy wszystko, aby wzięło w nich udział jak najwięcej mieszkańców - mówi Jan Leszek Wiącek.

©℗

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawca
Marcin Żukowski

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011583607

Kredyt Przyjazny

na plan, który warto zrealizować

Kredyt gotówkowy z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń

Niższe oprocentowanie: Ekologia • Komfort • Rekreacja

7,80%
zmienne oprocentowanie w skali roku

8,08%
RRSO

0%
prowizji

Krakowski Bank Spółdzielczy

www.kbsbank.com.pl

Oddział Praszka,
ul. Mickiewicza 1, 46-320 Praszka,
tel.: 34 359 13 31

Krakowski Bank Spółdzielczy z siedzibą w Krakowie, Rynek Kleparski 8, 31-150 Kraków zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonym przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod nr KRS: 0000078979, NIP: 675-000-60-27, REGON: 000500286.

Kredyt Przyjazny z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Okres spłaty Kredytu: od 3 miesięcy do 8 lat. Oprocentowanie: 7,80% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,05%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Udzielenie Kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,08%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu 31.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 36.202,08 zł, oprocentowanie zmienne 7,80% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 5.202,08 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 5.202,08 zł), umowa zawarta na 48 miesięcy, 48 miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych: 47 równych rat po 754,22 zł i ostatnia 48 rata wyrównawcza: 753,74 zł. W przykładzie założono, że: Klient nie skorzystał z możliwości obniżenia oprocentowania, wysokość raty nie ulegnie zmianie w całym okresie kredytowania, a spłaty będą dokonywane terminowo. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.07.2026 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

Twój bank. Twoja przyszłość. Nasze wspólne wartości

eprasa.pl fe4f55994a

ŚLADY PRZESZŁOŚCI

Zmienił światowe pszczelarstwo. Honory w Senacie

Milena Zatylna

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ma uczcić ks. dr. Jana Dzierżona – pochodzącego z Ziemi Kluczborskiej wybitnego badacza pszczół, odkrywcę i reformatora. 13 października senatorowie mają przyjąć specjalną uchwałę w 120. rocznicę jego śmierci. W gmachu Senatu zostanie również otwarta wystawa poświęcona Dzierżonowi.

Pomysł jest zwieńczeniem obchodzonego na Ziemi Kluczborskiej Roku Dzierżonowskiego w związku ze 120. rocznicą śmierci naukowca. Z tej okazji Kluczbork był na początku września gospodarzem Ogólnopolskich Dni Pszczelarza. Teraz postać jednego z najsłynniejszych Ślązaków ma zostać przypomniana na forum ogólnopolskim.

– W Kluczborku pamięć o Dzierżonie jest bardzo żywa. Z uwagi na to, że była to naprawdę niezwykła postać, pomyślałem, że w Senacie również warto go zauważyć – tłumaczy senator Beniamin Godyla. - Dlatego będzie wystawa, a także senatorowie podejmą – najprawdopodobniej przez aklamację - uchwałę okolicznościową, żeby upamiętnić tego wielkiego Ślązaka.

Projekt został już przedstawiony na posiedzeniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Zgodnie z planem uchwała ma zostać podjęta 13 października. Również tego dnia zostanie otwarta wystawa.

Dzierżon pojedzie z Kluczborka do Warszawy

Ekspozycja powstanie we współpracy z Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku i będzie prezentowana na parterze gmachu Senatu przez około trzy tygodnie.

Muzeum dysponuje m.in. ekspozycją planszową poświęconą Dzierżonowi. Przedstawia ona biografię i najważniejsze dokonania „księcia pszczelarzy". Na wystawie znajdą się też pamiątki związane z naukowcem – jego życiem i pracą.

Na uroczystość ma przyjechać liczna delegacja z Opolszczyzny – przedstawiciele samorządów, środowiska pszczelarskiego, szkół i instytucji związanych z pielęgnowaniem pamięci o naukowcu.

FOT. URZĄD MIEJSKI W KLUCZBORKU

Ks. dr Jan Dzierżon ma swój pomnik w Kluczborku.

Ksiądz, który zmienił światowe pszczelarstwo

Jan Dzierżon urodził się 16 stycznia 1811 roku w Łowkowicach koło Kluczborka. Uczył się m.in. w Byczynie i we Wrocławiu, a następnie studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1834 roku. Był wikarym w Siołkowicach, a od 1835 do 1868 roku proboszczem parafii w Karłowicach. Równolegle z pracą duszpasterską prowadził obserwacje i eksperymenty w swoich pasiekach.

To właśnie one przyniosły mu międzynarodową sławę. Jan Dzierżon opracował rozwiązania pozwalające na łatwiejszy dostęp do wnętrza ula i zbudował rozbieralny ul skrzynkowy. Od jego nazwiska takie konstrukcje nazywano „dzierżonami".

Jego najważniejszym osiągnięciem naukowym było jednak odkrycie partenogenezy, czyli dzieworództwa pszczół. Jan Dzierżon wykazał, że trutnie rozwijają się z niezapłodnionych jaj. Teorię opublikował w 1845 roku. Środowisko naukowe nie przyjęło jej entuzjastycznie. Księdza spotkała ogromna krytyka, a nawet kpiny ze strony części środowiska badaczy.

Odkrycia Dzierżona stały się jednym z fundamentów nowoczesnego, racjonalnego pszczelarstwa. Naukowiec publikował, uczestniczył w zjazdach i wystawach, współpracował z organizacjami pszczelarskimi. Był honorowany przez władze i towarzystwa naukowe różnych krajów. W 1872 roku Uniwersytet w Monachium przyznał mu tytuł doktora honoris causa.

Po latach spędzonych w Karłowicach Jan Dzierżon wrócił w rodzinne strony. Zamieszkał w Maciejowie, gdzie nadal prowadził pasiekę. Zmarł 26 października 1906 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w rodzinnej wsi. Właśnie 120. rocznica jego śmierci stała się impulsem do tegorocznych obchodów.

Pamięć o Dzierżonie jest szczególnie silna na ziemi kluczborskiej. Jego imię nosi muzeum w Kluczborku, które posiada liczne pamiątki po naukowcu: listy w językach polskim i niemieckim, fotografie, książki, odznaczenia, dyplomy i meble.

Teraz postać uczonego z Łowkowic ma zostać przypomniana w jednym z najważniejszych miejsc życia publicznego w Polsce.

– To jest podkreślenie jego pracy i dorobku, ale także podziękowanie tym wszystkim, którzy przez lata dbają o pamięć o nim – podsumowuje senator Beniamin Godyla. ©℗

REKLAMA 0011583270

FIRMA NIEMIECKA
zajmująca się wykończeniem wnętrz
w sklepach meblowych
ZATRUDNI:
• BRYGADZISTĘ
– mile widziane doświadczenie
• PRACOWNIKÓW DO PRAC:
budowanie ścianek,
prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
• PRACOWNIKÓW
DO WYKŁADANIA
PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0011583473

KOMPLEMENTARNA
NIEPUBLICZNA SZKOŁA
PODSTAWOWA W BIADACZU

TRWA
REKRUTACJA

SZKOŁA, KTÓRA
WIDZI TWOJE DZIECKO
Wiedza • wartości • relacje
Przyjazna edukacja, która rozwija
samodzielność, ciekawość i talenty.
MOŻLIWOŚĆ EDUKACJI DOMOWEJ

DLACZEGO KNSP?
Małe klasy
maksymalnie 16 uczniów
Angielski, niemiecki, hiszpański
języki obce od najmłodszych lat
Pedagogika Montessori
nauka przez działanie i doświadczenie
Indywidualne podejście
przestrzeń dla talentów dziecka
Ocenianie kształtujące
informacja zwrotna, która wspiera rozwój
Myślenie krytyczne
pytania, analiza i samodzielne wnioski

UMÓW SPOTKANIE I POZNAJ NASZĄ SZKOŁĘ
☎ 696 269 572 www.knsp.edu.pl Biadacz, ul. Kluczborska 23
Komplementarna Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biadaczu

AUTOPROMOCJA 0011484850

AKTUALNE
INFORMACJE
Z REGIONU
• ZNAJDŹ NAS
• POLUB
• KOMENTUJ
facebook.com/ntopl
nto
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

eprasa.pl fe4f55994a

AUTOREKLAMA
0011583700

Twoja firma. Nasi odbiorcy

Dotrzyj do klientów

z całej Opolszczyzny!

GAZETA

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Codzienne wydanie Nowej Trybuny Opolskiej – obecność Twojej marki w tradycyjnym wydaniu.

INTERNET

nto.pl

Promocja Twojej firmy w jednym z najważniejszych regionalnych serwisów informacyjnych.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Docieraj do odbiorców także za pośrednictwem naszych kanałów społecznościowych.

Zwiększ widoczność swojej firmy!

Zgłoś się do Biura Reklamy NTO

Dobierzemy rozwiązanie dopasowane do Twoich potrzeb.
Porozmawiajmy o Twojej reklamie – e-mail: **reklama@nto.pl** • tel. **693 960 978**
Biuro Reklamy nto, ul. Powstańców Śląskich 9, Opole, czynne: pn.–pt. 8.00–15.00

NOWA TRYBUNA OPOLSKA – **Codziennie w zasięgu Twojej ręki**

eprasa.pl fe4f55994a

SŁUŻBA W ZHR

Po wojnie nie mogli wrócić do Polski. O ich groby dbają kluczborscy harcerze

Polskie groby są rozsiane po całym świecie. Wiele z nich, często zapomnianych, znajduje się na Wyspach Brytyjskich. Odszukiwaniem i profesjonalną renowacją tych miejsc zajmują się harcerze z opolskiego ZHR.

Marcin Żukowski

Od kilku lat końcówka wakacji dla wielu młodych instruktorów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oznacza wytężoną pracę w nietypowym miejscu, bo na szkockich cmentarzach. W tym roku druhny i druhowie działali na cmentarzu Mount Vernon w Edynburgu.

- Przy wsparciu konserwatora zabytków odrestaurowaliśmy 29 polskich nagrobków, przywracając im należny wygląd i chroniąc pamięć o spoczywających tam rodakach – informuje hm. Adam Ziembowicz z Kluczborka, koordynator wyprawy, a na co dzień komendant Chorągwi Harcerzy Ziemi Opolskiej im. rtm. Witolda Pileckiego.

Nieodłączną częścią każdej edycji projektu ZHR „Semper Fidelis - Szkocja" są również poszukiwania i dokumentowanie grobów Polaków na mniejszych, często zapomnianych cmentarzach w całej Szkocji.

- W tym roku nasi harcerze przemierzyli wschodnie wybrzeże kraju, przeprowadzając 12 inwentaryzacji polskich miejsc pochówku – wyjaśnia hm. Adam Ziembowicz.

To groby naszych rodaków, którzy zazwyczaj po zakończeniu II wojny światowej nie mogli wrócić do Polski. Mimo czynnej walki zbrojnej resztę życia zmuszeni byli spędzić na emigracji.

Jak wskazuje szef wyprawy, projekt „Semper Fidelis" to także spotkania z Polonią, w tym z żyjącymi na Wyspach Brytyjskich weteranami II wojny światowej oraz nawiązywanie relacji z harcerską bracią z ZHP Świat.

- Ważnym momentem tegorocznej wyprawy było również uczczenie 85. rocznicy powstania 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego. Na wzgórzu Kincraig Point w hrabstwie Fife wspólnie oddaliśmy hołd żołnierzom, którzy tworzyli tę niezwykłą jednostkę – relacjonuje Adam Ziembowicz.

W działaniach wzięli udział harcerze ze środowisk ZHR z Kluczborka, Opola, Głubczyc i Warszawy.

- Służba na cmentarzach w Szkocji była niezwykle satysfakcjonująca. Część nagrobków zastaliśmy w naprawdę opłakanym stanie - zmurszałe, z nieczytelnymi inskrypcjami. Po kilku dniach pracy całkowicie zmieniły swoje oblicze i były wręcz nie do poznania. Pamięć o zmarłych jest dla mnie istotną kwestią, więc tym bardziej cieszę się, że mogłem wziąć udział w tej akcji. Zainspirowała mnie, by być może w przyszłości odnaleźć podobne pole służby w innym państwie, gdzie w zapomnieniu spoczywają nasi rodacy – dzieli się wrażeniami phm. Dominik Skibiński, drużynowy z Głubczyc.

- Dla mnie projekt „Semper Fidelis" to przede wszystkim pamięć o tych, którzy walczyli dla Polski, ale nie mogli do niej wrócić. To okazja do przypomnienia sobie historii i przypisania konkretnej osoby do wydarzeń, które miały ogromny wpływ na świat. Te godziny przy nagrobkach to dobry czas, by trochę porozmyślać. By zastanowić się też nad własną postawą. Muszę przyznać, że pobyt w Szkocji i doświadczenie jej uroków, piękna, sprawia, że nie dziwię się, że część z tych ludzi uznała Szkocję za swoją drugą ojczyznę – dodaje pwd. Jakub Cygan, drużynowy 10. Opolskiej Drużyny Harcerzy „Warna".

To cenne działanie wychowawcze może liczyć na wsparcie wielu ludzi i instytucji. Najważniejszą jest Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika", który przekazał na ten cel dotację.

FOT. ZHR

Projekt „Semper Fidelis" to pamięć o tych, którzy walczyli dla Polski, ale nie mogli do niej wrócić.

FOT. ZHR

Cenne działanie wychowawcze...

FOT. ZHR

FOT. ZHR

W tym roku druhny i druhowie działali na cmentarzu Mount Vernon w Edynburgu.

FOT. ZHR

Trzon grupy stanowią instruktorzy ZHR z powiatu kluczborskiego.

eprasa.pl fe4f55994a

KOŚCIÓŁ

To była jubileuszowa opolska pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymi z Kluczborka szli przez 5 dni

Marcin Żukowski

Podsumowujemy tegoroczną jubileuszową 50. Pieszą Pielgrzymkę Opolską na Jasną Górę. Opisywaliśmy dla Was całe wydarzenie. Relacje z poszczególnych dni, z obszernymi galeriami zdjęć, znajdziecie w portalu nto.pl.

Jubileuszowa 50. Piesza Pielgrzymka dotarła do celu. Oficjalnie wzięło w niej udział 2886 pątników, choć zapewne w większości grup pojawiały się osoby, które pielgrzymowały tylko w wybranych dniach. Biorąc pod uwagę również pątników duchowych, którzy z pielgrzymami wędrującymi łączyli się w modlitwie, liczba uczestników była zdecydowanie wyższa.

Grupa z Kluczborka wyruszyła 18 sierpnia. Była współtworzona przez dwie kluczborskie parafie. Jej przewodnikiem był ks. Łukasz Klęczar. Liczną grupę stanowiły siostry józefitki. Droga na Jasną Górę zajęła im 5 dni.

FOT. MARCIN ŻUKOWSKI

W grupie kluczborskiej licznie pielgrzymowały siostry józefitki.

Było kilka nowości

To m.in. obecność Najświętszego Sakramentu w drodze. Były też nowe grupy. Pierwsza z nich to grupa pielgrzymów z Głuchołaz, która pod przewodnictwem ks. Jana Pandera na szlak wyruszyła już w sobotę, 15 sierpnia, a więc w drodze spędzili aż 8 dni. W Nysie głuchołazianie połączyli się z pątnikami z Paczkowa i nyskiej parafii ojców werbistów. Od tego czasu wspólnie tworzyli grupę szóstą żółtą.

Drugą nową grupą była grupa biblijna Lectio Divina, która przyjęła numer 22. Inicjatorką jej powstania była s. Samuela, franciszkanka szpitalna. Duchowymi opiekunami grupy byli ks. Łukasz Florczyk i diakon stały Waldemar Wczasek.

Biskupi na szlaku

Pielgrzymom towarzyszyli w drodze biskupi. W Kamieniu Śląskim Mszę świętą dla strumienia opolskiego odprawił biskup Waldemar Musioł, który przypominał, że w życiu warto zaufać Panu Jezusowi.

- Pomysł Jezusa na moje życie jest z całą pewnością lepszy od mojego. Przyniesie mi, obok koniecznej nieraz rezygnacji i poświęcenia, wiele radości i szczęścia, otworzy nowe perspektywy, zaprowadzi do cudownych ludzi, pozwoli nawiązać wspaniałe relacje i pięknie żyć – tłumaczył.

W sanktuarium na Górze Świętej Anny Mszy świętej przewodniczył bp Rudolf Pierskała. Zwracał uwagę na konieczność budowania mostów między ludźmi.

- Budujemy mosty między nami, gdy używamy trzech słów bardzo ważnych w codziennym życiu: proszę, dziękuję, przepraszam. Te trzy słowa to miłość wzajemna na co dzień – mówił.

Głównym celebransem Mszy świętej odprawionej w Strzelcach Opolskich był biskup Waldemar Musioł, natomiast słowo wygłosił biskup Andrzej Czaja. Ordynariusz opolski przypominał o konieczności codziennej formacji.

- Podobni do Chrystusa będą godni nieba. Dlatego trzeba mocno wziąć sobie do serca, że jeżeli myślę o niebie, które jest mi obiecane, to trzeba w codzienności współpracować z Bogiem – mówił biskup opolski Andrzej Czaja.

Biskup ordynariusz towarzyszył także grupom w fizycznym pokonywaniu kolejnych kilometrów. Pielgrzymi mieli okazję wysłuchać słowa, ale też zadawać pytania w nurtujących ich sprawach.

Pielgrzymi dotarli na Jasną Górę w sobotę, 22 sierpnia. W homilii biskup opolski Andrzej Czaja zdecydowanie wskazywał, że nie ma w ludzkim życiu nic ważniejszego niż słuchanie Boga. W związku z tym zapowiedział rozwój duszpasterstwa biblijnego w diecezji opolskiej. ©℗

REKLAMA 0011583474

AKADEMIA MUCHA VOLLEY
MAŁY KROK.
WIELKA SIATKARSKA
PRZYGODA!
TRWA NABÓR • DOŁĄCZ DO NAS

NAJPIERW ZABAWA. POTEM WIELKA SIATKÓWKA.

Ruch i sprawność • Nauka gry • Drużyna i przyjaźnie

KLUCZBORK BYCZYNA WOŁCZYN MURÓW

Treningi siatkówki dla dziewczynek i chłopców
Dla dzieci z klas 1-8 szkoły podstawowej

ZAPISY: 724 524 362
Facebook • Akademia Mucha Volley

REKLAMA 0011585389

Wiewióra
Biżuteria Handmade
OPOLE
ul. Edmunda Osmanczyka16
ul. Tadeusza Kościuszki 13/2

SPRZEDAŻ
NAPRAWY
PROJEKTOWANIE
RĘCZNE
WYKONANIE

+ 48 882 939 051

Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzenia
NOWEGO
SKLEPU BIŻUTERII
na ul. Kościuszki 13/2
WWW.WIEWIORA.EU

wiewiora.eu
WIEWIORA.EU

eprasa.pl fe4f55994a

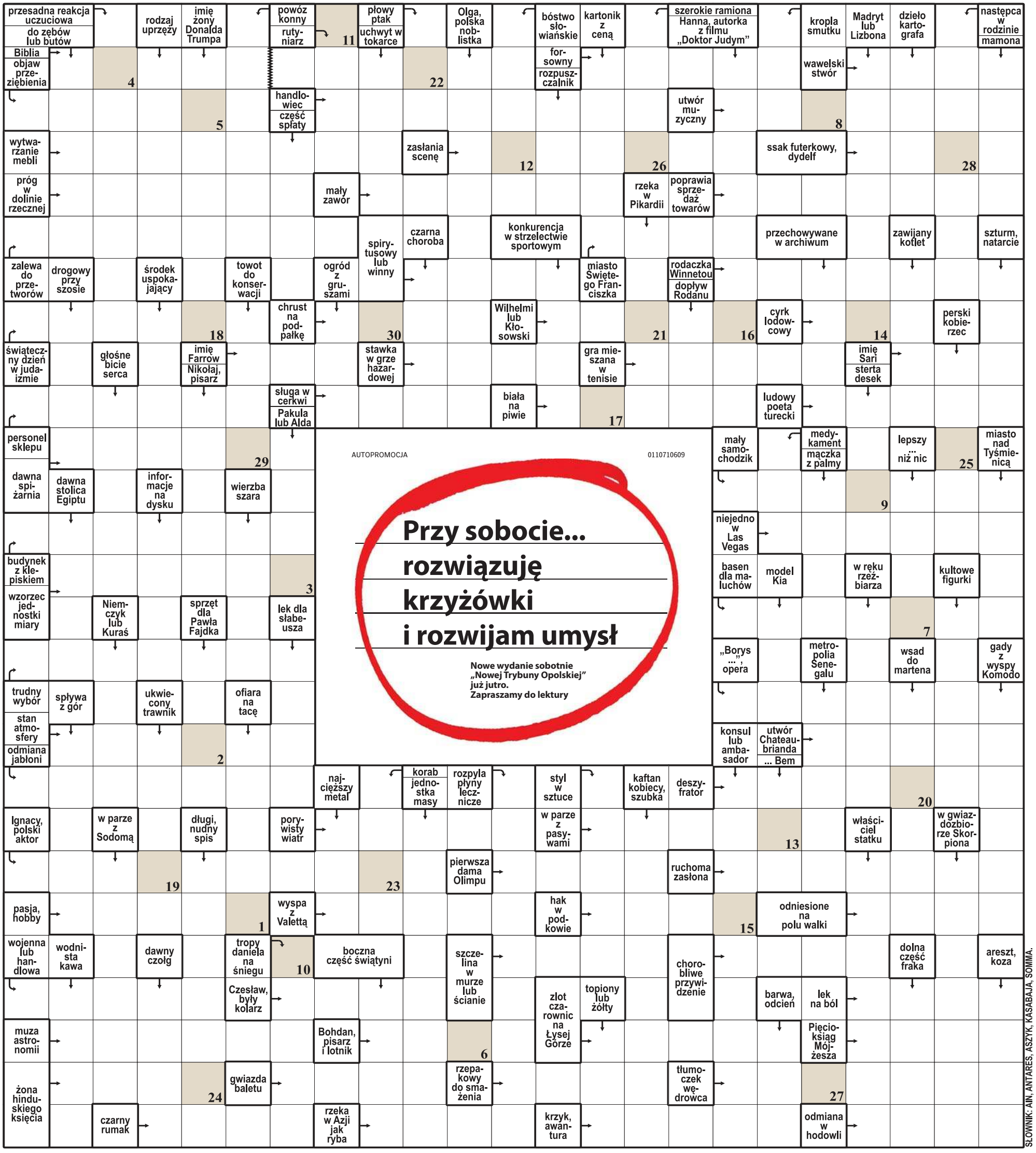

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie: myśl markiza de Vauvenarguesa.

ROZWIĄZANIE: KONIECZNOŚĆ UWALNIA OD MĘKI WYBORU.

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011584553

Poszukujemy pracowników na stanowiska:

- Magazynier (k/m)
- Elektromonter - serwis (k/m)
- Specjalista ds. IT/ Microsoft 365 Solution Developer (k/m)
- Kierownik robót budowlanych (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń - brygadzista (k/m)
- Operator żurawia samojezdnego - pracownik transportu (k/m)
- Kontroler jakości (k/m)
- Mistrz produkcji (k/m)
- Spawacz (k/m)
- Ślusarz (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń (k/m)
- Elektromonter (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń hydraulicznych – serwis (k/m)
- Mechanik maszyn i urządzeń – serwis (k/m)
- Wytaczarz - przyuczenie (k/m)
- Operator obróbki ciężkiej - przyuczenie (k/m)

Oferujemy:

- ✓ pracę w spółce o ugruntowanej pozycji na rynku
- ✓ zatrudnienie w oparciu o umowy o pracę
- ✓ wynagrodzenie podstawowe + premia uznaniowa
- ✓ możliwość rozwoju poprzez udział w szerokiej ofercie szkoleniowej
- ✓ bezpłatne lekcje jęz. angielskiego
- ✓ dodatkowe świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych
- ✓ spotkania integracyjne
- ✓ ubezpieczenie grupowe oraz prywatną opiekę medyczną
- ✓ pakiety sportowe
- ✓ możliwość zdobycia dodatkowego wynagrodzenia w ramach programu poleceń pracowniczych

Prosimy również o dopisanie do przesłanych aplikacji zgody o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Famak S.A. w Kluczborku, ul. Fabryczna 5 w celu udziału w postępowaniu rekrutacyjnym”

CV PROSIMY WYSYŁAĆ NA ADRES:
REKRUTACJA@FAMAK.PL
510 991 382
www.famak.pl

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011583620

ST. LEŚKO
TRADYCJA OD 1979

JUBILER & PRACOWNIA

OBRĄCZKI | PIERŚCIONKI | INDYWIDUALNE PROJEKTY
naprawy, skup złota
KLUCZBORK, ŚCIEGIENNEGO 15 & 23

eprasa.pl fe4f55994a

DZIŚ SPORTOWY24

UNI OPOLE GOTOWE DO SEZONU

WYMARZONY DEBIUT NOWEGO SZKOLENIOWCA POLONII NYSA

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 225 (10 167) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Poniedziałek, 28.09.2026

POLSKA
Kilkaset osób wzięło udział w sobotnim marszu milczenia w Jarosławiu. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego ks. Stanisława, który zginął, zaatakowany w czwartek przez Ukraińca, s. 8

ŚWIAT
Tłumy Francuzów modliły się wraz z papieżem Leonem XIV za swoją ojczyznę s. 10

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

W pożyczonych spodniach, z maczetą w ręce napadli na stację

Sąd zdecydował o losie dwóch nastolatków, którzy dokonali rozboju na jednej ze stacji benzynowych w Opolu.
– Str. 6

Z naszych stron

Chcą produkować i magazynować prąd. Wielkie hale zrównają z ziemią

Znane są oficjalne plany wobec budynków po Walcowni Rur Andrzej w Zawadzkiem. Trudno marzyć o miejsach pracy dla setek ludzi.
– Str. 3

Opole

Śmierć handlu przy Solarisie. Ratusz pozostaje głuchy na protesty kupców

Mateusz Majnusz

Sklepy przy Solarisie znikają jeden po drugim, a przedsiębiorcy mówią o spadkach obrotów sięgających 50 procent. Ponad 400 mieszkańców i lokalnych kupców podpisało się pod wnioskiem o konsultacje w sprawie zmian w organizacji ruchu. Ratusz odmówił. W odpowiedzi napisał, że „zdanie mieszkańców nie jest kryterium decydującym o organizacji ruchu”.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Zmiana organizacji ruchu przełożyła się na spadek liczby klientów.

Przy ul. Żeromskiego i początku ul. Reymonta pustych witryn przybywa. Kolejne sklepy są likwidowane, w innych trwają wyprzedaże przed zamknięciem. Według przedsiębiorców po likwidacji części przejść dla pieszych wyraźnie zmniejszył się ruch klientów.

To szczególnie dotyka małe sklepy i punkty usługowe przy ulicy. Ich właściciele od lat walczą o klientów z Galerią Solaris, do której kieruje się znaczna część ruchu pieszego w tej części centrum. Każdy przechodzień ma więc znaczenie. Zdaniem kupców po zmianach organizacji ruchu tych przechodniów jest przy ich lokalach wyraźnie mniej.

W jednej z cukierni właścicielka mówiła nam o spadku obrotów o około 50 procent. Pracownicy sklepu z obuwiem również wskazywali na wyraźny spadek liczby klientów po zamknięciu przejść. W kolejnych lokalach słyszeliśmy podobne argumenty. Wyjątkiem jest nowy punkt z kebabem przy skrzyżowaniu placu Kopernika z ulicą Kośnego, który na brak klientów nie narzeka...
Dokończenie na str. 2

REKLAMA 0011586943

eprasa.pl fe4f55994a

POLECAMY

JUTRO: Dwa światy na rynku pracy ŚRODA: Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej?

28.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Wacław, Marek, Tymon
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński,
Marcin Żukowski

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

SEZON NA DYNIĘ

Padł rekord Polski. Dynia Renia waży aż 918 kilogramów!

Radosław Dimitrow

Krapkowice stały się w ten weekend niekwestionowaną stolicą dyń. Podczas wielkiego festiwalu Bania Fest, zorganizowanego na parkingu za starostwem powiatowym, padł absolutny rekord Polski.

Do rywalizacji o tytuł najcięższej dyni w Polsce stanęło kilkanaście imponujących kandydatek. Zwycięzczynią okazała się dynia o imieniu Renia, która przyjechała na Opolszczyznę z Wielkopolski.

Warzywo wyhodowane przez Krzysztofa i Tomasza Olejniczaków osiągnęło swoje gigantyczne rozmiary w zaledwie cztery miesiące, rosnąc w kontrolowanych warunkach szklarniowych. Przed konkursem hodowcy zmierzyli obwód kolosa i na tej podstawie ostrożnie szacowali jego wagę na około 870 kilogramów. Kiedy jednak komisja dokonała oficjalnego ważenia, na wyświetlaczu pojawiło się aż 918 kilogramów.

– Do wyhodowania takiej dyni potrzeba przede wszystkim dobrego nasiona, dużych ilości wody, czasu i trochę szczęścia – podsumował Krzysztof Olejniczak tuż po ogłoszeniu historycznych wyników. ©℗

FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Zwycięzca nie spodziewał się, że jego dynia waży aż 918 kg.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
23°C/7°C

jutro
23°C/7°C

INWESTYCJE

Nowy MDK za 40 milionów złotych

Mateusz Majnusz

Na początku października rusza budowa nowej części Młodzieżowego Domu Kultury na os. Armii Krajowej w Opolu. Inwestycja pochłonie prawie 40 mln zł. Powstanie nowoczesny obiekt o powierzchni około 2,5 tys. mkw.

- Jesteśmy po wybraniu wykonawcy. W tej chwili trwają przygotowania do podpisania umowy. Myślę, że w przyszłym tygodniu bądź następnym umowa zostanie podpisana i przekażemy plac budowy – mówi Aleksander Cyganiuk, naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich w opolskim ratuszu

W pierwszej kolejności wykonawca będzie mógł rozpocząć prace przy nowej części kompleksu. Stary budynek musi natomiast najpierw przejść etap projektowy.

Rozbudowany MDK ma połączyć istniejący budynek z zupełnie nową częścią. W ramach inwestycji zaplanowano m.in. nową aulę, pomieszczenia do prowadzenia zajęć, salę kinową oraz plenerowy amfiteatr. Nowa część będzie miała około 2,5 tys. mkw. powierzchni.

FOT. UM OPOLE

W nowym MDK-u powstanie m.in. sala kinowa. Będzie też amfiteatr.

Jednocześnie wyremontowany zostanie istniejący budynek MDK-u. Miasto chce połączyć obie części tunelem.

- To jest naprawdę stary obiekt i w chwili obecnej nie za bardzo nadaje się do użytkowania. Łączymy jedno z drugim i zobaczymy, co z tego wyjdzie. Myślę, że wyjdzie bardzo fajny, nowy obiekt – dodaje naczelnik Cyganiuk.

Na razie dzieci i instruktorzy nie będą musieli opuszczać budynku przy ul. Armii Krajowej.

Prace przy całym kompleksie mają potrwać przez cały przyszły rok i wejść w początek 2028 roku. Cyganiuk zaznacza jednak, że ostateczny termin będzie zależał od tempa prac wykonawcy.

Roboty remontowe trwają także w filii MDK przy ul. Targowej. Zakończenie tej inwestycji planowane jest na wiosnę przyszłego roku. ©℗

OPOLE

Podpisy do kosza. „Mieszkańcy to nie strona”

Dokończenie ze str. 1.

W związku ze zmianami organizacji ruchu Partia Razem rozpoczęła zbiórkę podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie konsultacji społecznych. Podpisało się ponad 400 mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców.

Jerzy Przystajko, rzecznik Partii Razem na Opolszczyźnie, mówi, że handlowcy sami zgłaszali się do jego ugrupowania po zmianach organizacji ruchu.

- Można zmieniać układ komunikacyjny w mieście, ale jeśli sklepy, które są bezpośrednio przy przejściu dla pieszych, tracą strumień klientów, to skutek jest dość prosty do przewidzenia. Niestety miasto Opole tego skutku najwyraźniej przewidzieć nie potrafiło. Już w grudniu, który dla handlu jest tradycyjnie najlepszym miesiącem, było u nich widać posuchę – tłumaczy Przystajko.

- Najbardziej kuriozalna jest odpowiedź na nasz wniosek. Zebraliśmy ponad 400 podpisów pod postulatem przeprowadzenia konsultacji społecznych, a w odpowiedzi czytamy, że konsultacji przeprowadzać nie trzeba, a mieszkańcy nie są stroną przy wyznaczaniu układu komunikacyjnego - dodaje Przystajko.

Wiceprezydent Opola Małgorzata Stelnicka w odpowiedzi na wniosek wskazuje, że sprawa dotyczy organizacji ruchu na drodze publicznej. Zgodnie z przepisami za zarządzanie ruchem na drogach publicznych w mieście na prawach powiatu odpowiada prezydent miasta.

Ratusz podkreśla również, że projekt organizacji ruchu jest opiniowany przez komendanta miejskiego policji oraz zarządcę drogi. Zdaniem miasta przy podejmowaniu takich decyzji trzeba przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo oraz możliwie płynny ruch.

- Z uwagi na publiczny, ogólnodostępny charakter dróg publicznych zdanie mieszkańców nie jest kryterium decydującym o organizacji ruchu – argumentuje wiceprezydent Stelnicka.

Miasto dodaje, że kompetencje dotyczące umieszczania znaków drogowych i organizacji ruchu należą do zarządcy drogi. W tym przypadku jest nim prezydent Opola. ©℗

eprasa.pl fe4f55994a

PRACA

Zakład zatrudniał kilkaset osób. Zrównają go z ziemią, bo chcą produkować i magazynować prąd

Radosław Dimitrow

Spółka TES 9, należąca do grupy kapitałowej Trend Energy Solutions, przedstawiła swoje oficjalne plany wobec Walcowni Rur Andrzej w Zawadzkiem. Po zrównaniu z ziemią zakładu, w tym miejscu ma być produkowany i magazynowany prąd.

FOT. ENERGY TREND SOLUTIONS / R. DIMITROW

W miejscu po dawnej walcowni rur powstanie m.in. magazyn energii.

Inwestor zamierza wykorzystać ogromny potencjał przemysłowy, który ma teren po byłej Walcowni Rur Andrzej w Zawadzkiem. Największe znaczenie może mieć znajdująca się tam stacja wysokiego napięcia.

Firma oficjalnie ogłosiła, że zmierza wybudować w tym miejscu potężne magazyny energii za kwotę około 50 milionów złotych. Ich budowa potrwa do końca 2027 roku.

Kolejnym krokiem ma być stworzenie nowoczesnej instalacji kogeneracyjnej opartej na gazie ziemnym. Zakład, który ma produkować jednocześnie prąd i ciepło dla gminy (zastępując węgiel kamienny spalany w miejscowej ciepłowni), wyceniany jest na kolejne 50 milionów złotych, a jego realizację zaplanowano na lata 2028-2029.

Trzecim elementem układanki będzie wyczyszczenie i przygotowanie terenu pod budowę nowoczesnego centrum danych. Przedstawiciele spółki szacują, że ściągnięcie w to miejsce potężnych serwerowni mogłoby przyciągnąć w przyszłości inwestycje rzędu kilkuset milionów euro.

Warszawska spółka podkreśla, że przygotowanie terenu wraz z niezbędną dokumentacją to proces wymagający ścisłej i partnerskiej współpracy z lokalnym samorządem.

– Naszym zamiarem jest nadanie temu obszarowi nowych funkcji gospodarczych, odpowiadających na potrzeby współczesnej energetyki i nowoczesnych technologii. Od początku prac traktujemy dialog z władzami gminy jako istotny element przygotowania projektu i powiązania go z długofalowym rozwojem Zawadzkiego – przekonują w oficjalnym komunikacie przedstawiciele spółki TES 9.

Boomu na rynku pracy raczej nie będzie

Przedstawiciele firmy nie wskazali jednak konkretnych deklaracji dotyczących np. poziomu zatrudnienia, wspominając jedynie o perspektywie powstania kilkudziesięciu miejsc pracy w przypadku uruchomienia centrum danych. To budzi spory sceptycyzm wśród mieszkańców Zawadzkiego, którzy przez kilka pokoleń byli związani z przemysłem ciężkim. Warto przypomnieć, że w połowie 2024 roku, podczas grupowych zwolnień poprzedzających ostateczne zamknięcie walcowni, pracę straciło w tym miejscu ponad 430 osób.

– Walcownia w swoich najlepszych latach zatrudniała setki pracowników, a do samej produkcji czy magazynowania energii będzie potrzeba ledwie kilka, góra kilkanaście osób na całej zmianie. Takie instalacje są przecież w dużej mierze bezobsługowe – zauważa z rezerwą jeden z byłych pracowników dawnej huty.

Zupełnie inaczej na sprawę patrzy jednak lokalny samorząd. Trwające właśnie masowe wyburzanie starych hal produkcyjnych, które obserwują z niepokojem mieszkańcy, oznacza dla gminy drastyczny cios finansowy – z miejskiego budżetu wyparują bowiem blisko 3 miliony złotych rocznie z tytułu podatku od nieruchomości. Uruchomienie nowych instalacji pozwoliłoby częściowo zasypać tę budżetową dziurę.

– Nowa inwestycja to bardzo dobra wiadomość, jakiej od dawna w Zawadzkiem po prostu nie było. Trzymam mocno kciuki za powodzenie całego tego przedsięwzięcia – mówi z nieskrywanym optymizmem Michał Rytel, burmistrz Zawadzkiego.

Janusz Pietruszyński, analityk specjalizujący się rynku energii zauważył, że propozycja spółki TES 9 jest przede wszystkim jest neutralna społecznie i nie powinna wywoływać protestów społecznych. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581484

Local content to nie tylko wskaźnik. ORLEN włącza polskie firmy w wielkie inwestycje

Dla Grupy ORLEN local content nie jest jedynie procentem budżetu inwestycji trafiającym do polskich dostawców. Koncern chce, aby wraz z nowymi elektrowniami, farmami wiatrowymi czy instalacjami paliwowymi rozwijały się także rodzime firmy, technologie i kompetencje. Skala planowanych inwestycji jest ogromna – do 2035 r. ORLEN może przeznaczyć na nie nawet 380 mld zł.

Grupa ORLEN już dziś współpracuje z blisko 250 tys. przedsiębiorstw — to niemal co dziesiąta firma działająca w Polsce.

– *Naszą ambicją jest to, aby udział krajowych dostawców w inwestycjach ORLENU był jak największy. Prowadzimy program inwestycyjny o niespotykanej skali w historii polskiej energetyki. Do 2035 r. wydamy nawet 380 mld zł. To pieniądze, które faktycznie napędzają polską gospodarkę, pozwalając rozwijać się kolejnym firmom i całym sektorom* – podkreśla Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU.

Setki miliardów złotych na inwestycje

W 2025 roku Grupa ORLEN przeznaczyła na inwestycje ponad 33 mld zł. Do 2035 roku wartość programu inwestycyjnego może sięgnąć nawet 380 mld zł. Środki mają zasilić między innymi energetykę odnawialną, modernizację sieci, źródła gazowe, biopaliwa, technologie wodorowe oraz projekty wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne kraju.

Tak duża skala inwestycji oznacza duży rynek dla krajowych dostawców. ORLEN wskazuje, że local content obejmuje nie tylko produkcję urządzeń, ale także technologie, kompetencje, usługi, logistykę oraz późniejsze utrzymanie infrastruktury.

Polskie firmy już uczestniczą w inwestycjach

Udział polskich firm w inwestycjach ORLENU już jest istotny. Energa Wytwarzanie w ciągu ostatnich dwóch lat zawarła z polskimi firmami około 99 proc. umów kosztowych związanych z utrzymaniem i eksploatacją OZE. Z kolei ORLEN Termika w 2025 r. zawarła 95 proc. umów remontowych z podmiotami krajowymi. Wartość tych wydatków wyniosła około 500 mln zł.

Dobrym przykładem jest także elektrownia gazowo-parowa CCGT Gdańsk.

Liderem konsorcjum realizującego inwestycję jest Polimex-Mostostal, który planuje przeznaczyć około 80 proc. swoich wydatków związanych z projektem na polski rynek. Przy inwestycji ma korzystać z usług około 150 krajowych podwykonawców. Z kolei w przypadku CCGT w Grudziądzu i Ostrołęce udział komponentu krajowego wynosi około 30–40 proc.

Local content widać także w sektorze biopaliw. ORLEN kupuje surowce za około 5 mld zł rocznie od polskich rolników. Według danych przedstawionych przez koncern około 75 proc. dostaw surowców do produkcji biopaliw pochodzi z krajowego rynku. Dodatkowo 2,5 mld zł trafia do polskich podmiotów logistycznych.

W Baltic Power, czyli pierwszej polskiej morskiej farmie wiatrowej, udział local content w projekcie przekroczy 21 proc. w całym cyklu pracy farmy. Polskie firmy biorą udział m.in. w produkcji kabli, konstrukcji morskich stacji elektroenergetycznych, badaniach środowiskowych i geotechnicznych, logistyce, transporcie oraz budowie infrastruktury lądowej. To znaczący wynik, biorąc pod uwagę, że krajowy przemysł związany z tym sektorem znajduje się wciąż na wczesnym etapie rozwoju.

– *Budujemy local content nie tylko dlatego, że to jest polskie, ale dlatego, że jest polskie, dobre i rozsądne cenowo. Budując doświadczenie przy dużych projektach w Polsce, nasze firmy mogą później skutecznie konkurować również za granicą* – zaznaczył prezes Ireneusz Fąfara.

Od Szczecina, przez Rzeszów, po Warszawę

Czwarta edycja Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" w Warszawie jest kolejnym spotkaniem poświęconym krajowemu komponentowi w inwestycjach. W Szczecinie, podczas II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej, rozmawiano przede wszystkim o offshore.

W czerwcu tego roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego z udziałem ministra aktywów państwowych Wojciecha Balczuna. Temat local content połączono z bezpieczeństwem dostaw dla energetyki i obronności.

Równolegle ORLEN prowadzi własny cykl „Partnerzy Energii Jutra. Forum Dostawców ORLEN". Jego celem jest zwiększanie udziału polskich przedsiębiorstw w inwestycjach koncernu. Podczas spotkań przedstawiciele spółki przedstawiają potrzeby zakupowe, wymagania wobec dostawców oraz sposób przygotowania się do współpracy.

Dziś, 28 września trwa warszawskie Forum Polskich Dostawców. W trakcie wydarzenia ORLEN prowadzi praktyczny warsztat na temat współpracy i partnerstwa z Grupą. Przedsiębiorcy poznają zasady procesu zakupowego, wymagania stawiane dostawcom oraz sposoby sprawnego przygotowania firmy do partnerstwa.

Koncern publikuje także zapytania informacyjne RFI, które mają zapowiadać duże postępowania zakupowe. ORLEN wskazuje, że przewidywalny portfel inwestycji pozwala firmom inwestować w moce produkcyjne, kompetencje i certyfikacje.

eprasa.pl fe4f55994a

POD PARAGRAFEM

Katastrofa tarasu w Paczkowie. Projektant skazany na 3 lata, ale to nie koniec sprawy

Mirela Mazurkiewicz

Andrzej L., zdaniem sądu, ponosi kluczową odpowiedzialność za zawalenie tarasu widokowego w Paczkowie, w wyniku którego zginęła młoda kobieta, a dwie kolejne osoby zostały ciężko ranne. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze trzech mężczyzn. Wszyscy usłyszeli kary bezwzględnego więzienia, ale wyrok nie uprawomocnił się.

FOT. KOLAŻ/MM

Waldemar Sobieszczyk z radcą prawnym Agatą Maczurą-Wiśniewską, która reprezentowała jego i syna przed sądem.

Obrońcy oskarżonych złożyli apelacje od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Opolu. W tym tygodniu akta zostały przekazane do Wrocławia, bo to tamtejszy sąd będzie musiał ocenić zasadność podniesionych przez obronę zastrzeżeń.

- W przypadku Andrzeja L. została wywiedziona apelacja, zarówno w zakresie winy, jak i kary, natomiast w przypadku pozostałych oskarżonych ten zakres jest różny – mówi Aneta Rempalska z biura komunikacji Sądu Okręgowego w Opolu.

Wyrok w tej sprawie zapadł 1 kwietnia 2026 roku, czyli 7,5 roku po tragicznej katastrofie budowlanej. Wskutek odniesionych obrażeń 37-letnia Justyna Sobieszczyk zmarła, a jej mąż został kaleką. Ciężkiego uszczerbku na zdrowiu doznała jeszcze jedna osoba.

Andrzej L. jest wykładowcą akademickim, który był postrzegany jako autorytet w dziedzinie konserwacji zabytków i architektury.

- Pokrzywdzeni weszli na tę konstrukcję w przekonaniu, że jest ona bezpieczna. Nie była. Oskarżony Andrzej L., czyli projektant, przyjął na siebie zbyt wiele. W odczuciu sądu nie kierowała nim chęć zapewnienia bezpieczeństwa, ale raczej osiągnięcia osobistego sukcesu, kariery, wypromowania się - uzasadniał wyrok sędzia Robert Mietelski z Sądu Okręgowego w Opolu. - To on rozwiązywał wszystkie problemy, które pojawiały się na budowie, niejako narzucał swoją wolę pozostałym uczestnikom procesu budowlanego oraz wykonawcy. A oni z niezrozumiałych powodów to akceptowali. Podstawowym błędem wykonawcy było to, że w ogóle zajął się tą budową, choć nie był do tego przygotowany.

Razem z tarasem runęło ich życie

Dramat rozegrał się 2 września 2018 roku. Wczesnym popołudniem, na drewnianym tarasie widokowym usytuowanym na murach obronnych Paczkowa, przebywało pięć osób. W pewnym momencie konstrukcja zawaliła się, a trzy osoby spadły z wysokości ponad siedmiu metrów wraz z elementami ścieżki widokowej.

Waldemar Sobieszczyk z Grodkowa stracił w katastrofie żonę, a jego 18-letni syn mamę. Tamtej niedzieli w Paczkowie odbywały się dożynki wojewódzkie. Pan Waldemar pojechał na nie z żoną, a przy okazji umówili się na kawę z mieszkającą w miasteczku znajomą. Na spotkanie wybrali lokal nieopodal tarasu, ale krótko przed ich przyjściem siąpił deszcz, więc kelner poprosił o kilka minut na wytarcie stolików. Zdecydowali, że wykorzystają ten czas, by podziwiać widok, jaki rozciąga się z tarasu. Chwilę później doszło do tragedii.

– Tego dnia runęła nie tylko konstrukcja, ale także nasze życie. Byliśmy młodymi ludźmi z perspektywami i marzeniami na przyszłość. Kolejne lata okazały się wielką udręką, walką z kalectwem i elementami dnia codziennego, które musieliśmy z synem pokonywać sami – mówił tuż po ogłoszeniu wyroku mąż ofiary. Mężczyzna ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności. Nieprawomocny wyrok przyjął z ulgą, ponieważ obawiał się, że sąd potraktuje oskarżonych łagodniej.

Prokurator była w szoku

Śledztwo w tej sprawie było skomplikowane i trwało kilka lat. Śledczy ustalili, że zarówno na etapie projektowania ścieżki widokowej, jak i jej wykonania doszło do licznych uchybień, które doprowadziły do fatalnych w skutkach wydarzeń. Biegła z zakresu budownictwa stwierdziła m.in., że zastosowano belki o mniejszym przekroju, a także użyto krótszych oraz cieńszych śrub zespalających zastrzały z elementami nośnymi, co dodatkowo osłabiło wytrzymałość konstrukcji. Dokonano też modyfikacji w zakresie rozwiązań konstrukcyjnych tarasu, a drewno użyte do konstrukcji ścieżki nie było impregnowane.

Prokurator Kamila Orszak, autorka aktu oskarżenia, w mowie końcowej wróciła pamięcią do chwili, gdy pojechała na oględziny miejsca zdarzenia. Mówiła, że była przekonana, iż ma do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem. Nie sądziła, że popularny wśród odwiedzających obiekt może mieć tak poważne wady. Na miejscu, jak relacjonowała, zastała rozpadające się w rękach kawałki drewna, owocniki grzybów świadczące o złym stanie drewna czy kliny z kamieni wypełniające szczeliny między poszczególnymi elementami. Prokurator zwracała uwagę, że Andrzej L., w przeciwieństwie do pozostałych współoskarżonych, nie przeprosił za to, co się stało, a winy szukał u innych.

Obrońca Andrzeja L. utrzymywał, że jego klient pełnił rolę koordynatora, który miał jedynie skoordynować działania projektantów branżowych oraz sprawdzających, zatem to nie on ponosi odpowiedzialność za to, co się stało.

Projektant Andrzej L., wykonawca Władysław K. oraz inspektor nadzoru inwestorskiego Jan S. odpowiadali za nieumyślne sprowadzenie katastrofy budowlanej, której skutkiem była śmierć człowieka i ciężki uszczerbek na zdrowiu dwóch osób. Groziło za to do 8 lat więzienia. Grzegorz W., który nie mając uprawnień - na zlecenie gminy Paczków - wykonywał ocenę stanu technicznego budowli, odpowiadał też za podrobienie dokumentów oraz oszustwo, dlatego w jego przypadku górna granica kary wynosiła 12 lat.

Proces w tej sprawie trwał ponad rok. Andrzej L., czyli projektant, który realizował również obowiązki w ramach nadzoru autorskiego, choć nie miał do tego uprawnień, został skazany na karę 3 lat bezwzględnego więzienia. Dodatkowo musi zapłacić na rzecz pokrzywdzonych łącznie 175 tys. złotych nawiązek oraz ma pięcioletni zakaz zajmowania stanowisk związanych z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Władysław K. oraz Jan S. usłyszeli wyroki jednego roku i sześciu miesięcy więzienia. Każdy z nich ma też zapłacić nawiązki w wysokości 120 tys. złotych. Inspektor nadzoru inwestorskiego, podobnie jak projektant, ma pięcioletni zakaz zajmowania stanowisk związanych z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Fałszerstwo, które skończyło się tragedią

W marcu 2018 roku, a więc na pół roku przed katastrofą budowlaną, gmina zleciła inspekcję stanu technicznego ścieżki widokowej. Zadania podjął się Grzegorz W. Nie miał uprawnień, więc posłużył się uprawnieniami innej osoby, która nic o tym nie wiedziała. Oskarżony tłumaczył, że był w trudnej sytuacji życiowej i przyjmował wszystkie zlecenia, które mu się trafiały. W ocenie sądu ten proces pokazał, jak bardzo ryzykowne jest korzystanie z podobnych obiektów użyteczności publicznej, m.in. ze względu na to, jak są one doglądane po zakończeniu budowy.

- W tym przypadku okazało się, że ta ochrona jest żadna – mówił dosadnie w uzasadnieniu wyroku sędzia Mietelski. – Dowodem na to jest czwarty oskarżony, czyli Grzegorz W., który - nie mając uprawnień - uzyskał zlecenie (od gminy) na przeprowadzenie przeglądu okresowego budowli i go przeprowadził. Konkluzja biegłych była taka, że gdyby ten przegląd przeprowadziła osoba kompetentna, do tej katastrofy prawdopodobnie by nie doszło, a obiekt zostałby wyłączony z użytkowania.

Grzegorzowi W. sąd wymierzył karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz nakazał zapłatę 175 tys. złotych nawiązek na rzecz pokrzywdzonych.

W trakcie procesu pojawiły się szokujące doniesienia, że wcześniejsze przeglądy techniczne były przeprowadzane w podobny sposób, a katastrofa od dawna wisiała w powietrzu. Sąd zwrócił uwagę, że przyczyną takiego stanu rzeczy było m.in. zarezerwowanie na przeglądy zbyt małych kwot. Sędzia Mietelski podkreślał, że kara powinna być nauczką dla oskarżonych, ale też przestrogą dla innych, którzy godzą się na niedbalstwo.

O tym, czy wyrok zostanie utrzymany w mocy zdecyduje teraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

©℗

eprasa.pl fe4f55994a

OCHRONA PRZED POWODZIĄ

Trwa budowa polderu Żelazna. Powstaje jaz, podwyższane są wały

Sławomir Draguła

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, a ich zakończenie planowane jest na 2028 rok. Wartość projektu wynosi 51,6 milionów złotych z czego ponad 41 milionów pochodzi z funduszy Unii Europejskiej.

Trwa drugi etap rozbudowy polderu Żelazna w Opolu. Dzięki inwestycji zwiększona zostanie pojemności tego suchego zbiornika z 3,8 do 9,7 mln metrów sześciennych, a jego obszar powiększy się zaś z 200 do 400 ha.

Obecnie robotnicy usypują wały wzdłuż Odry, a na Kanale Ulgi, w okolicy ul. Wrocławskiej, gdzie łączy się on z rzeką, powstaje jaz „Półwieś, który został zaprojektowany do poziomu wody stuletniej. Równolegle przy jazie powstaje też betonowa zapora oraz wykonywane są drogi serwisowe i rolnicze wraz z przejazdami wałowymi.

FOT. SŁAWOMIR DRAGUŁA

Polder ochroni mieszkańców wielu miejscowości w regionie

- Zakres planowanych działań obejmuje ponadto przebudowę istniejących obwałowań Odry na odcinku około 4,5 km polegającą na ich podwyższeniu i uszczelnieniu - informuje Linda Hofman z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gliwicach.

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Ich zakończenie planowane jest na 2028 rok. Wartość projektu wynosi 51,6 milionów złotych z czego ponad 41 milionów pochodzi z funduszy Unii Europejskiej.

Będzie bezpieczniej

- Realizacja zadania pozwoli na zapewnienie ochrony terenów zurbanizowanych i rolnych w dolinie Odry i podniesie bezpieczeństwo 4000 mieszkańców - informuje Linda Hofman

Bezpieczniejsi będą mieszkańcy Opola i gminy Dąbrowa, a także miejscowości położonych w województwie dolnośląskim m.in. Oławy i Wrocławia. Przed zalaniem zabezpieczone zostaną też firmy znajdujące się w strefie ekonomicznej przy ul. Północnej w Opolu.

- Trwający drugi etap przebudowy polderu Żelazna to jedno z zadań, które stanowi priorytet dla Wód Polskich w kontekście zwiększania bezpieczeństwa przeciwpowodziowego obszarów zlokalizowanych w zlewni rzeki Odry - mówi Jan Grygier, dyrektor Wód Polskich w Gliwicach. - Inwestycja ta pełni ważną rolę i jest uzupełnieniem dla m. in. zbiornika Racibórz Dolny. Realizacja przewidzianych prac przyczyni się do ograniczenia zagrożenia powodziowego nie tylko na terenie województwa opolskiego, ale również województwa dolnośląskiego. ©℗

POLICJA

Oszustwa na tani węgiel i pellet. Podczas zakupów trzeba być czujnym

mar

Chcesz kupić tani opał? Policja przestrzega przed oszustami.

Wiele oszustw opiera się na tym samym schemacie – ofercie na opał z zaliczką. Fikcyjna firma obiecuje dostarczenie węgla po okazyjnej cenie, ale po otrzymaniu całej kwoty lub zaliczki z ewentualną zapłata reszty przy odbiorze. Niestety często, pomimo dokonania przelewu, węgiel nie dociera do klienta, a samo ogłoszenie znika.

Policja przypomina, aby dokonywać zakupów u sprawdzonych, zaufanych sprzedawców. Zawsze sprawdzajmy czy na swoich stronach posiadają oni prawdziwe dane, opinie, komentarze. Uważajmy na phishing - strony internetowe podszywające się pod istniejące firmy - sprawdzajmy ich autentyczność. Oszust często kusi niską ceną, więc uwaga na „okazje". Stosujmy zasadę ograniczonego zaufania do konsultantów telefonicznych.

REKLAMA 0011548563

eprasa.pl fe4f55994a

NA SYGNALE

Z maczetą w ręce napadli na stację benzynową

Mirela Mazurkiewicz

Kacper G. w chwili zdarzenia miał 17 lat. Wszystko wskazuje na to, że najbliższe lata spędzi za kratkami. Jego młodszym kompanem zajął się sąd rodzinny. Nastolatkowie próbowali zmylić organy ścigania, ale zgubiła ich... próżność. Byli widocznie tak dumni ze swojego planu, że w drodze na akcję sfotografowali się z maczetą, a zdjęcia użyli jako tapety w telefonie.

- Sąd Okręgowy w Opolu wymierzył Kacprowi G. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności – mówi Aneta Rempalska z biura komunikacji Sądu Okręgowego w Opolu. – Oskarżony ma też zapłacić 2 tys. złotych zadośćuczynienia pokrzywdzonemu oraz naprawić szkodę.

Z maczetą po papierosy i whisky

Naprawa szkody to w tym przypadku zapłata za towar, który ukradł ze stacji benzynowej oraz drogerii. W sumie wyliczono ją na ponad 4 tys. złotych.

Do zdarzenia doszło 15 lutego 2025 roku. Dwóch młodych mężczyzn – jak wynika z ustaleń śledczych – sterroryzowało maczetą kasjera i dokonało rozboju na jednej ze stacji benzynowych w centrum Opola. Sprawcy ukradli pieniądze, e-papierosy, whisky oraz piwa. Straty wyniosły blisko 1,7 tys. złotych.

17-latek został zatrzymany jeszcze tego samego dnia. Jego o rok młodszy kompan – niedługo później. Nastolatkowie mieli działać wspólnie i w porozumieniu. Starszy odpowiadał jako osoba dorosła. Groziło mu do 20 lat więzienia. Młodszy trafił po zdarzeniu do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, a o jego losie zdecyduje sąd rodzinny.

18-letni dziś Kacper G. początkowo trafił do tymczasowego aresztu, ale ten finalnie został uchylony. Gdy w kwietniu 2026 roku ruszał proces, miał odpowiadać z wolnej stopy. Na rozprawę nie dotarł. To jednak nie było przeszkodą, by proces się odbył. Sprawa toczyła się więc pod jego nieobecność.

Sąd przesłuchał młodego mężczyznę, który feralnej nocy pracował na stacji jako kasjer.

FOT. OPOLSKA POLICJA

Sprawcy ukradli pieniądze, e-papierosy, whisky oraz piwa.

- Było ich dwóch. Byli zamaskowani, mieli na rękach czarne rękawiczki. Na początku nie widziałem, że mają jakąś broń – zeznawał. - Gdy ten młodszy mężczyzna wszedł za kasę, czułem się pewnie, bo był niższy ode mnie. Powiedziałem, że nie dam pieniędzy. W pewnym momencie on wyciągnął zza pasa albo spod bluzy maczetę i uderzył nią o blat. Przestraszyłem się i zacząłem wykonywać polecenia.

Mężczyźni kazali mu oddać pieniądze z kasy i podać drogi alkohol. Później zażądali, żeby zaprowadził ich do sejfu. – Tłumaczyłem, że nie mam do niego klucza, bo ma go konwojent. W końcu odpuścili i zaczęli kierować się do wyjścia. Po drodze zabrali jeszcze czteropak piwa i słodkie napoje – relacjonował.

Rozbój w pożyczonych spodniach

Mężczyźni zadbali o to, by nie zostać rozpoznanymi. Spodnie „pożyczyli" od kolegów, którzy zdjęli je, kładąc się spać. Tuż przed napadem zrobili sobie telefonem zdjęcie z maczetą, a następnie użyli go jako tapety. I to ich zgubiło.

Kacper G. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do rozboju. Tłumaczył, że w przeddzień zdarzenia późnym wieczorem był na tej stacji benzynowej i ukradkiem zabrał dwa czteropaki piwa, które wypił sam.

Nastolatek był również oskarżony dwa inne czyny, do których się przyznał. Tydzień przed zajściem na stacji mężczyzna ukradł perfumy w jednej z opolskich drogerii. Straty wyniosły 2,5 tys. złotych. W tym zdarzeniu również towarzyszył mu nieletni kompan.

- Ciężko jest mi uzasadnić to, co zrobiłem. Z perspektywy czasu uważam, że było to niepotrzebne. Muszę diametralnie przemyśleć swoje dotychczasowe życie. Bardzo żałuję tego, co się stało. To się już więcej nie powtórzy. Jestem osobą młodą, uczę się w liceum. Chcę potem pójść do szkoły i zdobyć jakiś zawód i normalnie żyć. Pokryję straty ze sklepu. I tak już poniosłem karę w domu, a wiem, że może mnie spotkać jeszcze w więzieniu – mówił w trakcie śledztwa.

Miesiąc po incydencie w drogerii wraz z dwoma innymi sprawcami o nieustalonej tożsamości „pożyczył sobie" cudzy samochód, wcześniej zrywając klucz z szyi właściciela. Udziału w tym zdarzeniu również nie kwestionował.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu odwołała się obrona. Akta sprawy zostały wysłane do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. ©℗

JUBILEUSZ

80 lat nyskiego „Mechanika". Setki absolwentów wróciły do szkolnych ław. Przyjechali z całej Polski

Anna Gryglas

Uczniowie z całej Polski, dawni wychowawcy, wspomnienia i nowy sztandar. W sobotę 26 września Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Nysie, czyli kultowy „Mechanik", świętował 80-lecie. Jubileuszowi towarzyszył VI Zjazd Absolwentów.

Dla wielu z nich był to pierwszy powrót do szkoły od kilkudziesięciu lat. Przed budynkiem padały pytania „z którego jesteś rocznika?", a dawni koledzy z ławki rozpoznawali się po latach. Obchody 80-lecia trwały przez cały rok, ale to właśnie sobota była ich kulminacją.

Świętowanie rozpoczęło się rano jubileuszową Mszą świętą w bazylice, podczas której poświęcono nowy sztandar szkoły. Ma on odzwierciedlać współczesny charakter placówki, która przez dekady wielokrotnie zmieniała nazwę i strukturę. Następnie goście przenieśli się do Nyskiego Domu Kultury na uroczystą galę. Jej gościem honorowym był 92-letni Adolf Mikulec, najstarszy absolwent szkoły, który ukończył ją w 1954 roku.

FOT. ANNA GRYGLAS

Łącznie mury „Mechanika" opuściło kilkanaście tysięcy absolwentów.

Później absolwenci i zaproszeni goście przeszli barwnym pochodem ulicami miasta przed budynek szkoły, gdzie odsłonięto pamiątkową tablicę. Po części oficjalnej przyszedł czas na zwiedzanie nowoczesnych pracowni i to, co na zjazdach najważniejsze, spotkania poszczególnych roczników w salach lekcyjnych. Dzień zwieńczył bal jubileuszowy, zaplanowany do białego rana.

Wśród gości był Kazimierz Król, który przyznaje, że należy do najstarszych absolwentów. - Przypuszczam, że jestem tu jednym z najstarszych absolwentów. Szkoła za wiele się nie zmieniła, przynajmniej wizualnie z zewnątrz. Zobaczymy, co w środku. Czasy szkolne wspominam bardzo dobrze. Z nauczycieli pamiętam szczególnie profesora Szybkę. Był bardzo ostry i zdać u niego sprawdzian czy klasówkę to był prawdziwy wyczyn. Pamiętam, jak zakradaliśmy się do sali, gdzie trzymał te klasówki, i je poprawialiśmy. Inna historia jest taka, że smarowaliśmy dziennik wywabiaczem i wtedy jego notatki z ocenami w dzienniku znikały - opowiada ze śmiechem.

Pan Kazimierz miał rację, że najwięcej zmian w CKZiU kryje się w środku szkoły. W ostatnich latach w unowocześnienie szkoły zainwestowano około 40 mln zł. Powstały dwa nowe skrzydła, wymieniono park maszynowy, a pracownie wyposażono w nowoczesny sprzęt. Ostatnią dużą inwestycją jest Branżowe Centrum Umiejętności przy ul. Rodziewiczówny, oddane w latach 2024–2025, w którym kształcą się i zdają egzaminy uczniowie z całego powiatu nyskiego.

Dyrektor Henryk Mamala w liście do absolwentów podkreślał jednak, że nie mury są najważniejsze. - Za największe osiągnięcie naszej Szkoły nie uważam budynków, pracowni czy urządzeń. Największym osiągnięciem są nasi absolwenci - napisał.

Jak dodał, spotyka się ich dziś w zakładach przemysłowych, firmach, administracji i na uczelniach, a wielu po latach wraca do szkoły jako pracodawcy, rodzice kolejnych uczniów, a czasem także jako nauczyciele.

Historia szkoły zaczęła się w 1946 roku. Powstał wtedy Ośrodek Szkolenia Energetyki. W pierwszym roku naukę na wydziałach elektrycznym i mechanicznym rozpoczęło 163 uczniów. Warunki były jak na tamte czasy atrakcyjne: internat, bezpłatne wyżywienie, odzież i 300 zł kieszonkowego.

W 1951 roku placówka stała się Technikum Mechanicznym, a trzy lata później przeniosła się do odbudowanego budynku przy ul. Orkana. W 1972 roku uczyło się tam 1545 uczniów, co czyniło ją największą szkołą tego typu w województwie opolskim. W latach 80. to właśnie tu powstała pierwsza w Nysie pracownia komputerowa. Od 2012 roku, po połączeniu z Centrum Kształcenia Praktycznego, szkoła działa jako CKZiU. ©℗

eprasa.pl fe4f55994a

MATERIAŁ INFORMACYJNY NSP W BZINICY

0011587707

Szkoła, która ocaliła serce wsi. Od 20 lat wychowuje kolejne pokolenia

Są miejsca, które są czymś więcej niż budynkiem. Miejsca, wokół których toczy się życie mieszkańców, rodzą się przyjaźnie, rozwijają pasje i buduje poczucie wspólnoty. Takim miejscem od lat jest Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bzinicy Starej.

Dziś trudno wyobrazić sobie Bzinicę Starą bez szkoły. Tymczasem jeszcze dwadzieścia lat temu wydawało się, że jej historia dobiega końca. W 2005 roku placówka miała zostać zamknięta. Dla wielu mieszkańców oznaczałoby to nie tylko konieczność dowożenia dzieci do odległych szkół, ale także utratę miejsca, które od pokoleń integrowało lokalną społeczność.
Mieszkańcy powiedzieli jednak stanowcze „nie". Z inicjatywy rodziców i osób związanych ze szkołą powstało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bzinica Stara, Bzinica Nowa, Bąki, Kolejka, które przejęło prowadzenie placówki. Tak rozpoczęła się wyjątkowa historia ludzi, którzy udowodnili, że determinacja, współpraca i wiara w sens działania mogą zdziałać naprawdę wiele.

Szkoła stworzona z potrzeby serca

Początki nie były łatwe. Trzeba było doposażyć sale, przeprowadzić remonty i zadbać o wszystkie formalności związane z funkcjonowaniem szkoły. Wiele prac mieszkańcy wykonali społecznie, poświęcając własny czas i energię.
Dziś, z perspektywy dwóch dekad, można powiedzieć jedno: wysiłek się opłacił. Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bzinicy Starej stała się nowoczesną, przyjazną dzieciom placówką, która łączy wysoką jakość edukacji z tym, co dla młodych ludzi najważniejsze – poczuciem bezpieczeństwa, indywidualnym podejściem i życzliwą atmosferą.
To właśnie kameralny charakter szkoły sprawia, że każde dziecko jest tutaj zauważone. Nauczyciele znają swoich uczniów, dostrzegają ich mocne strony, pomagają pokonywać trudności i wspierają rozwój talentów. Rodzice mogą mieć pewność, że ich dziecko nie będzie anonimowe.

Miejsce, w którym dzieci rozwijają skrzydła

Przez lata szkoła konsekwentnie inwestowała w rozwój swojej bazy dydaktycznej i oferty edukacyjnej. Uczniowie korzystają z przestronnych, dobrze wyposażonych sal lekcyjnych, nowoczesnego sprzętu multimedialnego, pracowni komputerowej, biblioteki oraz sali gimnastycznej.
Do dyspozycji dzieci pozostają również plac zabaw, wielofunkcyjne boisko sportowe oraz sala zabaw dla najmłodszych.
Szkoła zapewnia bezpłatną naukę, dowóz uczniów, opiekę świetlicową, naukę języków obcych oraz zajęcia wspierające rozwój dzieci.
Ważnym elementem jej działalności są również zajęcia dodatkowe, projekty edukacyjne, warsztaty i wycieczki rozwijające zainteresowania uczniów.
W Bzinicy nauka nie ogranicza się wyłącznie do szkolnych ławek. Dzieci uczą się współpracy, odpowiedzialności i otwartości na świat. Biorą udział w działaniach związanych z robotyką, kodowaniem, nowoczesnymi technologiami czy projektami rozwijającymi kompetencje przyszłości.

Bezpieczeństwo potwierdzone certyfikatem

Jednym z najważniejszych powodów, dla których rodzice wybierają szkołę dla swoich dzieci, jest bezpieczeństwo. W Bzinicy Starej jest ono traktowane jako priorytet.
Potwierdzeniem wysokich standardów jest przyznany szkole prestiżowy Znak Jakości Bezpieczeństwa „Bezpieczna Szkoła – Świadomy Uczeń". To wyróżnienie otrzymują placówki, które tworzą środowisko oparte na wzajemnym szacunku, zaufaniu i trosce o dobro dzieci.
Ten sukces jest efektem codziennej pracy nauczycieli, pracowników szkoły oraz całej społeczności skupionej wokół placówki.

Ludzie są największą siłą tej szkoły

Za sukcesem szkoły stoją przede wszystkim ludzie. Nauczyciele, którzy traktują swoją pracę jako misję. Rodzice, którzy aktywnie angażują się w życie placówki. Członkowie stowarzyszenia, którzy od lat społecznie poświęcają swój czas na rozwój szkoły i całej miejscowości. Szczególną rolę odgrywa tu wieloletnia prezes stowarzyszenia i dyrektor szkoły Jolanta Kopyto. To właśnie dzięki takim osobom szkoła nieustannie się rozwija, pozyskuje środki na kolejne inicjatywy i realizuje projekty służące dzieciom oraz mieszkańcom regionu.
Jej zaangażowanie zostało docenione między innymi poprzez przyznanie nagrody „Lider z Pasją", która trafia do osób inspirujących innych do działania i budujących trwałe zmiany w swoich środowiskach.

Szkoła otwarta na świat

Przez lata placówka zrealizowała dziesiątki projektów edukacyjnych, społecznych i integracyjnych. Współpracuje z organizacjami z całej Polski, fundacjami, samorządami oraz instytucjami wspierającymi rozwój dzieci i młodzieży.
Jednym z najbardziej lubianych wydarzeń są wakacyjne zajęcia organizowane wspólnie z Fundacją Happy Kids. Co roku do Bzinicy przyjeżdżają wolontariusze z różnych stron Polski i świata, przygotowując dla dzieci gry, zabawy, warsztaty oraz zajęcia językowe.
Dużym zainteresowaniem cieszą się również warsztaty realizowane w ramach Programu PROJEKTOR, podczas których dzieci odkrywają swoje pasje, rozwijają kreatywność i poznają nowe obszary wiedzy.
Takie działania pokazują, że niewielka wiejska szkoła może otwierać przed uczniami naprawdę szerokie horyzonty.

Dwadzieścia lat wspólnej historii

W czerwcu tego roku społeczność szkolna świętowała jubileusz 20-lecia działalności szkoły. Był to czas wspomnień, wzruszeń i podziękowań dla wszystkich osób, które przez lata tworzyły to wyjątkowe miejsce.
Przez dwie dekady szkołę

ukończyło 144 absolwentów. Wielu z nich rozwija dziś swoje pasje w szkołach branżowych, technikach, liceach, na uczelniach wyższych i w pracy zawodowej. Jednak niezależnie od obranej drogi życiowej, wszyscy wynieśli stąd coś bardzo cennego – poczucie, że są ważni, potrzebni i że warto wierzyć w swoje możliwości.

Miejsce z przyszłością

Dziś Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bzinicy Starej to nie tylko miejsce nauki, ale także przestrzeń budowania relacji, rozwijania talentów i wspólnego działania. To szkoła, w której każde dziecko może czuć się ważne, zauważone i bezpieczne, a rodzice mają pewność, że oddają swoje pociechy pod opiekę ludzi, dla których edukacja jest prawdziwą pasją. Dzięki ich otwartości na nowe pomysły oraz nieustannej trosce o rozwój dzieci szkoła nie tylko odpowiada na współczesne wyzwania, ale z odwagą patrzy w przyszłość.
W Bzinicy Starej wciąż powstają nowe inicjatywy, rodzą się kolejne pomysły i realizowane są ambitne plany. To miejsce, które nieustannie się rozwija, pozostając wierne wartościom, od których wszystko się zaczęło: życzliwości, odpowiedzialności i przekonaniu, że każde dziecko zasługuje na jak najlepszy start w życie.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA
w Bzinicy Starej

Społeczna, z wieloletnią tradycją, o uprawnieniach szkoły publicznej.

Przy trasie 901: Dobrodzień – Bzinica Stara – Zawadzkie
ul. Karola Miarki 3, 46-375 Bzinica Stara
✆ +48 600 289 698
nsp.bzinica@poczta.onet.pl

CENTRUM NAUCZANIA DOMOWEGO
NSP BZINICA STARA WSZYSTKIE ATUTY SZKOŁY PRYWATNEJ. CZESNE? 0 ZŁ.
NIEPUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA BZINICA
www.nspbzinica.wodip.opole.pl /NSP-Bzinica-Stara-/

eprasa.pl fe4f55994a

FOKUS

• W 2025 r. ponad jedna trzecia Polaków (35,9 proc.) sprawowała obowiązki opiekuńcze nad swoimi bliskimi, w tym dziećmi

POLITYKA

Donald Tusk „grzeczny już był". Teraz rusza na wojnę z Nawrockim

Ostatnia deklaracja premiera Tuska nie pozostawia złudzeń. Przyspieszą rozliczenia. Za chwilę ruszy kampania wyborcza: czas twardej gry, w której nikt nie będzie brał jeńców

Dorota Kowalska

Wojna między prezydentem Karolem Nawrockim i ekipą rządzącą trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia, niektórzy mówią nawet o wojnie totalnej. Wygląda jednak na to, że ta próba sił wchodzi w zupełnie nową fazę.

– Jest szachownica, umawiamy się na grę w szachy. A z drugiej strony przychodzi facet z bejsbolem i mówi: „ty grasz w szachy, ale ja jestem na ustawce". Z chuliganami nie będziemy grać w szachy. Grzeczny już byłem – zapowiedział Donald Tusk na spotkaniu z wyborcami przed wyborami prezydenckimi w Krakowie. I żeby nikt nie miał wątpliwości, że takie słowa padły, umieścił je także w mediach społecznościowych.

Tusk podczas spotkania w Krakowie podkreślił, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi", owszem, chciałby się z nimi spierać na argumenty i prowadzić merytoryczne dyskusje, tyle tylko, że z drugiej strony spotyka się wyłącznie z „siłą".

Opozycja na ostatnią deklarację Tuska zareagowała nerwowo.

Mariusz Błaszczak, szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, skomentował te słowa w mediach społecznościowych jako otwartą zapowiedź dalszego łamania prawa i eskalacji napięć przez szefa rządu.

FOT. PAP/ŁUKASZ GĄGULSKI

Donald Tusk podkreśla, że w walce z politycznymi przeciwnikami „nie cofnie nogi". Kampania będzie mieć wysoką temperaturę

Sebastian Kaleta, były wiceminister sprawiedliwości w rządzie Zjednoczonej Prawicy, opublikował screena pokazującego art. 128 Kodeksu karnego. Przepis ten stanowi o zamachu na konstytucyjny organ RP. „Grzeczny Pan nie był nigdy w tej sprawie, a w szachy grać nie potrafi. Dlatego wpadł w furię, bo tę partię przegrywa i chce wywalić stolik, wyciągnąć bejsbola i w ten sposób pokonać przeciwnika. Prymat siły nad prawem, to Pana metoda" – napisał parlamentarzysta.

Co właściwie premier miał na myśli? I na czym będzie polegać to „niecofnięcie nogi"? Interpretacji tych słów jest przynajmniej kilka, ale wszystkie sprowadzają się do jednego: już dzisiaj między dużym i małym pałacem idzie na ostro, a będzie jeszcze ostrzej.

Po pierwsze, za chwilę wkraczamy w kampanię parlamentarną, przynajmniej oficjalnie, bo nieoficjalnie ta trwa już od tygodni. Dla wyborców Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy rozliczenia rządów PiS są ważne, nawet kluczowe, co wynika z niemal wszystkich badań, także z niedawnego sondażu CBOS.

Włodzimierz Czarzasty na Campusie Polska Przyszłości w sierpniu do młodych ludzi mówił tak: „Zwycięstwo jest możliwe, ale – do cholery jasnej – podnieście głowy! Ci ludzie, którzy na nas głosowali sześć lat temu, spodziewają się po nas skuteczności. I my musimy to zrobić!".

Tusk na swój sposób powtarza te słowa. Dlatego można się spodziewać, że rozliczenia przybiorą na sile. Będzie dużo o tym, co PiS robiło podczas swoich rządów, a z każdym dniem mamy kolejne tego odsłony, żeby wspomnieć chociażby o aferze Zondacrypto, w której wypływają co rusz nowe nazwiska polityków prawicy, ale są też inne sprawy.

Więc rozliczenia to jedna sprawa, kolejna – zaprowadzenie porządku w instytucjach państwa. Przedsmak tego, co może nastąpić, już mamy. Minister Waldemar Żurek odwołał dotychczasowego rektora Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, dr. Michała Sopińskiego, uważanego za człowieka Ziobry.

Opozycja, ale też otoczenie Karola Nawrockiego, uważają, że teraz przyjdzie czas na „posprzątanie Trybunału Konstytucyjnego".

Jasne jest jedno: w tej kampanii parlamentarnej nikt nie będzie brał jeńców.

WARSZAWA

Wiceszefowa MON: będzie specustawa ws. budowy baz

oprac. Karolina Wrońska

Będzie specustawa ws. szybszego budowania stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce – poinformowała w sobotę wiceminister obrony narodowej Magdalena Sobkowiak-Czarnecka.

– Musimy przygotować specustawę (...) ws. szybszego budowania bazy, określenia kompetencji konkretnych resortów, bo budowa bazy to jest tak naprawdę budowa małego miasteczka – przekazała wiceminister Sobkowiak-Czarnecka w TVN24.

Dodała, że taka baza prawdopodobnie będzie przeznaczona dla 5 tys. żołnierzy USA oraz ich rodzin.

Pytana o lokalizację wskazała, że baza mogłaby być zlokalizowana w zachodniej Polsce, ponieważ region ten jest „uznawany przez Amerykanów za miejsce bezpieczniejsze». Ponadto, jak przekazała wiceminister, o lokalizacji mają zdecydować kryteria takie, jak bliskość lotnisk oraz bliskość dużej metropolii. PAP

PODKARPACKIE

Marsz milczenia po tragicznym ataku

oprac. Łukasz Solski

Kilkaset osób wzięło udział w sobotnim marszu milczenia w Jarosławiu. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego ks. Stanisława, który zginął w czwartkowym ataku.

Sobotni marsz rozpoczął się na jarosławskim Rynku. Następnie uczestnicy w milczeniu przeszli pod Opactwo Sióstr Benedyktynek. Wśród zgromadzonych byli mieszkańcy Jarosławia i okolic, a także przedstawiciele środowisk narodowych.

Marsz poprzedziło nabożeństwo odprawione w opactwie. Homilię wygłosił ks. Adrian, jeden z duchownych poszkodowanych podczas czwartkowego zdarzenia.

Podczas homilii ks. Adrian zwrócił się do wiernych z apelem o modlitwę i przebaczenie. – Wybaczamy i prosimy o modlitwę za nas, ale w sposób szczególny proszę Was o modlitwę za naszego oprawcę i o łaskę nawrócenia dla niego. Jemu ta modlitwa jest najbardziej potrzebna. PAP

KRÓTKO

Dolnośląskie

Areszt dla mężczyzny, który postrzelił policjanta

Sąd Rejonowy w Bolesławcu aresztował na trzy miesiące 33-letniego mężczyznę, któremu prokuratura postawiła zarzuty usiłowania zabójstwa i czynnej napaści na funkcjonariusza. 29-letni funkcjonariusz został w czwartek postrzelony w głowę podczas interwencji; w piątek zmarł w szpitalu. Prok. Ewa Węglarowicz-Makowska powiedziała w sobotę, że w związku ze śmiercią policjanta prokuratura zmieni zarzuty podejrzanemu na zarzut zabójstwa. – Stanie się to po tym, jak akta sprawy z sądu wrócą do prokuratury – dodała. Podejrzanemu grozi dożywocie.

Podlaskie

Samochód wjechał pod szynobus

Na przejeździe kolejowym w Sobolewie (pow. białostocki) szynobus staranował osobówkę, która nie zatrzymała się przed torami. Pociągiem jechało pięć osób. Dwie osoby jadące samochodem zostały ranne. – Kierujący pojazdem osobowym wraz z pasażerką trafili do szpitala na badania – mówi Agnieszka Skwierczyńska z zespołu prasowego podlaskiej policji.

Śląskie

Zmarł były redaktor naczelny Radia Katowice

W wieku 79 lat zmarł Maciej Bakes – były redaktor naczelny Polskiego Radia Katowice, dziennikarz z ponad 55-letnim stażem. Informację o jego śmierci przekazała w niedzielę katowicka rozgłośnia. Przez wiele lat na katowickiej antenie prowadził audycję o tematyce ekologicznej – Zielony telefon. Za popularyzację tematyki ekologicznej otrzymał w roku 2003 Nagrodę Ministra Środowiska.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Musimy podjąć publiczną dyskusję o odpowiedzialnym dostępie do broni w Rzeczypospolitej Polskiej.

KAROL NAWROCKI
Prezydent RP

eprasa.pl fe4f55994a

Akademicka
Akademicka
OPOLSZCZYZNA
https://nto.pl/edukacja/akademicka

INNOWACJE

Wodorowy dron pomoże podczas powodzi

Milena Zatylna

Bezzałogowy katamaran napędzany wodorem, który samodzielnie zbada jakość wody, stworzy trójwymiarową mapę dna, a w przyszłości może być wykorzystywany także podczas powodzi i do monitorowania infrastruktury krytycznej.

FOT. POLITECHNIKA OPOLSKA

Liderem projektu została Politechnika Opolska.

W piątek na Politechnice Opolskiej podpisano porozumienie dotyczące współpracy przy budowie ASVH2 – wielofunkcyjnego, bezzałogowego pojazdu nawodnego z napędem wodorowo-elektrycznym.

To projekt, który łączy świat nauki z przemysłem. W skład konsorcjum weszły trzy uczelnie techniczne – Politechnika Opolska, Politechnika Wrocławska oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie – a także Sieć Badawcza Łukasiewicz – PORT, Vitkovice Milmet S.A., AMONIAQ Sp. z o.o. i Stowarzyszenie Dolnośląska Dolina Wodorowa. Liderem całego przedsięwzięcia została opolska uczelnia. – Bardzo się cieszę, że to Politechnika Opolska jest liderem tego przedsięwzięcia. To dla nas wyróżnienie, ale też potwierdzenie, że mamy odpowiednią aparaturę, zaplecze badawcze, a przede wszystkim bardzo dobrze przygotowanych ludzi. Będziemy pracować w zespole łączącym potencjał uczelni, nauki, przemysłu i środowiska wodorowego – podkreśla prof. Marcin Lorenc, rektor Politechniki Opolskiej.

ASVH2 ma być kompaktowym bezzałogowym pojazdem nawodnym typu USV. Będzie mógł działać autonomicznie albo być sterowany zdalnie. Konstrukcyjnie ma przypominać katamaran – dwa pływaki zostaną połączone elastycznym elementem, który zwiększy odporność jednostki na działanie fal. Urządzenie ma pracować zarówno na wodach śródlądowych, jak i morskich. ©℗

REKLAMA
0011568550

Stadion PANS w NYSIE, który łączy sport, naukę i edukację

Stadion przy ul. Kraszewskiego 2 w Nysie zyskał zupełnie nowe oblicze. Dzięki inwestycjom Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie obiekt staje się nowoczesnym centrum sportowo-dydaktycznym, w którym studenci mogą łączyć teorię z praktyką, a zajęcia sportowe – z profesjonalnymi badaniami i treningiem.

„Z nowej infrastruktury korzystają przede wszystkim studenci Wydziału Nauk o Zdrowiu i Kulturze Fizycznej, w szczególności kierunku Psychofizyczne kształtowanie człowieka ze specjalnościami trenera osobistego i trenera przygotowania motorycznego, ale dostępna będzie również dla wszystkich sekcji sportowych uczelni oraz studentów innych kierunków" – mówi dr n. o zdr. Roman Palacz, dziekan Wydziału.

Do ich dyspozycji oddano salę fitness i technik relaksacyjnych, specjalistyczne zaplecze treningowe z bieżniami, ergometrami, trenażerami i strefą wolnych ciężarów oraz pracownię wysiłku fizycznego, umożliwiającą prowadzenie analiz wydolnościowych i badań antropometrycznych. Powstały również sale wykładowe, pomieszczenia do odpraw, szatnie i zaplecze socjalne.

Naturalnym dopełnieniem sal dydaktycznych jest stadion: sześciotorowa bieżnia poliuretanowa wyposażona w system Smart Tracks, stanowiska do rzutów i skoków, boisko trawiaste oraz trybuny na około 1000 miejsc. Dzięki temu cały kompleks można traktować jak duże laboratorium ruchu – miejsce zajęć, treningów, testów i badań naukowych.

To jednak nie koniec zmian. Kolejny etap rozwoju kompleksu realizowany jest w ramach projektu „Rozbudowa kompleksu sportowego – utworzenie Centrum Aktywności Studenckiej przy ul. Kraszewskiego w Nysie" wpisanego w Gminny Program Rewitalizacji i założenia Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027.

Planowana jest dalsza rozbudowa zaplecza dydaktycznego oraz zagospodarowanie otoczenia. Powstaną m.in. ogólnodostępna siłownia plenerowa, plac gier i wypoczynku, alejki oraz infrastruktura rowerowa. Przestrzeń będzie dostępna także dla osób ze szczególnymi potrzebami.

W ten sposób miejsce kojarzone dotąd przede wszystkim ze sportem zmienia się w przestrzeń łączącą edukację, naukę, aktywność fizyczną i życie miasta – służącą zarówno społeczności akademickiej, jak i mieszkańcom Nysy.

Partnerem akcji jest:

PAŃSTWOWA AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W NYSIE

REKLAMA
0011464959

Akademicka
Akademicka
PODCAST
SUBSKRYBUJ KANAŁ
oglądaj | komentuj

eprasa.pl fe4f55994a

HISZPANIA

Tysiące osób wyszły w proteście na ulice Madrytu po eksmisji 87-letniej kobiety

oprac. Anna Nagel

Tysiące osób demonstrowało w sobotę wieczorem na ulicach stolicy Hiszpanii w proteście przeciwko kryzysowi mieszkaniowemu i eksmisji 87-letniej kobiety z lokalu, który wynajmowała od 70 lat. Demonstranci domagali się wzmocnienia ochrony lokatorów.

Według organizatorów w manifestacji uczestniczyło około 300 tys. osób, natomiast władze oceniły liczbę uczestników na około 25 tys.

Protestujący zgromadzili się w sobotę po południu na centralnym placu Puerta del Sol, gdzie mieści się siedziba władz regionu Madrytu. Następnie przeszli w okolice siedziby ratusza i pod budynek parlamentu. Potestujący domagali się radykalnych zmian w prawie lokatorskim, zamrożenia cen najmu i zablokowania spekulacji na rynku nieruchomości.

Kobieta zajmowała mieszkanie na podstawie starej umowy zapewniającej ochronę wysokości czynszu, wynoszącego ok. 500 euro miesięcznie. Kiedy budynek został kupiony przez fundusz inwestycyjny, wykorzystał on, jak piszą media, lukę prawną i podniósł czynsz do 1650 euro; to o 300 euro więcej, niż wynosi emerytura kobiety.

Według dziennika „ABC" po zakończeniu manifestacji setki osób zaczęły zajmować plac Puerta del Sol i rozbijać tam namioty. Związek najemców wzywał do okupacji placu w ramach walki o prawa do mieszkań.

Eksmisję Maricarmen skomentował premier Hiszpanii Pedro Sanchez podczas pobytu w USA z powodu 81. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypomniał, że to konserwatywna opozycja zablokowała w tym roku rządowe rozporządzenie mieszkaniowe, zawierające m.in. przedłużenie ochrony przed eksmisjami, i gdyby nie to, mogłoby nie dojść do wyrzucenia starszej kobiety z mieszkania.
PAP

FOT. PAP/EPA/JAVIER LIZON

Uczestnicy zgromadzenia protestowali przeciwko eksmisji 87-letniej Maricarmen

FRANCJA

Leon XIV w Paryżu: Ogromne rzesze i modlitwa za Francję

Robert Szulc

Spotkanie z tymi, którzy odzyskali godność w ośrodku Maison Bakhita, rozmowa z katechumenami i neofitami, historyczna msza św. w Paryżu z udziałem 800 tys. wiernych, i modlitwa w Lourdes – to wydarzenia drugiego i trzeciego dnia dnia podróży apostolskiej Leona XIV do Francji.

FOT. VATICAN MEDIA

W sobotę papież przebywał w Paryżu, gdzie odprawił mszę święta dla prawie 800 tys. osób. Wieczorem wyruszył do Lourdes

Papież rozpoczął sobotę 26 września w Centrum Wsparcia i Integracji Społecznej Maison Bakhita.

W swoim wystąpieniu Leon XIV podkreślił, że Maison Bakhita to placówka, która wobec całego miasta daje świadectwo, że można się spotykać i żyć razem w godności i pokoju. „Nadal dawajcie świadectwo tej wzajemnej troski, która poprzez braterskie przyjęcie, działania formacyjne i dialog z miastem uszlachetnia ducha i humanizuje świat – mówił Papież.

Następnie w Instytucie Katolickim papież spotkał się z członkami Zgromadzenia Synodalnego Paryskiej Prowincji Kościelnej, a także z katechumenami i neofitami.

800 tysięcy osób na Place de la Concorde

O tym, że „Jezus Chrystus przez swoje Wcielenie wychodzi na spotkanie każdego człowieka w jego historii i objawia mu się jako prawdziwe źródło wody żywej, zdolnej ugasić jego pragnienie" mówił Ojciec Święty w homilii podczas mszy św. sprawowanej o 15.00 na paryskim Place de la Concorde. Wraz z nim modliła się ogromna rzesza, 800 tys. osób.

Leon XIV zachęcił do dzielenia się otrzymanym darem: „Nie zatrzymujcie dla siebie tej wiary w Jezusa Chrystusa, lecz pozwólcie, aby wylewała się z waszych serc, gasząc pragnienie i napełniając tych, których spotykacie".

„Z tego pięknego miasta, Paryża, żarliwie modlę się, aby woda żywa Ducha Świętego rozlała się na całą Francję" – wskazał Ojciec Święty.

Z Paryża do Lourdes

Msza św. na słynnym placu Paryża była ostatnim punktem papieskiej wizyty w stolicy Francji. Papież w sbotę wieczorem poleciał do Lourdes.

Po przybyciu do Lourdes papież udał się do Groty Massabielskiej w Sanktuarium Matki Bożej. Wstawiennictwu Maryi zawierzył Francuzów i wszystkie ich sprawy. „Prosimy Cię, Matko Boża, za Francję" – modlił się Leon XIV.

W niedzielnej mszy św. odprawianej przez Leona XIV na błoniach sanktuarium Matki Bożej w Lourdes uczestniczyło około 150 tys. osób. Przybyli tam pielgrzymi z wielu krajów, wśród nich liczni chorzy i na wózkach inwalidzkich.

Papież mówił w homilii, że cud tego miejsca polega na tym, że budzi ono radość nadziei pośród prób i cierpienia.

Leon XIV położył nacisk na pilną potrzebę nawrócenia. Jak stwierdził, jest to szczególnie konieczne „w obecnym momencie dziejów, w społeczeństwie dążącym do postępu i dobrobytu materialnego, a niekiedy ulegającym pokusie zapomnienia o perspektywie wieczności".

Jak prasa ocenia wizytę Leona XIV?

Nie widać w głównych mediach narracji o nieudanej czy chłodno przyjętej wizycie. Media wręcz zauważają z zachwytem, że papież ściągnął milionową rzeszę wiernych i ciekawych jego wystąpienia, a tak wielkie zgromadzenia w Paryżu są związane raczej z łamaniem prawa.

SŁOWACJA

Ratownicy odnaleźli w Tatrach cztery poszukiwane Polki

Robert Szulc

Słowaccy ratownicy odnaleźli w Tatrach Zachodnich cztery poszukiwane Polki. Turystki nocowały w śpiworach pod drzewami w pobliżu szałasu w Dolinie Jamnickiej. Kobiety są całe i zdrowe.

Jak relacjonują słowaccy ratownicy górscy, akcję poszukiwawczą rozpoczęto w nocy po tym, jak w sobotni wieczór Polki skontaktowały się z bliskimi z rejonu Hrubego Wierchu, a później kontakt z nimi się urwał.

Ratownicy słowackiej Horskiej Zachrannej Służby z ośrodka Żarska Dolina sprawdzili m.in. parkingi w rejonie Doliny Wąskiej, gdzie miało znajdować się auto turystek, oraz szałas w Dolinie Jamnickiej.

Ratownicy zwrócili się także do policji o współpracę przy ustaleniu danych dotyczących lokalizacji telefonów poszukiwanych.

Polki zostały odnalezione w nocy z soboty na niedzielę, biwakowały w pobliżu szałasu na Polanie pod Pustem w Dolinie Jamnickiej.

Wysoko w Tatrach Zachodnich obowiązuje pierwszy, najniższy stopień zagrożenia lawinowego. Powyżej 1700 m n.p.m. zalega ciągła pokrywa śnieżna o grubości od 15 do 30 cm. W ciągu dnia na nasłonecznionych stokach śnieg staje się mokry, a po nocy – zamarznięty. Możliwe są niewielkie samoistne lawiny mokrego śniegu, które w eksponowanym, skalistym terenie mogą stanowić poważne zagrożenie dla turystów – ostrzegają słowaccy ratownicy górscy.
PAP

TAJLANDIA

Bangkok pod wodą po ulewnych deszczach

Robert Szulc

Władze Bangkoku ogłosiły w sobotę, 26 września, całą stolicę Tajlandii obszarem dotkniętym klęską żywiołową po wielogodzinnych ulewach, które doprowadziły do rozległych podtopień. Na części ulic woda sięga pasa.

Od czwartku w Bangkoku spadło miejscami blisko 300 mm deszczu. W niektórych częściach miasta ponad 150 mm opadów zanotowano w ciągu niewiele ponad doby, a intensywne opady doprowadziły do przepełnienia kanałów odwadniających, szczególnie we wschodnich dzielnicach stolicy.

Gubernator Bangkoku Chadchart Sittipunt poinformował, że system odwadniający pracuje z pełną wydajnością, ale poziom wody w kanałach jest tak wysoki, że możliwości dalszego odpompowywania wody są ograniczone. Władze uruchomiły ponad 200 schronisk , do których ewakuowano ponad 4 tys. osób. Poleciły też służbom przygotowanie pomocy dla osób starszych, niepełnosprawnych i pacjentów wymagających stałej opieki medycznej.

Sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Prognozowane są dalsze intensywne, lokalnie bardzo intensywne opady, które mogą powodować kolejne podtopienia i gwałtowne wezbrania wód.

Powodzie w Tajlandii w 2011 roku pochłonęły życie ponad 500 osób i zniszczyły miliony domów - przypomniała Associated Press.

eprasa.pl fe4f55994a

PROGRAMOWO

G. 16:40

Rodzina Połanieckich

TVP Kultura

Ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza opowiada historię miłości Stanisława Połanieckiego i pięknej Maryni Pławickiej. „Rodzina Połanieckich" to powieść pisana z potrzeby serca, w której mówi się o honorze, godności, o wielkiej trudniej miłości – tak jak je pojmowali ówcześni ludzie. Jest wiosna 1893 roku. Trzydziestoparoletni Stanisław Połaniecki, potomek zamożnej rodziny ziemiańskiej, po studiach za granicą wraca do kraju. Zamierza zająć się kupiectwem jako współwłaściciel Domu Bankowo-Handlowego. Gromadząc niezbędny kapitał, postanawia odebrać pieniądze pożyczone przed laty dalekiemu krewnemu, panu Pławickiemu. Przybywa do Krzemienia, majątku rodowego Pławickich, gdzie poznaje córkę gospodarza, uroczą pannę Marynię. Między młodymi nawiązuje się nić sympatii.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Marta i Tomek otrzymują zgłoszenie od dziecka. Na miejscu znajdują ranną kobietę z urojeniami z którą są dwie córki. Pojawia się mąż kobiety i ojciec dziewczynek, ale pacjentka kategorycznie nie chce, żeby mąż się do nich zbliża, a dzieci się go boją. Pacjentka trafia na SOR a wyniki wskazują, że brała narkotyki. Kobieta próbuje uciec i prosi Martę o pomoc, bo twierdzi, że nigdy nic nielegalnego nie zażyła. Na SOR trafia kobieta z bólem brzucha, którą przyjmuje dr Anna Knapik. Daria Bursztyn czuje się zmęczona jako młoda mama. Krzysztof oferuje, że się do niej wprowadzi. Tego dnia są urodziny Julci, wnuczki Krzysztofa. Wszyscy razem z Danielem bawią się w sali zabaw, ale Łukasz nie czuje się dobrze, widząc Asię z Danielem razem, szczęśliwych. Asia ponawia temat rozwodu. Krzysztof prosi Łukasza, aby przyjął go do szpitala.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Smolny umawia się z Gwiazdą – znienacka pojawia się też Nowak, który ma ważny i mocny temat o dilerach. Igor przeprasza szefa za to, że go kiedyś obraził. Gwiazda stwierdza, że byłby idiotą, gdyby go z powrotem nie zatrudnił... Nowak zaczyna działać – przekonuje Leona, żeby pomógł mu dopaść Szarego, dilera Julki. Chłopak spotyka się z przestępcą, żeby nagrać handel narkotykami... Ilona i Baliszewski spotykają się z Bożydarem i jego żoną. Milena ma swoje pomysły na ich wspólny projekt na dachu Wspólnej. Proponuje fit bistro z dietetycznym jedzeniem, zamiast włoskiej restauracji. Adrian słucha jej z zaciekawieniem a wkurzona Zdybicka... wychodzi! Tymczasem na dziedzińcu Wspólnej rozpoczyna się remont – matka Brygidy chce to wykorzystać! Włodek jest zdenerwowany – Elena nie pojawia się w barze z ich zamówieniem. Gdy w końcu oddzwania do Doroty, okazuje się, że odcięto jej prąd. Kobieta przyznaje się, że jest zadłużona, ale kiedy Zakrzewska proponuje jej pomoc mówi, że nie chce litości. Niespodziewanie, między kobietami dochodzi do ostrej wymiany zdań!

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Szesnastolatka zastaje szokujący widok: jej ojciec jest zakrwawiony i zabarykadowany, a w budynku policyjni detektywi znajdują zwłoki matki dziewczyny. Okoliczności sugerują, że to jej mężczyzna jest sprawcą, ale on stanowczo zaprzecza. Kto jest zabójcą i jakie okoliczności doprowadziły do tej tragedii? Tymczasem Zosia i Bartosz szukają mieszkania. Znajdują wyjątkowo korzystną ofertę, ale Zosia ma wątpliwości co do uczciwości ogłoszeniodawcy.

G. 19:30

Panna młoda

TVP Kobieta

Doskonała okazja do obejrzenia od 1. odcinka hitu głównej anteny TVP. Serial opowiada o Hancer, osieroconej kobiecie gotowej na wszystko, by poprawić los swojego chorego brata. Zgadza się nawet na zaaranżowane małżeństwo z Cihanem, spadkobiercą bogatego rodu. Tak zaczynają się problemy.

G. 17:55

Detektywi

TVN

Młoda dziewczyna prosi detektywów, Annę Potaczek i Katarzynę Kowalik, o pomoc bezdomnej kobiecie, mieszkającej w piwnicy jej bloku. Nastolatka jest świadkiem napaści i porwania kobiety. Potaczek dociera do gabinetu stomatologicznego, którego wizytówkę miała poszukiwana. Okazuje się, że prowadzący go ortodonta jest mężem bezdomnej, ale wypiera się znajomości z nią.

eprasa.pl fe4f55994a

KRZYŻÓWKA NR 149

Poziomo:
1) japoński konkurent Yamahy,
5) chrust do rozpalania ognia,
9) Myszka z kreskówki Walta Disneya,
10) afrykańska owca grzywiasta,
12) w portfelu Hiszpanki,
14) … of London, historyczna twierdza,
15) górnik na przodku,
17) atrybut marszałka Sejmu,
18) teatr w naszej stolicy,
21) potoczna, błędna nazwa grochodrzewu,
23) najmniejsza moneta w portfelu Polki,
28) powieść Astrid Lindgren o dziewczynce – „dziecku lasu”,
29) groźna choroba oczu, glaukoma,
32) twierdza broniona przez wojska księcia Jeremiego Wiśniowieckiego,
36) ozdobna roślina doniczkowa, howea,
37) grzyb jadalny o lepkim kapeluszu,
38) węgierka lub renkloda,
39) wyrasta z pnia kasztanowca,.
40) wyrób ludowego artysty.

Pionowo:
1) sękaty kij w ręku żebraka,
2) namiot Indianina z Ameryki Północnej,
3) szeroka, długa wstęg,
4) Baltazar lub Małgorzata,
5) cztery kąty i … piąty,
6) część wstępna powieści,
7) jezioro na Wybrzeżu Słowińskim,
8) aprobata po udanym występie aktora,
11) skrzynka w lokalu wyborczym,
13) element końskiej uprzęży,
16) światło rzucane przez latarnię,
19) ryba z rodziny śledziowatych,
20) tarantula lub ptasznik
22) spiętrza wodę w rzece,
24) odprowadza deszczówkę z dachu,
25) woreczek na denary, kabza,
26) rosyjska zupa rybna,
27) Winnetou dla swoich,
29) premiowana znakiem Q,
30) wyjaśnia symbole z nocnych wizji,
31) żołnierz ciężkiej jazdy,
33) przezroczysta część ptasiego jaja,
34) rycerz z francuskiego eposu,
35) wzorzysty materiał o dzianinowym splocie.

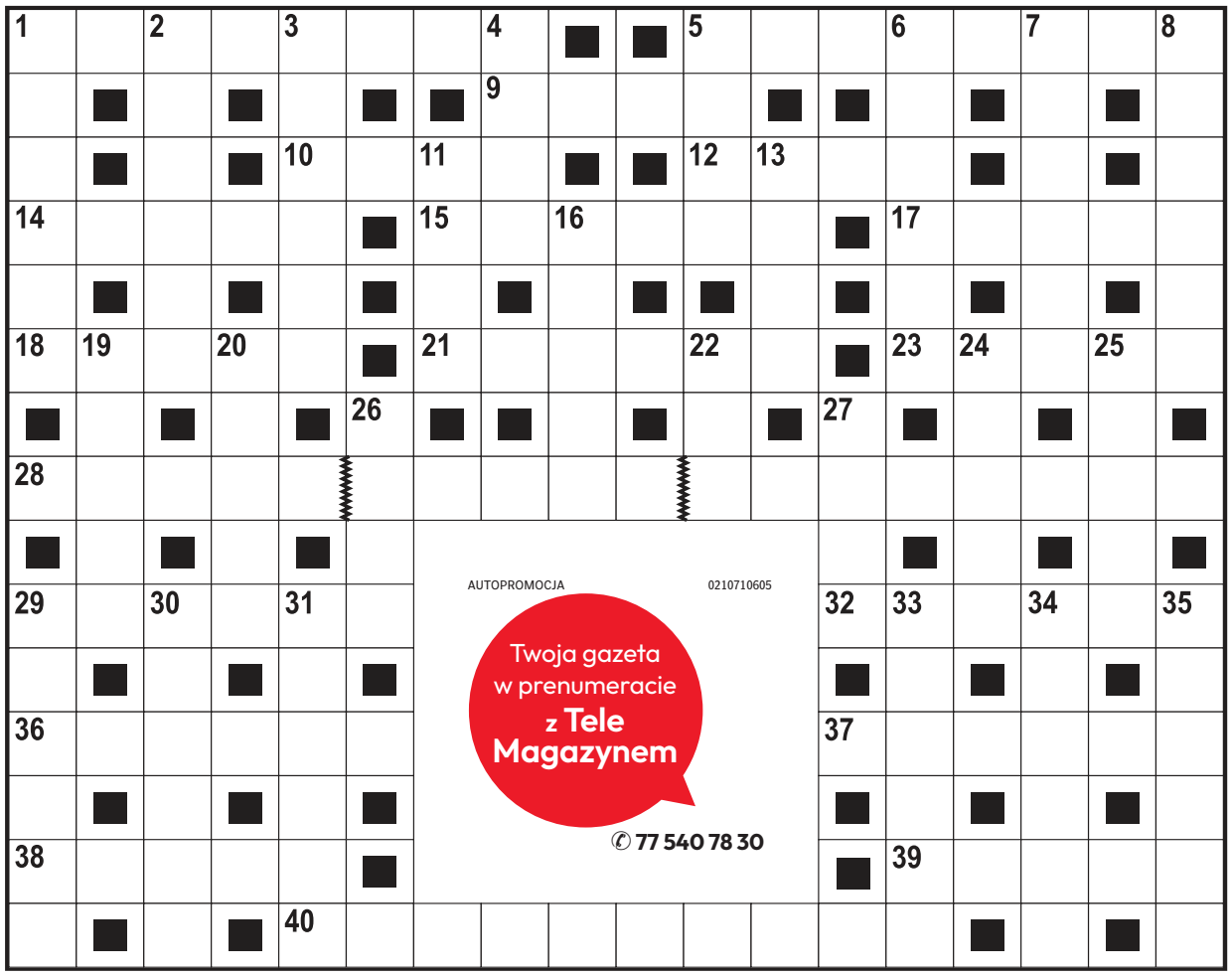

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 148

Ż	■	G	■	K	O	K	S	■	■	K	A	R	P	■	D	■	O		
A	R	I	E	L	■	W	A	R	H	O	L	■	R	E	Ż	I	M		
R	■	G	■	A	M	O	L	■	■	T	E	B	Y	■	O	■	O		
G	L	A	N	S	■	T	O	C	Z	E	K	■	M	A	N	E	T		
O	■	N	■	E	T	A	N	■	■	R	O	P	A	■	K	■	K		
N	A	T	U	R	A	■	I	B	I	S	■	U	S	T	A	W	A		
■	P	■	M	■	B	■	K	■	■	K	■	L	■	R	■	I	■		
D	O	L	I	N	A	P	I	Ę	C	I	U	S	T	A	W	Ó	W		
■	R	■	A	■	K							A	■	N	■	R	■		
S	T	A	R	K	A							R	A	S	Z	Y	N		
Z	■	N	■	S	■							■	L	■	B	■	O		
P	I	E	W	I	K							M	E	L	A	N	Ż		
U	■	M	■	Ą	■							■	J	■	R	■	Y		
L	L	O	Y	D	■							■	K	W	A	R	C		
A	■	N	■	Z	A	W	I	A	D	O	W	C	A	■	Ż	■	E		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

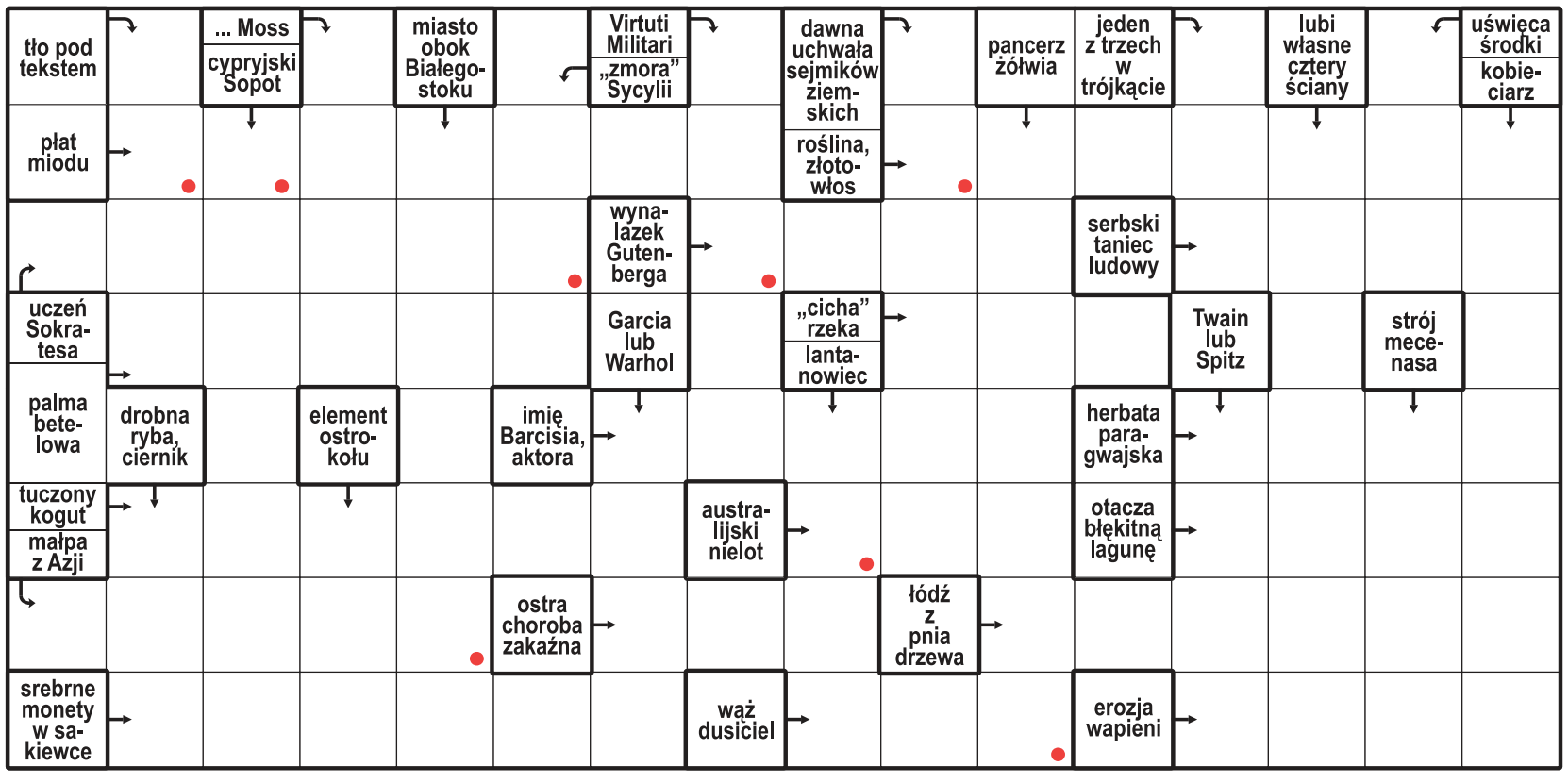

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PLANDEKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość pomoże uniknąć błędów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Rytm dnia sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na przyjemności.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupienie, bo jedno zdanie może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i przywróci spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją i ruszyć z ważnym planem.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje skupić się na jednym zadaniu.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy. Horoskop dzienny mówi, że słowa pomogą znaleźć wyjście dla wszystkich.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie, ale sprawdzać fakty.

Waga (23.09 - 22.10)
Sprzyja Ci odwaga. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pewna propozycja może otworzyć nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zmieniać planu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się inspirujący pomysł. Horoskop na dziś radzi zapisać go i wrócić do niego w dogodnym czasie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zwolnij tempo. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobna przyjemność poprawi Ci dziś humor.

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA 0010981938

Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
gratka nto nto.pl naszemiasto.
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0011573410

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

- **BRYGADZISTĘ**
  mile widziane doświadczenie
- **PRACOWNIKÓW DO PRAC:**
  budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
- **PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH**

KONTAKT 0049 170 28 051 55 info@projekt-raeume.de

REKLAMA 0010986699

Strefa Biznesu
nto.pl
nto.pl/strefa-biznesu

REKLAMA 0011588929

WÓJT GMINY POKÓJ

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Pokój oraz na www.bip.gminapokoj.pl www.gminapokoj.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA 0011588932

WÓJT GMINY POKÓJ

ogłasza ustny przetarg nieograniczony
na dzierżawę nieruchomości na okres 5 lat:

Działka nr 440/3 – część działki o powierzchni 0,003 ha, obręb Krzywa Góra, KW OP1U/00046889/9, brak MPZP, według ewidencji gruntów działka oznaczona jako drogi, cena wywoławcza 1,00 zł netto za 1 m² + podatek VAT 23%, termin przetargu: 3.11.2026 r., wys. wadium 10,00 zł, w siedzibie UG Pokój sala ślubów o godz. 11:00, informacje o przetargu na stronie bip.gminapokoj.pl, gminapokoj.pl, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pokój, tel. 77/469 30 80 wew. 41.

REKLAMA 0011588938

WÓJT GMINY POKÓJ

ogłasza II ustny przetarg nieograniczony
na zbycie prawa własności nieruchomości:

1. Dz. nr 167/1 obręb Zieleniec, KW OP1U/00071375/7, pow. 0,0955 ha, przeznaczenie w MPZP jako 15 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, cena wywoławcza 50 000,00 zł netto, termin przetargu 16.11.2026 r., wys. wadium 5 000,00 zł, w siedzibie UG Pokój sala ślubów o godz. 10:00, informacje o przetargu na str. bip.gminapokoj.pl, gminapokoj.pl, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pokój. Tel. 77 469 30 80 wew. 41
2. Dz. nr 167/2 obręb Zieleniec, KW OP1U/00071375/7, pow. 0,0685 ha, przeznaczenie w MPZP jako 15 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, cena wywoławcza 40 000,00 zł netto, termin przetargu 16.11.2026 r., wys. wadium 4 000,00 zł, w siedzibie UG Pokój sala ślubów o godz. 11:00, informacje o przetargu na str. bip.gminapokoj.pl, gminapokoj.pl, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pokój. Tel. 77 469 30 80 wew. 41
3. Dz. nr 217 obręb Ładza, KW OP1U/00025762/0, pow. 0,2200 ha, brak MPZP, w studium UiKZP Gminy Pokój jako D – obszary mieszkaniowo-usługowe, tereny rozwoju zabudowy mieszkaniowej i usług dla ludności, cena wywoławcza 190 000,00 zł netto, termin przetargu 16.11.2026 r., wys. wadium 19 000,00 zł, w siedzibie UG Pokój sala ślubów o godz. 12:00, informacje o przetargu na str. bip.gminapokoj.pl, gminapokoj.pl, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pokój. Tel. 77 469 30 80 wew. 41

REKLAMA 0011587884

Dobrzeń Wielki, dnia 28 września 2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY DOBRZEŃ WIELKI

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), oraz w związku z Uchwałą Rady Gminy Dobrzeń Wielki nr LXII/456/2023 z dnia 18 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Dobrzeń Mały

zawiadamiam
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi „Dobrzeń Mały" – etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

które **odbędzie się w dniach** od 5.10.2026 r. do 26.10.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 44, 46-081 Dobrzeń Wielki, w godzinach pracy Urzędu oraz poprzez publikację na stronie internetowej Urzędu w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.dobrzenwielki.pl w zakładce: Akty prawne/Gospodarka przestrzenna/Plany w opracowaniu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **odbędzie się w dniu 12.10.2026 r. o godz. 15.30 w Sali Narad (pokój nr 4), Urząd Gminy Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 44**. W trakcie dyskusji zainteresowani będą mieli możliwość zabierania głosu, zadawania pytań i składania uwag.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 54, ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mają możliwość składania uwag i wniosków.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie wyłożonego do publicznego wglądu planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Dobrzeń Wielki w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9.11.2026 r.** Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Uwagi należy składać na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Uwagi mogą być wnoszone w następujący sposób:

a) w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 44,
b) drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, tj. poprzez e-Doręczenia lub na adres e-mail: ug@dobrzenwielki.pl z podaniem w tytule: „Uwaga do mpzp Dobrzeń Mały – etap I", bez konieczności opatrywania kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Dobrzeń Wielki
Piotr Szlapa

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH

Informuję, że w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania dokumentów planistycznych gromadzone są i przetwarzane dane osobowe. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Dobrzeń Wielki. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzoną procedurą sporządzania planu miejscowego dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Dobrzeń Wielki www.bip.dobrzenwielki.pl w zakładce: RODO oraz w siedzibie Urzędu Gminy Dobrzeń Wielki. W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Dobrzeń Wielki danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo dostępu do informacji o źródle danych osobowych jest ograniczone, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, osobom zainteresowanym udziałem w postępowaniu służy prawo do zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest dostępna w miejscu i czasie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Zainteresowani mogą także składać uwagi i wnioski w terminie i w sposób określony w niniejszym ogłoszeniu. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag i wniosków jest Wójt Gminy Dobrzeń Wielki.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIĘ pracownika do obsługi suszarni zbożowej, traktorzystę, praca sezonowa, zmianowa, bdb. warunki finansowe Korfantów Tel. 516 098 890

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011247382

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

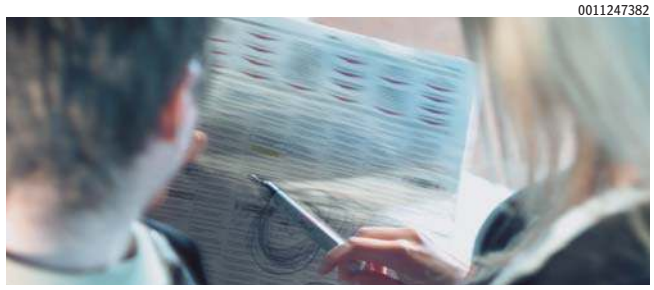

BRZEG

POWIATOWY Urząd Pracy w Brzegu ul. Armii Krajowej 32, tel. 77 444 13 93

LOGOPEDA (K/M) - praca w Skarbimierzu - Osiedle

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Dział Opakowań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Chlodnia (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Suchy (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Dział Wydań (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Mroźna (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Kompletacja Owoców i warzyw (K/M) - praca w Brzegu

MAGAZYNIER - Operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Brzegu

NAUCZYCIEL przedmiotów spedycyjno - logistycznych (K/M) - praca w Brzegu

ODLEWNIK (K/M) - praca w Brzegu

OPERATOR wózka widłowego - Dział Opakowań - praca w Brzegu

PRACOWNIK drukarni fleksograficznej - praca w Brzegu

SEKRETARKA (K/M)- praca w Brzegu

GŁUBCZYCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Głubczycach, ul. Pocztowa 6, tel. 77 485 85 37 w. 253, 77 485 20 37

ASYSTENT kas samoobsługowych(K/M) Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Baborów. Tel.602463099

ELEKTRYK(M/K). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe, umiejętność czytania rysunków technicznych oraz aktualne uprawnienia energetyczne. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: galmet@galmet.com.pl

EMALIERNIK(K/M). Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Baborów. Tel: 602463099

KASJER-SPRZEDAWCA(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 602463099

KIEROWCA C+E(K/M)Wymagane prawo jazdy kat. C+E, aktualne uprawnienia i dokumenty wymagane do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Mile widziane doświadczenie w prowadzeniu samochodów ciężarowych z naczepą. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KUCHARZ(K/M) Wymagane wykształcenie gastronomiczne oraz prawo jazdy i staż pracy rok. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 601730012

MONTER (K/M).Mile widziane doświadczenie w pracy produkcyjnej. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

OPERATOR urządzeń do produkcji urządzeń mleczarskich(K/M). Wymagana książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych. Miejsce pracy Głubczyce. Tel: 603761607

POMOCNICZY robotnik budowlany(K/M) Mile widziane prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy Kietrz. Tel: 698781466

PRACOWNIK produkcji(K/M). Miejsce pracy Dobieszów. Tel: 603097309

PRACOWNIK punktu skupu zboża(K/M) Wymagana umiejętność obsługi komputera. Miejsce pracy Kietrz. Tel:697410561

REHABILITANT(K/M). Wymagane wykształcenie wyższe z zakresu fizjoterapia. Miejsce pracy powiat głubczycki. Tel: 782860690

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagana chęć do pracy. Miejsce pracy Głubczyce i okolice. Tel: 501233395, 774856367

ROBOTNIK budowlany(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętności ogólnobudowlane i staż pracy. Miejsce pracy w terenie. Tel: 505350194

SPAWACZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Wymagane uprawnienia spawacza. Miejsce pracy Głubczyce. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

SPRZĄTACZKA(K/M). Wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Miejsce pracy Głubczyce- Sady. Tel: 512392087

ŚLUSARZ(K/M)WYMAGANE wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz umiejętność posługiwania się wiertarką, szlifierką, przecinarką i spawarką. Mile widziane doświadczenie na stanowisku ślusarza. Miejsce pracy Nowa Cerekwia. Tel: 791003701, e-mail: biuro@zider.pl

TOKARZ(K/M). Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe kierunkowe oraz umiejętność czytania rysunków technicznych. Mile widziane doświadczenie zawodowe lub chęć zdobycia doświadczenia. Kontakt mailowo: rekrutacja@galmet.com.pl

KĘDZIERZYN-KOŹLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Kędzierzynie-Koźlu, ul. Anny 11, tel. 77 4827041-43 w. 113. 140

APARATOWY wyk. zawodowe branżowe, uprawnienie na wózki widłowe, zaangażowanie, mile widziane doświadczenie(1038)

KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO - POMOCNIK wyk. zawodowe, prawo jazdy kat C(1064)

KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO C+E wyk. zawodowe, prawo jazdy kat. C + E, doświadczenie, uprawnienia na przewóz rzeczy(1059)

MAGAZYNIER - OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO wyk. podstawowe, wymagane aktualne uprawnienie z UDT na wózki widłowe(1068)

MECHANIK (M/K) wyk. zawodowe - typ mechaniczne, predyspozycje do pracy na wysokości powyżej 3m.(1056)

MONTER RUSZTOWAŃ uprawnienia montera rusztowań, praca na wysokości powyżej 3 metrów(1061)

NAUCZYCIEL MATEMATYKI (M/K) wyk. wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym(1066)

OSOBA ZAJMUJĄCA SIĘ WYKAŃCZANIEM WNĘTRZ prawo jazdy kat. B, wymagane doświadczenie, punktualność(1046)

PIASKARZ KONSTRUKCJI STALOWYCH wyk. zawodowe, doświadczenie, przygotowanie powierzchni stalowych(1058)

PIELĘGNIARKA (M/K) wyk. wyższe lub średnie w zakresie pielęgniarstwa, prawo wykonywania zawodu pielęgniarki(1043)

POMOCNIK MONTERA RUSZTOWAŃ komunikatywność, dobra kondycja fizyczna (praca na wysokości), chęć do pracy(1063)

PRACOWNIK TECHNICZNY/ GOSPODARZ HOTELU (ZŁOTA RĄCZKA) chęć do pracy, umiejętność usuwania usterek(1041)

SZWACZKA wyk. zawodowe, wymagane doświadczenie jako szwaczka(1070)

KRAPKOWICE

POWIATOWY Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A 47-303 Krapkowice, tel. 77 44 66 630 www.krapkowice.praca.gov.pl info@krapkowice.praca.gov.pl

DOJARZ (K/M) - zlecenie, praca w Kórnicy

ELEKTRYK samochodowy / elektromechanik (K/M) - wyk. zawodowe techniczne, 1 zmiana, czytanie dokumentacji technicznej, mile widziane doświadczenie, Malnia

INŻYNIER budowlany / rysownik (k/M) - wyk. wyższe, AutoCad, znajomość j. niemieckiego, Walce

INŻYNIER produkcji (K/M) - 1 zmiana, kat. b, mile widziana obsługa Autocad, Chorula

KELNER (K/M) - wyk. zawodowe, Kamień Śląski

KELNER / Kelnerka (K/M) - Malnia

KIEROWCA lokomotywy spalinowej (K/M) - wyk. zawodowe, 0,20 etatu, doświadczenie Skład Krapkowice

KIEROWNIK robót drogowych (K/M) - 1 zmiana, kat.b, wyk. średnie, Gogolin

KUCHARZ / pomoc kuchenna (K/M) - zlecenie, Moszna

LEKARZ specjalista gastroenterolog (K/M) - Krapkowice

MAGAZYNIER / Operator wózka widłowego (K/M) - kat. b, upr. na wózek, 1 zmiana, Krapkowice

MONTER konstrukcji stalowych (K/M) - rysunek techniczny, brak przeciwwskazań do pracy na wysokości, lecenie, Malnia

MONTER materacy izolacyjnych / pracownik produkcji (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

OPERATOR do produkcji opakowań z tektury falistej (K/M) - 1 zmiana, Krapkowice

OPERATOR maszyn produkcyjnych (K/M) - 2 zmiany, wyk. zawodowe, Krapkowice

OPERATOR miniładowarki / traktorzysta - zlecenie, praca w Kórnicy

OSTRZARZ pił trakowych (K/M) - 1 / 2 etatu, doświadczenie, Gogolin

PAKOWACZ / odbieracz torebek (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

PIEKARZ (K/M) - 1 zmiana, Żywocice

PIEKARZ (K/M) - ks. sanepidu, Żywocice

PIELĘGNIARKA / pielęgniarz (K/M) - wyk. wyższe, prawo wykonywania zawodu, Krapkowice

POMOC kuchenna (K/M) - praca w obiekcie hotelowo-restauracyjnym w Gogolinie

POMOCNIK drukarza (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

POMOCNIK operatora linii workowej (K/M) - system pracy IV-brygadowy, Gogolin

PRACOWNIK budowlany (K/M) - kat. b, wyk. zawodowe, docieplenia,elewacje, powiat krapkowicki

PRACOWNIK małej gastronomii (k/M) - zlecenie, Kamień Śląski

PRACOWNIK ochrony (K/m) - oferta także dla osób z orzeczonym stopniem o niepełnosprawności, Chorula

PRACOWNIK ogólnobudowlany (K/M) - doświadczenie mile widziane, praca na terenie powiatu krapkowickiego

PRACOWNIK ogólnobudowlany, betoniarz, zbrojarza, cieśla szalunkowy,murarz (K/M) - kat. b, praca pow.3 m. 1 zmiana, wg zleceń

PRACOWNIK produkcji (K/M) - 1 zmiana, mile widziane upr. na wózek lub / i suwnice, Krapkowice

PRACOWNIK produkcji / załadunkowy (K/M) - 2 zmiany, upr. na wózek widłowy, Krapkowice

PRACOWNIK utrzymania czystości w restauracji (K/M) - 1/2 etatu, Kamień Śląski

REFERENT księgowo - kadrowy (K/M) - wyk. średnie, 1 zmiana, Zdzieszowice

ROBOTNIK budowlany (K/M) - zlecenie, Belgia, pracodawca z Gogolina

SAMODZIELNY mechanik samochodowy (K/M) - doświadczenie, Gogolin

SPAWACZ (K/M) - 1 zmiana, Chorula lub K-Koźle

SPAWACZ Mag (K/M) - wyk. zawodowe, rysunek techniczny, zlecenie, Malnia

SPRZEDAWCA / kasjer (K/M) - wyk. zawodowe, 1 zmiana, branża motoryzacyjna, obsługa komputera, Krapkowice

SZWACZ / szwaczka (K/M) - 1 zmiana, zdolności manualne, obsługa maszyn, Krapkowice

ŚLUSARZ (K/M) - 1 zmiana, Chorula, K-Koźle

NYSA

POWIATOWY Urząd Pracy w Nysie ul. Słowiańska 19 tel. 77 448 99 11

MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych - Wykształcenie zasadnicze zawodowe, doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku pracy. Miejsce pracy: Kamienna Góra, tel. do kontaktu: 77 448 99 49

OPERATOR maszyn i urządzeń do robót drogowych i ziemnych - staż min. 6 miesięcy w budownictwie, prawo jazdy kat. B. Wykonywanie robót w miejscu zlecenia, tel. do kontaktu 774489929

OPERATOR/OPERATORKA produkcji - dostępność i gotowość do pracy zmianowej - 4 brygady oraz do pracy w masce. Doświadczenie w pracy na produkcji/ w obsłudze maszyn produkcyjnych. Uprawnienia i doświadczenie w zakresie: SEP, wózki widłowe, wciągarki, suwnice mile widziane. Miejsce pracy: Radzikowice. Tel. do kontaktu: 77 448 99 59

OSOBA wykonująca pracę demontażu samochodów - Wykształcenie bez znaczenia, podstawowa umiejętność demontażu Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 55

OSOBA wykonująca zadania z zakresu transportu wewnętrznego/operator pieca/ ciastowy -wykształcenie bez znaczenia, mile widziane doświadczenie w branży spożywczej, mile widziana książeczka sanitarno-epidemiologiczna lub gotowość jej wyrobienia, zdolności manualne, chęci do pracy. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 51

POMOCNICZY pracownik/ pracownica przy pracach budowlanych- wykształcenie bez znaczenia, doświadczenia na ww. stanowisku, chęci do pracy, mile widziane prawo jazdy kat. B i C. Miejsce pracy: Nysa, Lipniki, Opole, Wrocław, tel. do kontaktu 77 448 99 14

POMOCNIK malarza wyrobów metalowych K/M - wykształcenie zawodowe, podstawowa umiejętność przygotowania elementów stalowych do malowania, umiejętność manualne. Miejsce pracy: Paczków, tel. do kontaktu: 77 448 99 60

PRACOWNIK gospodarczy- wykształcenie zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat B, mile widziane uprawnienia elektryczne do 1KV, uprawnienia spawalnicze. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 02

eprasa.pl fe4f55994a

REKLAMA
0011247381

AKTUALNE OFERTY

Powiatowych Urzędów Pracy

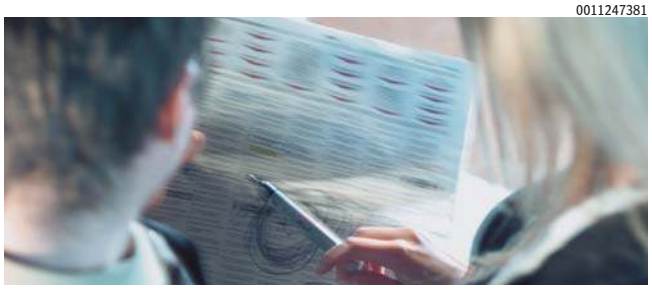

PRZEDSTAWICIEL handlowy K/M - wykształcenie min. zawodowe, mile widziane doświadczenie zawodowe na ww. stanowisku, prawo jazdy kat. B. Miejsce pracy: praca w terenie, tel. do kontaktu 77 448 99 56

TERAPEUTA zajęciowy K/M - wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi, umiejętności plastyczno - manualne, umiejętności florystyczne. Miejsce pracy: Nysa, tel. do kontaktu: 77 448 99 09

OLESNO

POWIATOWY Urząd Pracy w Oleśnie, ul. Dworcowa 4, tel. 34 350 59 82, 34 350 59 83, 34 350 59 84, 34 350 59 85 http://pup.olesno.sisco.info e-mail: pp@pupolesno.pl opol@praca.gov.pl

KONSERWATOR Terenów Zielonych w Zębowicach-113

MAGAZYNIER w Dobrodzieniu-97

TAPICER w Dobrodzieniu-92

OPOLE

POWIATOWY Urząd Pracy w Opolu ul. Hubala 21, 46-020 Opole, tel. 77 442 29 29

AUTOMATYK Utrzymania Ruchu (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, uprawnienia: eksploatacja urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych o napięciu nie wyższym niż 1 kV, umiejętność programowania sterowników PLC i sterowników bezpieczeństwa, wiedza z zakresu bezpieczeństwa maszyn i urządzeń, umowa o pracę, miejsce pray: Chróścice.

ELEKTROMECHANIK (m/k) - wykształcenie średnie zawodowe, prawo jazdy kat. B, uprawnienia: eksploatacja urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych o napięciu nie wyższym niż 1 kV, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

ELEKTRYK (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, uprawnienia elektryczne w zakresie eksploatacji i dozoru powyżej 1 KV, umiejętność czytania schematów elektrycznych, umowa o pracę, miejsce pracy:

HYDRAULIK/HYDRAULICZKA - wykształcenie bez znaczenia, doświadczenie na podobnym stanowisku, umowa o pracę, miejsce pracy: Chrząstowice.

INSTRUKTOR techniczny (k/m) - wykształcenie min. średnie, zaświadczenie o odbyciu stażu w Lasach Państwowych, stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na w.w. stanowisku, posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych, posiadanie prawa jazdy kategorii B, umowa o pracę, miejsce pracy: Turawa.

KUCHARZ/KUCHARKA - wykształcenie średnie zawodowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

KWALIFIKOWANY pracownik ochrony fizycznej (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, doświadczenie na podobnym stanowisku, wpis do KPOF, zaświadczenie o niekaralności, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

NAUCZYCIEL praktycznej nauki zawodu w branży logistycznej (m/k) - wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne, przygotowanie pedagogiczne, zgodne z rozporządzeniem MEiN w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, mile widziane doświadczenie zawodowe, umowa o pracę w zastępstwie, miejsce pracy: Opole.

OPERATOR wypalarki (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, uprawnienia do sterowania suwnic z poziomu zero, umowa o pracę, miejsce pracy: Ozimek.

SPAWACZ (m/k) - wykształcenie zasadnicze zawodowe, umowa o pracę, miejsce pracy; Ozimek.

SPRZEDAWCA w sklepie zoologicznym (m/k) - wykształcenie bez znaczenia, znajomość podstaw akwarystyki i zoologii, umowa o pracę, umowa o pracę, miejsce pracy: Opole.

TRENER/SZKOLENIOWIEC (m/k) - wykształcenie wyższe, znajomość branży automotive,minimum 3 lata doświadczenia w branży motoryzacyjnej lub pokrewnej i wykształcenie kierunkowe lub minimum 5 lat doświadczenia w branży motoryzacyjnej, doświadczenie trenerskie lub prowadzenie działalności gospodarczej w tym zakresie, umowa zlecenie, miejsce pracy: Opole.

STRZELCE

POWIATOWY Urząd Pracy w Strzelcach Op., ul. Gogolińska 2, tel. 77 462 18 09

ASYSTENT rodziny (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

BRUKARZ (K/M) - praca w Izbicku

INSTRUKTOR/KA nauki jazdy kat. B - praca w Strzelcach Opolskich

KAMIENIARZ (K/M) - praca w Rożniątowie

KASJER-SPRZEDAWCA (K/M) - praca w Izbicku

KIEROWCA ciągnika siodłowego (K/M) - praca w Dolnej

KONTROLER jakości (K/M) - praca w Kolonowskiem

KOWAL (pomocnik kowala) K/M - praca w Zawadzkiem

KUCHARZ (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

LOGOPEDA ZOL (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER (K//M) - praca w Sieroniowicach

MAGAZYNIER (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

MAGAZYNIER - operator wózka wysokiego składowania (K/M) - praca w Sieroniowicach

MAGAZYNIER-OPERATOR wózka widłowego (K/M) - praca w Zimnej Wódce

MECHANIK (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

NAUCZYCIEL języka polskiego (K/M) - praca w Rozmierce

OPERATOR obrabiarek skrawających (K/M) - praca w Kolonowskiem

OPERATOR urządzeń do nagrzewania wsadu (K/M) - praca w Zawadzkiem

OPERATOR wózka widłowego (K/M) - praca w Sieroniowicach

POMOCNIK mechanika (K/M) - praca w Błotnicy Strzeleckiej

PRACOWNIK budowlany (K/M) - praca w Jemielnicy

PRACOWNIK fizyczny (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

PRACOWNIK kwiaciarni - praca w Strzelcach Opolskich

REKRUTER/REKRUTERKA - praca w Strzelcach Opolskich

SPAWACZ (K/M) - praca w Leśnicy

SPAWACZ konstrukcji stalowych (K/M) - praca w Kolonowskiem

STANOWISKO ds. nadzoru technicznego inwestycji i remontów - praca w Strzelcach Opolskich

SZEF kuchni (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

ŚLUSARZ w Wydziale Utrzymania Ruchu (K/M) - praca w Zawadzkiem

TECHNIK informatyk (K/M) - praca w Strzelcach Opolskich

TYNKARZ/MURARZ (K/M) - praca w Kolonowskiem

WUP

WOJEWÓDZKI Urząd Pracy w Opolu, Oferty pracy: ul. Oleska 127, tel. 77 44 16 712

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku brygadzisty budowlanego - Norwegia - nr ref. effb9281-e4d6-47c2-b5c7-914fd1f41c03

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku cieśli szalunkowego - Norwegia - nr ef. 6b19ea1c-0f67-4a6d-b2a0-61ce5595279e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku elektryka utrzymania ruchu - Niemcy - nr ref. 10001-1001750110-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kelnera/kelnerki - Norwegia - nr ref. d8bc6c8a-9988-4c12-9483-974a6e0cc1dc

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy autobusu - Norwegia - nr ref. e49b2ef2-a1fd-473d-8cd7-85b48f7a9e35

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy CE - Niemcy - nr ref. 10001-1002520150-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie lokalnym - Niemcy - nr ref. 10000-1203873636-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku konstruktora rusztowań - Niemcy - nr ref. 10000-1194375999-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku kucharza/kucharki - Austria - nr ef. 17302919

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku lakiernika samochodowego - Niemcy - nr ref. 10001-1001321682-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku mechanika samochodowego - Szwecja - nr ref. 31465244

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera instalacji sanitarnych, grzewczych i klimatyzacyjnych - Niemcy - nr ref. 10001-1002291237-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera konstrukcji metalowych - Niemcy - nr ref. 10000-1203380705-S

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku montera podłóg - Norwegia - nr ef. 3e50bd3b-e480-48de-a2fa-529aa001c94e

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku pracownika produkcji elementów betonowych - Finlandia - nr ref. 75470add-7826-47cf-9377-a728e56b4c1c

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza MIG - Norwegia - nr ref. c776c2ae-7d78-418e-8d57-ca5e8bb43f52

OSOBA wykonująca pracę na stanowisku spawacza MIG/MAG - Finlandia - nr ref. 0dd12b71-c809-49da-8858-66abb42ebe85

AUTOPROMOCJA
0010707873

nto.pl
Najważniejsze informacje z regionu

WIADOMOŚCI | BIZNES | ZDROWIE | ROLNICTWO | SPORT

eprasa.pl fe4f55994a

PIŁKA NOŻNA

Minus 2 na Narodowym. I dramat w dwóch aktach. Kapitan nie nadążał, ale selekcjoner nie reagował...

Adam Godlewski

Od straty 2 punktów w starciu z najniżej w naszej grupie notowaną Bośnią i Hercegowiną udział w tegorocznej edycji Ligi Narodów UEFA rozpoczęła reprezentacja Polski. Zamiast nowego otwarcia znów przeżyliśmy rozczarowanie...

Po inauguracji występów Biało-Czerwonych w UEFA Nations League na Stadionie Narodowym trudno powstrzymać się od refleksji, że to Robert Lewandowski był największym hamulcowym w zespole Jana Urbana.

Nasz kapitan w kluczowych momentach rywalizacji był o pół tempa spóźniony, za każdym razem o ułamek sekundy za wolno podejmował decyzje. W efekcie na koncie nie zapisał żadnego strzału, pojedynki wygrywał z mniejszą od 50-procentowej skutecznością, podawał z niewiele ponad 60-procentową dokładnością, za to seryjnie tracił piłkę. Pytanie zatem, czy to tylko efekt jet lagu i braku solidnych przygotowań do sezonu - i w trakcie zgrupowania zaczniemy oglądać coraz lepszego „Lewego" - czy właśnie rozpoczął się zmierzch reprezentacyjnej kariery naszego piłkarza wszech czasów?

To pytanie musi sobie postawić przede wszystkim selekcjoner Urban, który najwyraźniej nie był przygotowany - skoro trzymał Roberta aż do 87 minuty na boisku - na tak dramatyczne zjazdy naszej największej gwiazdy. Zamiast poszukać alternatywnego wariantu - który nie został opracowany przed pierwszym gwizdkiem - trener walczący o zachowanie posady z uporem godnym lepszej sprawy czekał na przebudzenie najlepszego strzelca w dziejach reprezentacji Polski. Niestety, podobnie jak kibice, którzy po końcowym gwizdku nie szczędzili (zasłużonych) gwizdów, nie doczekał się...

Generalnie, pierwsza połowa rywalizacji z Bośnią jest do zapomnienia. Nie dość, że już po 24 minutach uraz Jakuba Kamińskiego wymusił pierwszą zmianę, to na dodatek Urban nie trafił ze składem. W fatalnej dyspozycji na zgrupowaniu stawił się Jakub Kiwior. Bez ikry i wymaganego doskoku do rywala na Narodowy wyszedł też Bartosz Slisz. I dopiero po zdjęciu wspomnianego duetu gra naszego zespołu zaczęła się - nieco lepiej - kleić.

Ostatecznie Biało-Czerwoni oddali 14 strzałów na bramkę przeciwnika, w tym 5 celnych, i wypracowali kilka dogodnych okazji. Bodaj najlepszą stworzył sobie Piotr Zieliński, ale osobiście ją zmarnował. Przemysław Frankowski pomógł uporządkować grę w defensywie. Rozgrywający pierwsze spotkanie w reprezentacji Wiktor Nowak dał impuls - także w grze „do przodu" - linii pomocy. Tylko atak obecny był tym razem jedynie teoretycznie...

Plusy? Cóż, szukane na siłę - debiutant Nowak, fakt że mecz zakończyliśmy na „zero z tyłu", właściwe zmiany w przerwie. To może być jednak za mało, aby Urban zachował posadę. Już dziś ze Szwecją potrzebne są konkretny. Czyli gole i punkty...

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Już wiadomo, że po raz drugi w takim składzie kadra nie zagra na tym zgrupowaniu. Urazy i kiepska forma zmuszą selekcjonera do zmian...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

POLSKA - BOŚNIA I HERCEGOWINA 0:0

Polska Bułka - Cash, Bednarek, Potulski, Kiwior (46 Frankowski) - Slisz (46 Nowak), Zieliński, Kamiński (24 Zalewski), Szymański, Skóraś (73 Świderski) - Lewandowski (87 Żukowski).

Bośnia: Zlomislić - Katić, Smajlović (46 Memić), Muharemović, Kolasinac - Bajraktarević, Demirović (78 Mahmic), Basić, Sunjić (66 Tahirović), Tabaković (90 Lukić) - Alajbegović (90 Gigović)

Żółte kartki: Kiwior, Bednarek, Cash - Alajbegović, Katić, Sunjić, Kolasinac, Memić

Sędziował: Papapetrou (Grecja). **Widzów:** 46 775.

PIŁKA NOŻNA

Kontuzja Kamińskiego pokrzyżowała mu plany. Miał nadzieję na kolejne występy

Jakub Jabłoński

Jakub Kamiński w meczu 1. kolejki Ligi Narodów z Bośnią i Hercegowiną (0:0) zagrał 24 minuty. Szybko zmienił go Nicola Zalewski, a Kuba z grymasem bólu opuścił boisko.

Zawodnik do końca miał nadzieję, że to nie jest nic poważnego, ale niestety - w sobotę - wraz z wynikami badań przyszła brutalna diagnoza.

Piłkarza Benfiki czekać będzie kilkudniowa przerwa, a selekcjoner Jan Urban nie czekał długo, tylko powołał w jego miejsce 18-letniego skrzydłowego Oskara Pietuszewskiego z FC Porto.

- Straciliśmy go - zdiagnozował na pomeczowej konferencji. Kuba zszedł z kontuzją, problemy z przywodzicielem. Naciągnął tak mocno, że podejrzewam, iż nie będzie to długa kontuzja, ale w tych okolicznościach, kiedy gramy cztery razy przez 11 dni, to wyklucza go z pozostałych meczów - tłumaczył szkoleniowiec.

W sobotę na profilu „Łączy nas piłka" pojawił się komunikat następującej treści: „Jakub Kamiński nie wystąpi w najbliższych meczach Ligi Narodów UEFA". Warto w tym miejscu przypomnieć, że Biało-Czerwoni zagrają jeszcze ze Szwecją (dziś), Rumunią (2.10) oraz rewanż z Bośnią (5.10). 24-letni ofensywny zawodnik po badaniach opuścił zgrupowanie, leczenie będzie kontynuował już w klubie.

- Tak, to jest uraz przywodziciela. W pierwszych minutach poczułem pociągnięcie i poprosiłem trenera o zmianę, w sobotę dzień po meczu mam badania i wtedy po nich będę mógł coś więcej powiedzieć - tłumaczył „Kamyk" tuż po końcowym gwizdku w starciu z Bośnią. - Dobrze wyglądaliśmy z tyłu, choć obie drużyny prezentowały się pod tym względem solidnie. Myślę jednak, że to my mieliśmy zdecydowanie lepsze sytuacje, strzały, przy których bramkarz Bośni się popisywał. Tak że zasłużyliśmy na to, aby ten mecz przechylić na swoją korzyść...

FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Jakub Kamiński mecz z Bośnią i Hercegowiną zaczął w odważnym stylu, ale jeszcze w pierwszej połowie zszedł z boiska z urazem

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński: Jesteśmy żądni rewanżu na Szwecji

Zbigniew Czyż

Przed dzisiejszym spotkaniem ze Szwecją, pomocnik Biało-Czerwonych Piotr Zieliński wierzy w lepszą skuteczność naszej kadry i rewanż za porażkę ze Szwedami w marcowym barażu o tegoroczny mundial.

Tylko remis z Bośnią i Hercegowiną na otwarcie Ligi Narodów. Duży niedosyt?

Chcieliśmy wygrać, sytuacje do tego były, ale czegoś zabrakło. Bośnia była zdecydowanie do ukłucia, ale taka jest piłka. W drugiej połowie dominowaliśmy Bośniaków, zasłużyliśmy na zwycięstwo, na tego jednego gola więcej. Są kolejne spotkania i zrobimy wszystko, żeby je zwyciężyć. W Bośni stać nas na trzy punkty, jesteśmy dużo lepszym zespołem.

Napastnicy nie mieli zbyt wielu klarownych sytuacji do zdobycia bramki.

Zabrakło nam skuteczności, kilka stuprocentowych okazji było.

Dziś spotkanie ze Szwecją, jest w was duża chęć rewanżu za baraż o mundial?

Jedziemy tam z celem zagrania jak najlepszego meczu i wygranej. Potrzebujemy trzech punktów. Szwedzi mają bardzo dużo indywidualności na światowym poziomie. Spodziewam się ciekawego meczu i tego, że tym razem to my będziemy górą. W marcu cierpieliśmy, byliśmy bardzo rozczarowani tą porażką. Teraz jest nowe rozdanie, mam nadzieję na plus dla nas.

Jak oceniasz poziom „polskiej" grupy i szanse powrotu do elity?

Na pewno jesteśmy w gronie faworytów, zrobimy wszystko, żeby zająć pierwsze miejsce i awansować do Dywizji A. Mamy w naszej drużynie dużo jakości i wierzę, że będziemy to na boisku częściej pokazywać.

Paradoksalnie, granie w Dywizji B jest dla was aktualnie lepszym rozwiązaniem, niż gdybyście grali w elicie?

Nie wiem, dopiero się o tym przekonamy.

eprasa.pl fe4f55994a

PIŁKA NOŻNA

Szwedzi też zmagają się z problemami zdrowotnymi

Rumunia prowadzona przez słynnego Gheorghe Hagiego to niewygodny przeciwnik, ale pogrążył ją duet świetnych napastników z Premier League: Aleksander Isak (Liverpool) – Viktor Gyokeres (Arsenal). Ten pierwszy nie zagra z Polską

Jaromir Kruk

Obaj liderzy pierwszej linii strzelili po golu i podopieczni Grahama Pottera zwyciężyli 2:1. Skandynawowie nie ukrywają, że w Lidze Narodów interesuje ich awans do Dywizji A. Nawet w sytuacji, gdy w niedzielę poinformowali, że zgrupowanie kadry narodowej ze względów zdrowotnych opuścili Hjalmar Ekdal i wspomniany Isak.

W finale baraży o mundial 2026 Szwedzi po zaciętym boju pokonali Polskę 3:2. Teraz – w rewanżu w Lidze Narodów – dysponują znacznie mocniejszym zespołem. Z uczestników tamtego spotkania z Rumunami zagrało tylko pięciu: w obronie Carl Starfelt z Celty Vigo, Victor Lindelof z Aston Villi, w pomocy Lucas Bergvall z Tottenhamu i Yasin Ayari z Brighton oraz Gyokeres, as Arsenalu.

Przynależność klubowa zawodników Pottera budzi respekt, na pewno też Szwedom dużo dał start w mundialu, gdzie uległa Francji w 1/16 finału. Teraz w Lidze Narodów chcą wrócić do Dywizji A (występowali tu w edycji 2020/21 i spadli z dorobkiem 3 punktów).

Szwedzi zdają sobie sprawę, jak ważne jest rozstawienie w eliminacjach Euro 2028, a zabrakło ich przecież w poprzednich ME. Spotkanie z Rumunią na inaugurację Ligi Narodów 2026/27 potwierdziło ich atuty i bolączki. W ofensywie Szwedzi są silni, w 9 tegorocznych spotkaniach uzyskali 18 goli, nie strzelili nic tylko Francuzom. Za to tracą w każdym meczu, ostatnio czyste konto zachowali 6 czerwca 2025 w towarzyskim starciu z Węgrami.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Szwedzi od marcowego barażu z Polską bardzo urośli. Dużo dał im udział w amerykańskim mundialu

Z Rumunią kontuzji doznał Emil Holm (Bologna), zniesiono go na noszach, a zastąpił go Daniel Svensson z Borussii Dortmund. Przy bramce rywala udział miał Victor Lindelof, który łatwo dał się ograć Dennisowi Manowi, 28-latkowi z PSV Eindhoven. Parę z Lindelofem tworzył Startfelt, w 63 minucie wszedł za niego Hjalmar Ekdal z Burnley. Na lewej flance operował Elliot Stroud z Hull City. Potter szuka optymalnego zestawu obrońców i czas powinien pracować na jego korzyść.

W pomocy nieźle wyglądali środkowi Ayari – Bergvall, korzystnie też wypadły boki. W drugiej połowie swoje minuty dostał Patrik Walemark, piłkarz Lecha Poznań, który zastąpił Alexandera Bernhardssona (VfL Wolfsburg). Więcej defensywnych zadań po wejściu za Sebastiana Nanasiego (Strasbourg) otrzymał Gabriel Gudmundsson (Leeds United).

– Reprezentacja Szwecji się odradza. To już jest znacznie lepszy zespół niż w barażach o mundial, a Potter, mimo kontuzji niektórych piłkarzy umiejętnie zarządza składem. Szkoda, że nie pokonaliśmy ich w marcu, teraz mają znacznie większą siłę – mówi Władysław Żmuda, uczestnik 4 mundiali, który pamięta mecz z mundialu w 1974 roku z silnym szwedzkim zespołem, wygrany przez Polskę 1:0.

52 lata później, kilka miesięcy po barażu o ostatni mundial, Biało–Czerwoni nie uchodzą za faworyta, a Szwedzi z Isakiem i Gyokeresem nie boją się Roberta Lewandowskiego... Na wyjazdową wygraną na tym trudnym skandynawskim terenie Polska czeka od... 28 września 1930 roku (3:0 po dwóch trafieniach Józefa Ciszewskiego i jednym Józefa Smoczka). Na obiekcie w Solnie pod Sztokholmem gospodarze nie biorą chyba pod uwagę wpadki z Polakami i wiedzą, że Liga Narodów może im pomóc w awansie do kolejnej wielkiej imprezy. Już im pomogła w drodze na mundial 2026, dlatego też bardzo szanują te rozgrywki.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

SZWECJACJA – RUMUNIA 2:1
Isak 20, Gyokeres 43 - Man 29.

Szwecja: Johansson - Holm (63 D. Svensson), Startfelt (63 Ekdal), Lindelof, Stroud - Bernhardsson (77 Walemark), Bergvall, Ayari, Nanasi (84 G. Gudmundsson) - Gyokeres (76 Nygren), Isak.

Rumunia: Radu - Coubis, Dragusin, Ghita - Ratiu, Baluta (49 Screciu), Marin (81 Stanciu), I. Hagi (67 Tanase), Bancu - Man (89 Dragomir), Munteanu (67 Mihaila).

Żółte kartki: Marin, Ghita, Screciu, Man, Dragomir, Coubis.

Sędziował: Berka (Czechy).

Widzów: 31882.

LIGA NARODÓW

Wielkie emocje w 1. kolejce Ligi Narodów. Hit na Wembley nie zawiódł fanów

Bartosz Głąb

W 1. kolejce Dywizji A Ligi Narodów mogliśmy przeżywać wielkie piłkarskie emocje. Niestety, bez udziału reprezentacji Polski, która po raz pierwszy w historii rozgrywek gra w Dywizji B.

Na pierwszy plan wysuwa się zwycięstwo mistrzów świata w emocjonującym meczu na legendarnym Wembley Stadium.

Remis w debiucie dwóch selekcjonerów

Mecze 1. kolejki Ligi Narodów zostały rozegrane od czwartku do soboty. Wydarzeniem wieczoru inaugurującego rywalizację były debiuty w roli selekcjonerów kadr narodowych Xaviego Hernandeza oraz Jurgena Kloppa. Pierwszy poprowadził Holandię, drugi Niemcy. Europejscy giganci zmierzyli się w Amsterdamie.

W 32. minucie przyjezdni objęli prowadzenie po trafieniu Felixa Nmechy i gdy wydawało się, że Niemcy sięgną po zwycięstwo w prestiżowym starciu, jednak w końcówce gola na wagę remisu strzelił niezawodny Cody Gakpo.

- Jeszcze nie jesteśmy na drodze do perfekcji. Wciąż jest sporo miejsca na poprawę - powiedział po meczu Jurgen Klopp.

Tego samego dnia Norwegowie po emocjonującym spotkaniu wygrali 3:2 z Danią, a dwukrotnie na listę strzelców wpisał się krótkowłosy już Erling Haaland.

W piątek zwycięstwa w trudnych wyjazdowych meczach odnieśli Francuzi i Belgowie. Pierwsi ograli 1:0 Turcję, drudzy 2:0 Włochów.

Kontuzja gwiazdy Realu

Mecz Trójkolorowych kontuzją okupił Kylian Mbappe. Złe wieści w sprawie gwiazdy Realu Madryt przekazał selekcjoner Zinedine Zidane.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

- Nie wygląda to dobrze - tak Zidane ocenił uraz Mbappe

- Nie wygląda to dobrze. Myślę, że wróci do Realu Madryt. Nie zamierzamy podejmować żadnego ryzyka - przyznał szkoleniowiec Francuzów.

Niedługo później oficjalnie potwierdziła to francuska federacja piłkarska.

Szlagier na Wembley dla mistrzów świata

Największym szlagierem 1. kolejki Ligi Narodów w Dywizji A było niewątpliwie sobotnie starcie na Wembley, w którym Anglia, czyli 3. zespół ostatniego mundialu, zmierzyła się z mistrzem świata Hiszpanią.

Wynik spotkania dwóch potentatów światowej piłki już w 2. minucie otworzył Lamine Yamal po błędzie defensywy rywali. Jednak jeszcze w pierwszej połowie Lwy Albionu zdołały odwrócić wynik. Najpierw do wyrównania doprowadził 25-letni gracz Barcelony Anthony Gordon, a tuż przed przerwą prowadzenie Anglikom dał Harry Kane.

W 54. minucie doświadczony angielski napastnik nie wykorzystał rzutu karnego, co było momentem zwrotnym meczu. Równo z upływem godziny do wyrównania doprowadził Alex Baena, a kwadrans przed końcem bramkę na wagę zwycięstwa La Furia Roja zdobył Mikel Oyarzabal.

W drugim meczu tej grupy Chorwacja wygrała na wyjeździe 2:1 z Czechami. Jednego z goli dla gości strzelił 41-letni już Luka Modrić, który mimo upływu lat wciąż potrafi zachwycić - formą i kreatywnością na boisku.

Warto przypomnieć, że z każdej grup Dywizji A zespoły z miejsc 1. oraz 2. zagrają w ćwierćfinale Ligi Narodów. Drużyny, które zajmą 3. pozycję, trafią do baraży. Natomiast ostatnie ekipy z każdej z grup spadną do Dywizji B.

LIGA NARODÓW UEFA, DYWIZJA A:

Wyniki meczów 1. kolejki

Grupa 1: Włochy - Belgia 0:2, Turcja - Francja 0:1
Grupa 2: Serbia - Grecja 1:2, Holandia - Niemcy 1:1
Grupa 3: Anglia - Hiszpania 2:3, Czechy - Chorwacja 1:2
Grupa 4: Norwegia - Dania 3:2, Portugalia - Walia 1:0

eprasa.pl fe4f55994a

SIATKÓWKA

Biało-Czerwoni mistrzami Europy! Polacy zapewnili sobie awans na igrzyska olimpijskie 2028

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarzy zdobyła złoty medal mistrzostw Europy. W finałowym meczu w Mediolanie Biało-Czerwoni pokonali Francję 3:1 .

Biało-Czerwoni w piątek w półfinale pokonali Słoweńców 3:0, natomiast Francuzi wygrali 3:1 z Finami. Sobotni pojedynek był powtórką finału ostatnich igrzysk olimpijskich, który w Paryżu Trójkolorowi wygrali 3:0. Oba zespoły spotkały się już także w finale mistrzostw Starego Kontynentu - w 2009 roku w Izmirze Polacy zwyciężyli 3:1 i po raz pierwszy triumfowali w turnieju tej rangi. Drugi raz dokonali tego3 lata temu w Rzymie, pokonując w finale Włochów 3:0.

W pierwszym secie finału oglądaliśmy prawdziwy siatkarski bój, twardą wymianę ciosów, z której z akcją wyszli Biało-Czerwoni. Prowadzenie często się zmieniało, polski zespół wygrał na przewagi 31:29.

W drugim secie „Orły" błyskawicznie objęły prowadzenie, które równie szybko się powiększało. Francuzi byli bezradni wobec znakomitej gry podopiecznych trenera Nikoli Grbicia, przegrywając 19:25.

Chwile słabości, jak się później okazało, Polacy mieli tylko w trzeciej partii, przegranej 20:25. W czwartej gra wyrównana była tylko na początku. Potem przewaga polskiego zespołu rosła z każdą akcją. Sukces w finale został przypieczętowany w znakomitym stylu. Polacy zwyciężyli 3. partię 25:16.

To było najlepsze spotkanie Polaków na tych mistrzostwach Europy. Podopieczni Nikoli Grbicia pokazali wielką klasę i udowodnili, że są siatkarską potęgą, po raz drugi z rzędu najlepszą drużyną Europy.

Polacy, zdobywając złoty medal mistrzostw Europy, wywalczyli 12. medal ME w historii oraz 10. pod wodzą serbskiego szkoleniowca Grbicia. Od kiedy objął on kadrę, ta nie schodzi z podium międzynarodowych imprez.

- Jestem bardzo zmęczony i wzruszony. Graliśmy przed fantastyczną publicznością, której chciałbym bardzo podziękować. Dopingowało nas wielu polskich fanów. To był niesamowity mecz, tym bardziej że zapewniliśmy sobie już awans na igrzyska za dwa lata - powiedział tuż po meczu Bartłomiej Bołądź.

- Dziękuję wszystkim kibicom za wsparcie. Mamy kwalifikację olimpijską i to wszystko dzięki wam - dodał na gorąco Wilfredo Leon.

Zawodnik Bogdanki LUK Lublin został wybrany najlepszym siatkarzem turnieju, otrzymując nagrodę MVP. 33-letni Leon, który otrzymał również nagrodę dla najlepszego przyjmującego, został drugim zawodnikiem w historii z tytułem MVP ME w drugiej edycji z rzędu. Wytypowano także „drużynę marzeń". Z Polaków wyróżnieni zostali też środkowi Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak. Za najlepszego trenera uznano serbskiego szkoleniowca Polaków.

FOT. PAP

Biało-Czerwoni zdominowali zakończone w niedzielę ME. Biało-Czerwoni w finale pokonali Francję 3:1 i obronili tytuł z 2023 roku

Brązowy medal w mistrzostwach Europy zdobyła reprezentacja Finlandii. W meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 i wywalczyła pierwszy w historii tej imprezy. Dzięki triumfowi reprezentacja Polski już teraz zapewniła sobie uczestnictwo w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.

FINAŁ MISTRZOSTW EUROPY

FRANCJA - POLSKA 1:3 (29:31, 19:25, 25:20, 16:25)
Francja: Magnin, Brizard, Henno , Huetz, Faure, Clevenot - Diez (libero) oraz Duflos-Rossi, Gueye. **Trener:** Giani.
Polska: Komenda, Leon, Jakubiszak, Bołądź, Fornal, Lemański - Popiwczak (libero) oraz Granieczny, Szalpuk, Semeniuk, Firlej, Sasak. **Trener:** Grbić.
Najwięcej punktów: Henno 20, Faure 18, Gueye 10 - Bołądź 16, Fornal 13, Leon 13, Lemański 12, Semeniuk 10.
Sędziowali: Mokry (Słowacja) - Lot (Włochy).

SIATKÓWKA

Podopieczni Grbicia zdominowali EuroVolley 2026. Poza obroną tytułu zgarnęli większość nagród indywidualnych - aż czterech znalazło się w „zespole marzeń"

Jacek Kmiecik

Polska dwukrotnym mistrzem Europy – pierwszym zespołem od czasu Włochów, które dokonały tego w 2003 i 2005 roku. Biało-Czerwoni obronili tytuł i zdominowali EuroVolley, zgarniając większość nagród indywidualnych.

Wilfredo Leon otrzymał nagrodę dla Najbardziej Wartościowego Zawodnika zawodów (MVP), a Nikola Grbić umocnił swoją pozycję trenera, pod którego wodzą reprezentacja Polski zdobyła 10 medali we wszystkich międzynarodowych zawodach, w których brała udział pod jego okiem. Grbić również, obok Włochów Ferdinando De Giorgiego i Andrei Anastasiego, wygrał EuroVolley jako trener i jako zawodnik reprezentacji Jugosławii.

- Jestem bardzo szczęśliwy, zadowolony i dumny. Nie wiem, kto mnie pytał jakiś czas temu o to, dlaczego prezentujemy się lepiej w Lidze Narodów niż w imprezie docelowej. Chcę tylko przypomnieć, że tak się zdarzyło tylko raz - w zeszłym sezonie, gdy po triumfie w Lidze Narodów zdobyliśmy brąz mistrzostw świata. W innych latach albo zajmowaliśmy w imprezie docelowej wyższe miejsce niż w Lidze Narodów, albo mieliśmy po prostu podwójne złoto - powiedział po finale w Mediolanie serbski trener.

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Najlepsi siatkarze i trener mistrzostw na podium. Od lewej: Grbić, Faure i Brizard, Popiwczak, Lemański, Jakubiszak, Leon i Marttila

- Czasami czuję się jak kibic, bo moi zawodnicy robią niesamowite rzeczy. Muszę im pogratulować wszystkiego, co zrobili na boisku, podejścia i mentalności, jaką pokazali, oraz profesjonalizmu. Zawsze robią wszystko, żeby ta drużyna wygrała. Jestem absolutnie dumny, że jestem trenerem tej drużyny - dodał.

Sami siatkarze zawsze podkreślają wsparcie dla swojego mentora.

- Mój MVP turnieju? Nasz trener. Fantastycznie miesza składem i wykorzystuje potencjał całej naszej drużyny - powiedział przyjmujący Kamil Semeniuk w trakcie tegorocznych mistrzostw Europy.

Leon, poza MVP turnieju, został uznany najlepszym zewnętrznym atakującym/przyjmującym EuroVolley 2026.

W „drużynie marzeń" mistrzostw Europy poza Leonem znalazło się jeszcze trzech polskich siatkarzy - obaj środkowi blokujący Bartłomiej Lemański i Szymon Jakubiszak oraz libero Jakub Popiwczak.

- W ogóle od lat się nie spodziewałem, że będę w „drużynie marzeń", ale zacznijmy od tego, że będę w kadrze. Był taki moment, że ja naprawdę nie miałem nadziei, że wrócę. Dostałem szansę i cieszę się, że wykorzystałem ją do końca, bo kończymy sezon z dwoma złotymi medalami, więc czego chcieć więcej - tłumaczył 30-letni „Leman".

- Podejrzewałem, że Bartek będzie w „drużynie marzeń", ale że ja? Zaskoczenie na pewno jest duże - przyznał z uśmiechem Jakubiszak. - Nie czułem się jako jeden z najlepszych, więc to jest naprawdę fajne wyróżnienie, z którego jestem mega dumny i bardzo się cieszę. Ale najważniejszy dla mnie jest medal, który mam na szyi - dodał.

Najlepszym atakującym został Francuz Theo Faure, rozgrywającym jego rodak Antoine Brizard, a drugim zewnętrznym atakującym/przyjmującym przedstawiciel sensacyjnej Finlandii, która w ćwierćfinale wyeliminowała faworytów Włochów i w meczu o trzecie miejsce pokonała Słowenię 3:0 - Nooa Marttila.

Cichym bohaterem mistrzostw był Kamil Semeniuk, który w półfinale i finale spisał się znakomicie w kluczowych momentach, zmieniając Leona.

- Nie przesadzajmy. Wygraliśmy jako cała drużyna. To był naprawdę ciężki mecz. Każdy dołożył swoją cegiełkę. Ja też miałem okazję pojawić się na boisku, więc jestem bardzo szczęśliwy, że mogłem dodać coś od siebie do tego tytułu i wywalczenia biletu na igrzyska olimpijskie - powiedział skromnie 30-letni zawodnik Perugii, chwaląc przy tym posunięcie trenera Grbicia:

- Trzeba też przyznać, że ma odwagę. W takim meczu jak finał o bilet na igrzyska olimpijskie zdecydował się na zmianę za Wilfredo Leona, który został MVP turnieju. Trzeba mieć naprawdę dużo odwagi, żeby podjąć taką decyzję - zauważył Semeniuk.

eprasa.pl fe4f55994a

KOLARSTWO

Wiadomo, że na naszą Kasię można liczyć. Mamy medal!

Katarzyna Niewiadoma-Phinney wicemistrzynią świata w wyścigu ze startu wspólnego. To 19. medal w historii startów Polaków w MŚ elity

Paweł Wiśniewski

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zdobyła srebrny medal kolarskich mistrzostw świata w Montrealu w wyścigu ze startu wspólnego. Na finiszu Polkę wyprzedziła Holenderka Demi Vollering. Trzecie miejsce zajęła Włoszka Elisa Longo Borghini.

Dominika Włodarczyk zajęła bardzo dobre, 8. miejsce. Pozostałe reprezentantki Polski nie ukończyły rywalizacji (Marta Lach, Kaja Rysz i Marta Jaskulska).

Wyścig prowadził z miejscowości Brossard do centrum Montrealu i liczył 180,1 km. Na trasę ruszyło 138 cyklistek.

Do wypadku doszło już po pokonaniu odcinka dojazdowego - na 13-kilometrowej rundzie w mieście usytuowanym nad Rzeką Świętego Wawrzyńca. Panie pokonywały ją ośmiokrotnie, a tempo rosło z okrążenia na okrążenie. Czołówka topniała.

Gdy do mety zostało 38 km, zaatakowała Vollering, próbując powtórzyć swój wyczyn z ubiegłorocznych mistrzostw Europy we Francji, który przyniósł jej po samotnej ucieczce złoty medal (a Niewiadomej-Phinney srebrny).

Tym razem jednak Holenderka, choć miała pół minuty przewagi, została doścignięta 15 km przed metą przez Polkę, Longo Borghini i Francuzkę Juliette Berthet. Zawodniczki były coraz bardziej zmęczone niezwykle długim dystansem i wyczerpującą trasą.

FOT. EAST NEWS

Katarzyna Niewiadoma-Phinney nieznacznie przegrała złoty medal MŚ

Na starcie ostatniego okrążenia Longo Borghini miała 10-sekundową przewagę, zanim doścignęły ją i wyprzedziły Vollering i Niewiadoma.

Dwie wielkie rywalki dojechały razem do ostatniej prostej. W końcu do finiszu zerwała się Polka, ale na ostatnich metrach złapał ją skurcz.

To 19. medal w historii startów Polaków w tej imprezie w konkurencji seniorów (elity), a drugi wywalczony przez zawodniczkę z Ochotnicy Górnej niedaleko Nowego Targu. W 2021 roku w Leuven sięgnęła po brąz.

Na dorobek Biało-Czerwonych składa się siedem złotych krążków, osiem srebrnych oraz cztery brązowe. Piętnaście medali wywalczyli jeszcze przed zniesieniem podziału na zawodowców i amatorów w 1996 roku.

Cztery wywalczyli w wyścigu elity: oprócz dwóch medali Katarzyny Niewiadomej, złoto zdobył Michał Kwiatkowski w 2014 roku w Ponferradzie, a srebro - Zbigniew Spruch w 2000 w Plouay.

KAJAKARSTWO GÓRSKIE

Polka wygrała włoską „Bitwę Pomarańczy"

Paweł Wiśniewski

W malowniczej włoskiej miejscowości Ivrea niespełna 28-letnia Klaudia Zwolińska została mistrzynią Europy w kajakarstwie górskim w konkurencji K1. Tym samym Polka powtórzyła sukces sprzed dwóch lat z Lublany.

W swojej koronnej konkurencji, wicemistrzyni olimpijska w slalomie K1 (2024) oraz mistrzyni świata w slalomach C1 oraz K1 (2025), wyprzedziła zawodniczkę gospodarzy - Lucię Pistoni o 0.99 sekundy i Niemkę Emily Apel o 1.21 sekundy.

Ivrea, słynąca z „Bitwy Pomarańczy" - usytuowana w północno-zachodnich Włoszech, w pobliżu Turynu - okazała się dla Zwolińskiej bardzo szczęśliwa.

- Cieszę się, bo to jedno z moich ulubionych miejsc startowych - wyjaśniła Polka, która w swojej karierze wywalczyła w sumie już dziewięć medali mistrzostw Europy. - Tor jest w centrum miasta, w pięknej okolicy. Bardzo techniczny z elementami, które lubię. Wykorzystałam dobrze swoją technikę.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Prawdziwa królowa kajakarstwa górskiego - Klaudia Zwolińska

Niespełna dobę później zawodniczka KKK Kraków zdobyła kolejne dwa medale - srebrny i brązowy. Najpierw, w próbie czasowej kayak cross lepsza okazała się tylko Brytyjka Kimberley Woods, która wyprzedziła naszą kajakarkę o 0.64 sekundy. Trzecia została sklasyfikowana Lucia Pistoni (strata do zwyciężczyni 0.74 sekundy).

Z kolei w konkurencji cross, Polka musiała uznać wyższość Czeszki Terezy Kneblovej i innej Brytyjki Mallory Franklin.

Zawody we Włoszech były ostatnim akordem sezonu 2026, którego punktem kulminacyjnym były w lipcu mistrzostwa świata w Oklahoma City, gdzie Polacy wywalczyli dwa medale: Michał Pasiut - srebrny w K1 oraz Klaudia Zwolińska - brązowy w C1.

Przypomnijmy, że podczas ubiegłorocznych MŚ w Penrith Polka sięgnęła po trzy medale, zostając pierwszą zawodniczką w historii, która na jednej imprezie tej rangi zdobyła medale w trzech różnych konkurencjach!

TENIS

Azjatycka przygoda naszych tenisistów. Państwo Środka gościnne i wypłacalne

Paweł Wiśniewski

W półfinale turnieju tenisowego WTA 500 – „Singapore Tennis Open presented by BNP Paribas" (1 206 446 dolarów), które organizowało Kallang w Singapurze, Maja Chwalińska przegrała z Kanadyjką Leylah Fernandez 6:1, 4:6, 2:6.

25-letnią Polkę i rok młodszą rywalkę, której rodzicami są Jorge pochodzący z Ekwadoru i Irene (z domu Exevea), posiadająca dwa paszporty: filipiński i kanadyjski, łączy kilka rzeczy.

Obie panie mają w dorobku niespodziewanie osiągnięty wielkoszlemowy finał – Chwalińska w tym roku zagrała o tytuł we French Open, a Kanadyjka już w 2021 roku w US Open. Obie są też leworęczne.

Ich pierwszy w historii mecz – rozgrywany na korcie twardym „Arena OCBC" – lepiej zaczęła zawodniczka klubu BKT Advantage Bielsko-Biała. W pierwszym secie,

Maja prowadziła już 5:0 i zanotowała w nim serię 14 z rzędu wygranych piłek! Kilka minut później zamknęła partię.

Fernandez po spotkaniu przyznała, że choć spodziewała się urozmaiconej gry Chwalińskiej, to i tak miała problem z poradzeniem sobie z jej stylem. Frustracja powodowała, że w pierwszym secie Kanadyjka popełniła aż 21 niewymuszonych błędów, przy ledwie pięciu zagraniach wygrywających. Polka miała w nim tylko cztery niewymuszone błędy.

Fernandez o kiepskim starcie szybko zdołała jednak zapomnieć. Drugą partię zaczęła od wygrania dwóch gemów i choć nasza tenisitka później odrobiła stratę, to coraz lepiej grająca rywalka przejęła inicjatywę.

Od wyniku 4:4 znów wygrała dwa gemy i wyrównała stan meczu. Trzeci set to już dominacja Kanadyjki. Od rezultatu 1:1 wygrała cztery gemy z rzędu.

Jak bardzo Kanadyjka poprawiła grę, pokazuje statystyka. W drugim i trzecim secie łącznie miała 26 zagrań wygrywających i 22 niewymuszone błędy. Chwalińska natomiast 13 „winnerów" i 24 niewymuszone błędy.

W Singapurze Polka otrzymała czek na 66 003 dolarów.

Mimo porażki Chwalińska w najnowszym notowaniu rankingu światowego WTA przesunie się z 25. na 21. miejssce, czyli wyrówna swoje najlepsze osiągnięcie w karierze.

Jest o co grać

Jan Zieliński i Brytyjczyk Luke Johnson awansowali do finału debla turnieju ATP 250 – „Chengdu Open" (pula nagród: 1 210 115 dolarów) na kortach twardych w chińskim Chengdu. W półfinale wygrali z niemieckim duetem Jakobem Schnaitterem i Markiem Wallnerem 6:3, 6:2. Mecz trwał równo godzinę.

W spotkaniu o tytuł ich rywalami będzie lepsza z par pomiędzy najwyżej rozstawionymi Francuzami Theo Arribage i Albano Olivetti, a Amerykaninem Robertem Gallowayem i Szwedem Andre Goranssonem.

Na zwycięzców imprezy czeka premia w wysokości 64 020 USD

Najsłabiej w turniejach azjatyckich spisuje się na razie Kamil Majchrzak, który przegrał już w 2. rundzie turnieju ATP 250 – „AITO Hangzhou Open" (pula nagród: 1 039 090 dolaów) na kortach twardych w chińskim Hangzhou 6:7(4), 7:6(5), 2:6 z Chińczykiem urodzonym w mongolskiej rodzinie – Bu Yunchaokete.

Nasz tenisista może liczyć na skromną wypłatę 18 235 dolarów.

FOT. ROSLAN RAHMAN/AFP/EAST NEWS

Maja Chwalińska powoli odzyskuje formę sprzed kilku miesięcy

eprasa.pl fe4f55994a

SIATKÓWKA

Siatkarki z Opola gotowe do kolejnego sezonu. Uroczysta prezentacja drużyny już za nami

Wiktor Gumiński

Na nieco ponad tydzień przed startem nowego sezonu Tauron Ligi Kobiet, drużyna Uni Opole oficjalnie przywitała się ze swoimi kibicami.

Podczas wydarzenia, które miało miejsce w Studenckim Centrum Kultury w Opolu, zaprezentował się nie tylko pierwszy zespół Uni, ale również wszystkie drużyny coraz prężniej działającej klubowej akademii.

Gwoździem programu była jednak oczywiście ekipa, która poprzedni sezon Tauron Ligi Kobiet zakończyła zdobyciem historycznego, brązowego medalu - pierwszego w historii klubu na najwyższym szczeblu rozgrywkowym.

Dzięki temu osiągnięciu, Uni w sezonie 2026/2027 nie tylko będzie rywalizować na krajowym podwórku, ale również na arenie międzynarodowej. I to od razu w najbardziej prestiżowych rozgrywkach w Europie, czyli w Lidze Mistrzyń.

Tam w fazie grupowej Opolanki na pewno czekają konfrontacje z francuskim Volley Mulhouse Alsace oraz tureckim Vakifbankiem Stambuł, triumfatorem poprzedniej edycji Ligi Mistrzyń. Skład grupy A uzupełni jeszcze drużyna z kwalifikacji. Będzie nią ktoś z kwartetu FC Porto (Portugalia) - Fundacion Cajasol Andalucia (Hiszpania) - Asterix Axo Beveren (Belgia) - OTP Branka Banik Maribor (Słowenia).

Wiadomo już, że zmagania w Lidze Mistrzyń Uni zainauguruje w Stegu Arenie 26 listopada o godz. 18. Zmierzy się wtedy z Volley Mulhouse Alsace.

Znacznie wcześniej, bo już 2 października o godz. 20.30 zespół z Opola rozpocznie natomiast rywalizację w Tauron Lidze Kobiet. Również w tych rozgrywkach pierwszy mecz rozegra przed własną publicznością. Rywalem Uni będzie w nim Lotto Chemik Police.

- Na wszystkie mecze czekam tak samo, czy to w Tauron Lidze Kobiet, czy w Lidze Mistrzyń, ponieważ każde spotkanie sprawia mi ogromną radość. Na pewno potyczki z Vakifbankiem będą dla mnie ciekawym dodatkiem, pozwolą spróbować czegoś nowego. Ogólnie będzie to nowa sytuacja dla większości naszego zespołu i myślę, że pozwoli nam ona pozyskać ogrom doświadczenia na przyszłość - powiedziała Klaudia Łyduch, libero Uni Opole.

Zawodniczka ta, która niedawno z reprezentacją Polski brała udział w mistrzostwach Europy, jest jedną z ośmiu, jakie pozostały w Uni po zakończeniu sezonu 2025/2026. Obok Łyduch, barwy opolskiego klubu nadal reprezentować będą Gabriela Makarowska-Kulej, Wirginia Mulka, Julia Piotrowska, Katarzyna Zaroślińska-Król, Iga Kępa, Katarzyna Połeć oraz Natalia Kecher.

FOT. MARIO

W najbliższym sezonie na ekipę Uni Opole czeka dużo różnych wyzwań, zarówno na arenie ogólnopolskiej, jak i międzynarodowej

Latem z drużyną pożegnały się Wiktoria Paluszkiewicz, Margaret Speaks oraz wszystkie trzy przyjmujące: Szwedka Hanna Hellvig, Meksykanka Uxue Guereca oraz Amerykanka Elan McCall.

W ich miejsce przybyły serbska środkowa Vasja Filipović (ostatnio OK Zeleznicar – Serbia) oraz przyjmujące Daria Wieczorek (SMS PZPS Szczyrk), Ukrainka Andriana Pavlyk (VK Bukovynka – Ukraina) oraz Amerykanka Sydney Palazzolo (OTP Banka Branik – Słowenia).

WYDARZENIE

1500 biegaczy ruszyło ulicami miasta. Po raz kolejny Półmaraton Opole był wielkim świętem

Mateusz Majnusz

Ponad 1500 biegaczy wystartowało w niedzielę w Półmaratonie Opole. Tegoroczny bieg wygrał Kenijczyk Kennedy Kipkemoi Rono z czasem 1:06:40.

Start i mega zawodów były zlokalizowane przy Stegu Arenie. Ponadto uczestnicy pobiegli ulicami: Okulickiego, Chabrów, Luboszycka, Lipowa, Wiejska, Wygonowa, Witosa, Tysiąclecia, Wschodnia, Rejtana, Ozimska, Pileckiego, Plebiscytowa, Ozimska, Plac Wolności, Krakowska, Rynek, Książąt Opolskich, Budowlanych, Harcerska, Luboszycka, Narcyzów, Kusocińskiego, parking przy stadionie, Oleska, Okulickiego.

Całe podium zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet obsadzili reprezentanci Kenii.

U mężczyzn zwyciężył wspomniany już Kennedy Kipkemoi Rono, drugi był Kevin Ragui Nganga, a trzeci Musyoka Mueke.

Wśród kobiet miejsca na podium, od pierwszego do trzeciego, obsadziły kolejno Chelangat Sang, Faith Jeruto Kipsum oraz Caren Chepkemoi Chepkwony.

FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Do Półmaratonu Opole 2026 przystąpiło mnóstwo miłośników biegania. Impreza znów była ogromnym wydarzeniem

W tym roku, poza półmaratonem, odbył również bieg rodzinny Family Run Opole na dystansie około 2 kilometrów. W tegorocznej edycji nie obowiązywały limit wieku ani rywalizacja o miejsca – jego celem była wspólna zabawa, integracja i zachęta do aktywności fizycznej. Każdy uczestnik Family Run, jak i Półmaratonu Opole otrzymał na mecie pamiątkowy medal.

Była to już trzecia edycja Półmaratonu Opole, który z roku na roku staje się coraz bardziej rozpoznawalną imprezą na mapie nie tylko Opolszczyzny, ale i całej Polski. Patrząc na zainteresowanie, jakie towarzyszy tym zawodom, należy się spodziewać, że w 2027 roku biegacze ponownie otrzymają okazję do sprawdzenia się na dystansie półmaratońskim w stolicy województwa opolskiego.

PIŁKA NOŻNA

Wymarzony debiut nowego szkoleniowca Polonii Nysa

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów Tymos Stali Brzeg, MKS-u Kluczbork i Polonii Nysa w 10. kolejce Betclic 3 Ligi.

W zdecydowanie najlepszych humorach byli po tej serii gier piłkarze z Nysy. Odnieśli oni bowiem efektowne zwycięstwo w derbach Opolszczyzny, pokonując na wyjeździe 3-1 MKS Kluczbork.

Bramki dla Nysan strzelili Patryk Kupczak, Beniamin Glinka oraz Dominik Sikora. Honorowe trafienie dla Kluczborczan zanotował już po upływie 90. minuty Dawid Rachel.

Tym samym doskonały debiut w roli szkoleniowca Polonii zanotował Adrian Pajączkowski, który parę dni temu zastąpił na stanowisku Krzysztofa Mordaka, przychodząc z 4-ligowego Ruchu Zdzieszowice.

Dużych emocji dostarczyła potyczka z udziałem Tymos Stali Brzeg, choć po 50 minutach nic na to nie zwiastowało. Przegrywała ona bowiem wtedy w Rybniku z miejscowym ROW-em już 0-4. Potem jednak Brzeżanie rzucili się w szaleńczą pogoń. Zdołali zdobyć trzy gole, ale na więcej już nie starczyło im czasu.

MKS KLUCZBORK - POLONIA NYSA 1-3 (0-1)
Bramki: 0-1 Kupczak - 9., 0-2 Glinka - 57., 0-3 Sikora - 68., 1-3 Rachel - 90+1.

ROW 1964 RYBNIK - TYMOS STAL BRZEG 4-3 (3-0)
Bramki: 1-0 Mandrysz - 12., 2-0 Rogowski - 25., 3-0 Świetlicki - 34., 4-0 Grolik - 50., 4-1 Garwol - 56., 4-2 Kaczmar - 68., 4-3 Zacharczenko - 90.

TABELA

1.Sparta Katowice	10	23	18-6
2.Odra Bytom Odrzański	10	23	12-4
3.Zagłębie II Lubin	10	22	22-12
4.Barycz Sułów	10	20	17-11
5.Zagłębie Sosnowiec	9	16	14-9
6.Karkonosze Jelenia Góra	10	15	12-7
7.ROW Rybnik	10	14	22-18
8.Górnik Polkowice	10	14	18-17
9.Stilon Gorzów Wlkp.	10	13	17-14
10.Warta Gorzów Wlkp.	10	13	10-16
11.MKS Kluczbork	10	12	10-17
12.Miedź II Legnica	10	11	23-20
13.Stal Brzeg	10	11	18-16
14.LKS Goczałkowice Zdrój	10	11	11-15
15.Raków II Częstochowa	9	9	12-17
16.Polonia Nysa	10	8	11-22
17.Ślęza Wrocław	10	7	15-26
18.Carina Gubin	10	5	7-22

eprasa.pl fe4f55994a